

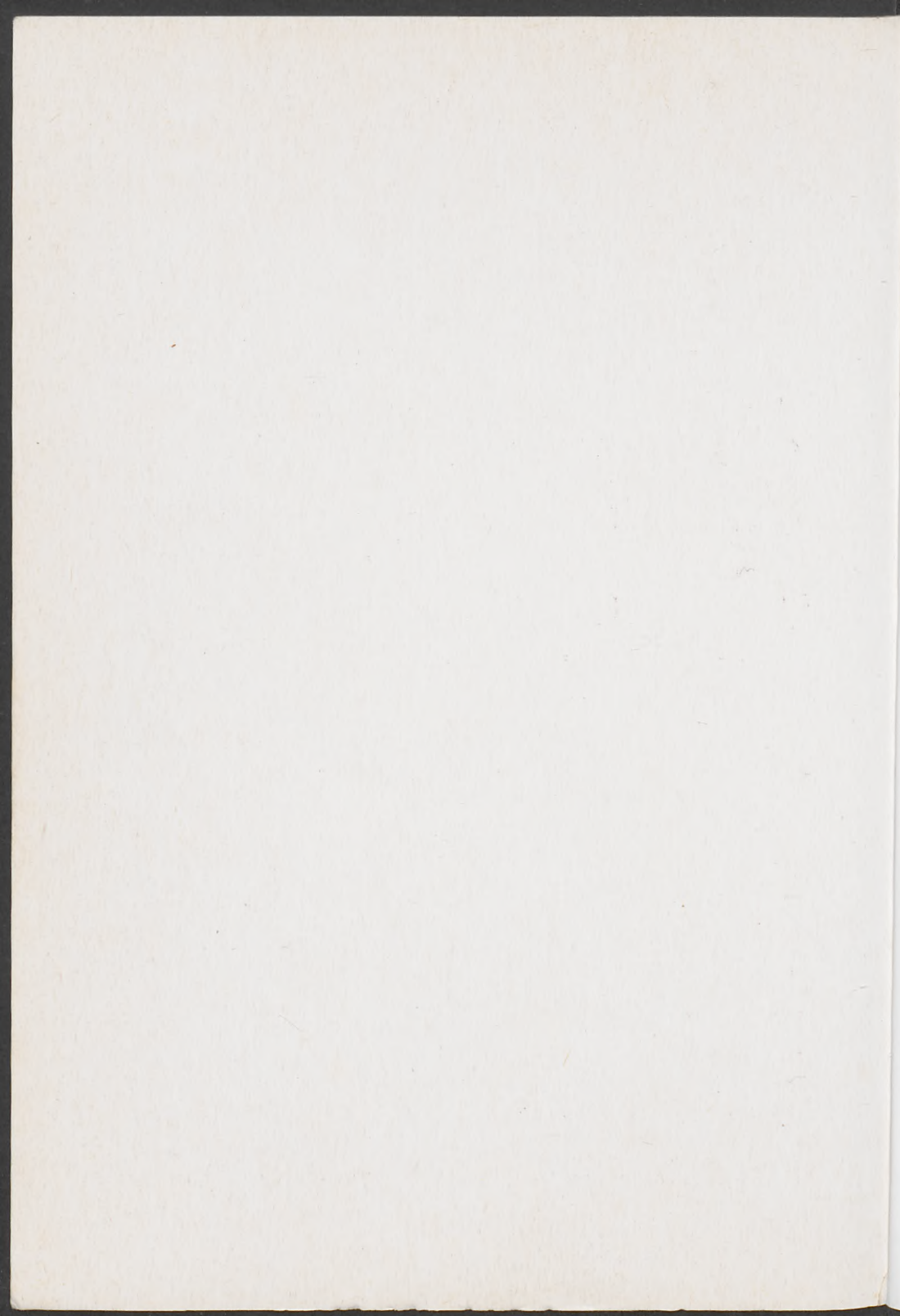
Marek Cabanowski

*Opowieści o kościołach
dawnego dekanatu
grodziskiego*



Wydawnictwo BOGORIA





*Pamięci
księdza Mikołaja Bojanka*

Printed
by the University of Toronto

Marek Cabanowski

*Opowieści o kościołach
dawnego dekanatu
grodziskiego*


Grodzisk Mazowiecki 1996

Rysunki:
© *Grzegorz Witkowski*

Książka została wydana przy finansowym udziale
Ośrodka Kultury Gminy Grodzisk Mazowiecki
oraz
Firmy Produkcyjno-Handlowo-Usługowej WZOREK
i Grodziskich Zakładów Farmaceutycznych POLFA

© Copyright by Marek Cabanowski & Ośrodek Kultury Gminy
Grodzisk Mazowiecki 1996

ISBN 83-904339-1-5

Wydanie pierwsze
Wydawnictwo BOGORIA 
ul. Kilińskiego 9, 05-825 Grodzisk Mazowiecki

Skład i łamanie Studio WM
Druk i oprawa PRIMUM tel. 755-52-00

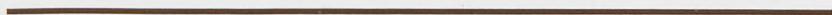
Spis rzeczy

Przedmowa – <i>Andrzej Stawarz</i>	7
Wprowadzenie	15
Błonie	31
Brwinów	41
Głusk	47
Grodzisk Mazowiecki	53
Izdebno	69
Leszno	81
Lutkówka	89
Miedniewice	95
Nadarzyn	103
Ojrzanów–Żelechów	109
Osuchów	115
Puszcza Korabiewska – Puszcza Mariańska ..	121
Radziejowice	129
Rembertów	139
Rokitno	147
Skuły	155
Tarczyn	161
Wiskitki	169
Żuków	181
Żyrardów	185
Bibliografia	193
Indeks nazwisk	199
Spis ilustracji	207
Mapa okolic dawnego dekanatu grodziskiego ..	213

Spis treści

Wprowadzenie	13
Blonie	31
Browinow	41
Glusk	47
Grodzisk Mazowiecki	57
Iskretno	69
Lesno	81
Lubowisz	89
Miodowiszew	95
Nadaryn	107
Orczów	109
Orczów	115
Pruszcz Kujawski	127
Radziszew	139
Rembrow	149
Rożno	147
Skiwki	155
Tarczyn	161
Wielka	169
Zielonki	181
Zydrów	185
Bibliografia	193
Indeks nazisk	199
Spis ilustracji	201

Przedmowa



THE STATE

PROBATION

Opracowanie Marka Cabanowskiego *Opowieści o kościołach* z wielu względów zasługuje dziś na uwagę licznych czytelników. Mimo braku cenzury i „otwarcia” rynku książki na bardzo wiele tematów, wcześniej rzadko opracowywanych, prac tego rodzaju nie spotykamy na co dzień w księgarniach. Trzeba też wziąć pod uwagę, że oto po raz pierwszy w jednej publikacji zawarto rys historii najciekawszych świątyń katolickich (a po części i skupionych wokół nich parafii) tej części Mazowsza, której ośrodkiem, od mniej więcej półtora wieku, pozostaje Grodzisk Mazowiecki. Jak wiemy, w odleglejszej przeszłości bywało różnie, większe znaczenie na tym obszarze przypisywano Błoniu, stąd funkcjonująca dość długo nazwa powiatu, a także – jeszcze w II połowie XVIII w. – siedziba i nazwa dekanatu. Tak powiaty, jak i dekanaty – jako jednostki terytorialne administracji kościelnej – były zmienne w czasie. Z różnych zresztą względów, na ogół jednak w związku z coraz szybszym rozwojem sieci parafii. Do ustaleń autora niniejszego opracowania dodajmy w tej kwestii tylko tyle, iż jeszcze około 200 lat temu dekanat błoński obejmował wcale rozległy obszar złożony z 15 niemałych parafii: Błonie, Nadarzyn, Pęcice, Brwinów, Żuków, Łomianki, Borzęcin, Kiełpin, Grodzisk, Izdebnó, Pawłowice, Głusk, Lesznowola i Kazuń. Zainteresowanie autora ograniczone zostało do obszaru nieco mniejszego, a mianowicie później kształtującego się dekanatu grodziskiego, który terytorialnie odsuwał się od Warszawy i obrzeży Puszczy Kampinoskiej, z kolei wchłaniał parafie usytuowane bardziej na zachód i południe. W rezultacie autor opisał 20 świątyń, w ogromnej większości powstałych w poprzednich stuleciach. Świątynie te charakteryzują się odrębnymi i zmiennymi w czasie losami, a odegrały i odgrywają nadal – w skali lokalnej, ale niekiedy także ponadlokalnej (Miedniewice, Rokitno) – ważną rolę w życiu religijnym mieszkańców regionu.

Zadanie, jakiego podjął się autor *Opowieści* było trudne, wymagało dobrej znajomości literatury przedmiotu oraz wykorzystania źródeł archiwalnych. Należy jednak wziąć pod uwagę, że autor nie miał na celu pełnego, monograficznego opisania dziejów poszczególnych świątyń katolickich dawnego dekanatu grodziskiego. Po prostu, bez gruntowanych i wieloletnich badań nie jest to możliwe. Niewątpliwie, opracowanie to ma swoje istotne walory.

Po pierwsze, autor – zadając sobie jednak wcale niemały trud penetracji archiwum dekanalnego oraz kilku archiwów parafialnych – ujawnił i wykorzystał (w stopniu, jaki uznał za potrzebny dla tej pracy) wiele nowych i interesujących dokumentów. W-większej części materiały te, dość obficie cytowane, mówią nam o stanie i wyposażeniu poszczególnych świątyń w określonym czasie, a także o stosunkach panujących między duszpasterzami a parafianami czy niekiedy także i osobami wykonującymi różne prace na rzecz kościołów lub parafii. Mogłoby się wydawać, że opisywanie incydentalnych konfliktów ma w sobie coś wyłącznie z anegdoty czy swoistej „ciekawostki”, że jedynie przybliży nam fakt pewnej lokalnej sensacji, wieści, która intrygowała bądź wręcz bulwersowała przejściowo parafian przed wielu laty. W istocie jednak dowiadujemy się – gdy bliżej przyglądamy się tego rodzaju sprawom – o mechanizmach funkcjonowania parafii w przeszłości oraz o postawach i sposobie myślenia (mentalności) dawnych administratorów owych parafii (czy też innych księży pracujących na danym terenie), jak również zachowaniach cechujących społeczność skupione wokół parafii. W tej pracy otrzymujemy pewne sygnały, iż są materiały archiwalne mogące – przy dogłębnej i szczegółowej analizie – oświetlić ten obszar badań.

Po drugie, są to *Opowieści* napisane ze swadą, dobrym językiem, nie obciążone nadmiarem publicystyki historycznej, zbędną anegdotą czy tzw. suchymi faktami. Autor, snując swe urokliwe opowieści o dziejach kościołów, zarazem ciekawych budowli i ośrodków kultu (w kilku zresztą rozdziałach gładko przemierzając niemal całe dzieje Polski od X–XI w. do współczesności), jest w swej metodzie bliski „złotego środka” dla tego rodzaju twórczości. Wszak naukowa monografia może być dostępna i w pełni czytelna właściwie tylko dla bardzo wąskiego grona specjalistów. Natomiast opracowanie Marka Cabanowskiego z pewnością zainteresuje, a może nawet zaintryguje

wielu czytelników. Nie jest wykluczone, że spowoduje do dalszych lektur i indywidualnych poszukiwań poszerzających horyzont poznawczy. Autor na kartach swych *Opowieści* powraca do faktów znanych z historii regionu, poszczególnych miejsc i miejscowości. Zarazem jednak odkrywa nowe fakty, nowe zdarzenia i osoby. Nie przestaje zatem tylko na próbie zsumowania tego, co wcześniej napisano, dzieli się z czytelnikiem swoimi ciekawymi odkryciami i czyni to w sposób lekki, przystępny, a zarazem intrygujący. Ten sposób narracji i przekazywania wiedzy jest dla wielu czytelników niezwykle atrakcyjny. Rzecz jasna, część czytelników, szczególnie mam tu na myśli te osoby, które głęboko interesują się dziejami kościoła rzymskokatolickiego, rozwojem kościelnej organizacji terytorialnej czy historią świątyń jako obiektów zabytkowych, może być nieco zawiedziona zawartością tej pracy. Na pełne, bardzo szczegółowo podbudowane źródłami monografie musimy jeszcze poczekać. Zbyt mało jest tak wytrwałych i dociekliwych badaczy, jak np. ks. dr Zbigniew Skiełczyński. Z pewnością trzeba dokładnie zinwentaryzować archiwa parafialne regionu, tak jak uczynił to przed bez mała dwudziestu laty np. dr Tadeusz Krawczak dla znacznej części Podlasia. Archiwa państwowe (np. AGAD) czy ważniejsze archiwa kościelne (diecezjalne) są dla badaczy stosunkowo łatwiej dostępne, niemniej akta tam przechowywane w odniesieniu do poszczególnych dekanatów czy parafii posiadają dotkliwe luki, zawierając częstokroć bardzo skromne, wręcz szczątkowe dane o świątyniach i parafiach. Tymczasem, jeżeli już chcemy mówić o dalszym, znaczącym postępie badań regionalnych, to musimy wiedzieć, że bez wykorzystania archiwów parafialnych istotnych nowych i ciekawych efektów nie da się osiągnąć. Trzeba bowiem wiedzieć, co w znacznej mierze już podpowiada nam i dokumentuje opracowanie Marka Cabanowskiego, że archiwa dekanalne i parafialne kryją w swoich zasobach bardzo różnorodne typy źródeł, począwszy od ksiąg metrykalnych (akta urodzeń, małżeństw oraz zgonów), opisów parafii, szczegółowych inwentarzy świątyń i majątków kościelnych, a skończywszy na obszernych sprawozdaniach z wizytacji kanonicznych, aktach bractw religijnych czy nawet różnych organizacji społecznych, oświatowych i charytatywnych funkcjonujących w obrębie parafii. Niezależnie od tego w archiwach wielu parafii odkrywają się przed dociekliwymi badaczami

akta korespondencji prowadzonej niegdyś przez miejscowych proboszczów ze zwierzchnością kościelną lub władzami państwowymi (częstokroć o intrygującej treści), a także można natknąć się na odpisy starych dokumentów bardzo różnej proveniencji – dokumentów o tyle właśnie cennych, że nie istniejących już najczęściej w oryginale. Archiwa parafialne są zatem bardzo interesujące zarówno dla historyków Kościoła, historyków badających zmiany życia społecznego i religijności, jak i dla historyków–demografów, etnografów, historyków architektury, zabytkoznawców itp. Stosując dla każdej z wymienionych dyscyplin odpowiednie metody, można próbować weryfikować dotychczasowy stan wiedzy, jak również uzupełniać czy pogłębiać wiedzę o strukturach społecznych i demograficznych, religijności, mentalności czy obyczajowości mieszkańców konkretnych parafii, dekanatów czy też miejscowości albo innych specjalnie do badań wytyczonych obszarów (mikroregionów). Są to niemal w każdym przypadku badania niezwykle praco- i czasochłonne, a ich wyniki dopiero po kilku czy kilkunastu latach mogą służyć studiom porównawczym wykraczającym poza określony region. W tym jednak przypadku myślimy przede wszystkim o badaniach nad regionem, a więc polegających na konkretnych studiach mających ukazać charakter i specyfikę danego obszaru w możliwie wielu dziedzinach życia, głównie jednak w gospodarce, strukturach społecznych, obyczaju i kulturze. Mogą temu celowi służyć z pewnością kolejne monografie parafii bądź też poszczególnych miejscowości, z uwzględnieniem historii lokalnej parafii, o ile taka funkcjonowała. Samo opisanie historii świątyni jako ośrodka parafialnego czy też nawet ośrodka kultu religijnego o znaczeniu ponadlokalnym jest jednak dla badań regionalnych swoistym punktem wyjścia. Często-kroć może to być jednak bardzo ważny i interesujący zaczyn szerszej monografii społeczności lokalnej. Dziś tego typu opracowania są cenne i poszukiwane; obok funkcji poznawczej mogą także przyczyniać się do umacniania poczucia tożsamości lokalnej, utrwalania więzi społecznych w różnych środowiskach, a także odbudowania zainteresowań przeszłością wśród wielu grup społecznych.

Zachęcając szczerze czytelników do lektury *Opowieści o kościołach* Marka Cabanowskiego, pragnę podkreślić, że przy dalszej penetracji archiwów kościelnych z pewnością odkryje się przed nami

Przedmowa

nowa wiedza o przeszłości. Tę wiedzę coraz częściej prezentują autorzy nowych opracowań i monografii, także regionalnych. Należy też mieć nadzieję, że dalsze poszukiwania, odkrycia i studia Marka Cabanowskiego skutecznie sprowokują badaczy do jeszcze bardziej intensywnych prac. W efekcie winniśmy oczekiwać na dalsze wartościowe publikacje wzbogacające wiedzę o Grodzisku Mazowieckim i związanym z tym miastem regionem.

Andrzej Stawarz



Wprowadzenie



Wprowadzenie

Pomysł napisania serii felietonów–opowieści o kościołach związanych z Grodziskiem Mazowieckim zrodził się za sprawą księdza prałata Lucjana Rutkowskiego, grodziskiego proboszcza i dziekana grodziskiego dekanatu. Znając bowiem moje zainteresowanie starymi dokumentami, szczególnie dotyczącymi historii naszego miasta, zaprosił mnie do przeszukania sterty papierzysk zalegających strych plebanii, które według zapewnień zacnego księdza prałata, były dubletami lub wręcz trzecimi kopiami, zupełnie zbędnymi i przeznaczonymi do wyrzucenia na makulaturę. W miarę przekopywania się przez grubą i pełną kurzu warstwę poszytów, skoroszytów, ksiąg i luźnych kartek moje serce kolekcjonera i historyka–amatora biło coraz żywiej, aż doszło do stanu, w którym powstała obawa o moje życie. Natrafiałem tam na coraz ciekawsze materiały i właściwie każda z kartek była ważnym, z punktu widzenia historii Grodziska, dokumentem.

Powstał z odnalezionych tam archiwaliów zbiór, który można by z grubsza podzielić na następujące działy:

1. Rachunki pokładnego – stanowiące objętościowo największą ilość materiału. Zawierają one spisy osób zmarłych i pochowanych na cmentarzu katolickim, nie obejmujące rzecz oczywista innowierców. Rachunki pokładnego pisane były bardzo skrupulatnie w każdej parafii z częstotliwością raz do roku dla rozliczenia wpływów i przekazywane do dekanatu i do konsystorza. Stanowią one niezwykle ciekawą kolekcję informacji dających obraz stanu zamożności obywateli, wieku zmarłych, ich zawodu, źródła utrzymania, nazwisk rodzin zamieszkujących obszar danej parafii itd. Materiał ten bez wątpienia przyda się do innych opracowań;

2. Inwentarze kościelne (*fundi instructi*) – spisywane zwykle przy zmianie proboszczów w parafii. Sporządzane według ustalonego

szablonu zawierały opis świątyni z krótką jej historią, stwierdzenie stanu technicznego budowli, opis wyposażenia wewnętrznego i listę tzw. utensyli, czyli wszystkiego, co kapłanowi jest potrzebne do wypełniania jego obowiązków. Ponadto, inwentarz winien zawierać spis ksiąg i dokumentów przechowywanych w plebanii – tu z żalem muszę stwierdzić, że jeśli inwentarze zwykle sporządzano rzetelnie, to ten dział ujawniał jednak brak szacunku administratorów parafii dla starych papierów i przeważnie był mało dokładny. Widocznie dominowało wśród proboszczów przekonanie, że metropolia przechowuje wszystko i wobec tego nie ma sensu dublować szpargałów. Inwentarze opisywały dalej majątek trwały należący do probostwa, jak budynki mieszkalne, gospodarskie, inwentarz żywy, pola uprawne i łąki oraz ogrody, a także beneficje, czyli dobra płynące do probostwa z różnych nadań. Przy spisywaniu inwentarza uczestniczył nowy proboszcz, dziekan dekanatu oraz członkowie dozoru kościelnego, powoływanego spośród społeczeństwa parafii. Tu często spotyka się nazwiska osób znaczących w mieście, jak np. właściciele majątków czy wsi. I tak, w inwentarzach grodziskiego kościoła widnieje podpis hr. Skarbka, właściciela dóbr jordanowickich, a w innych – autografy Sobańskich, Łubieńskich, Krasińskich itd. Obok nich widnieją podpisy mniej znaczących osobistości, pisane kulfonami lub dość często – wprost krzyżykami. Książd Mikołaj Bojanek w swojej *Monografii* daje krótką analizę zawodów i warstw społecznych reprezentowanych w dozorach kościelnych. Właśnie zaciekawiony opisami kościołów wpadłem na pomysł, aby je wykorzystać w swoich felietonach, które łaskawie zaczęła drukować grodziska gazeta „Bogoria”. Tu wypada stwierdzić, że opisy sporządzane ręką proboszczów różnią się czasami od danych źródłowych, z których najważniejsze podawał *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, wiekopomne dzieło opracowane przez Izbellę Galicką i Hannę Sygietyńską. *Katalog Archidiecezji Warszawskiej* także podaje zwięzłe dane historyczne poszczególnych kościołów i tu także czasami występują drobne rozbieżności zarówno w stosunku do inwentarzy, jak i *Katalogu zabytków*.... Staralem się przy pisaniu felietonów wybrać daty i opisy najbardziej wiarygodne, szanując wiedzę i doceniając pracę I. Galickiej i H. Sygietyńskiej, ale także biorąc pod uwagę fakt, że proboszczowie oraz ks. Jan Wysocki, autor *Katalogu Archidiecezji Warszawskiej* mieli dostęp do dokumen-

tów często zamkniętych dla „cywilnych” badaczy. Ponadto, moje felietony nie miały charakteru monografii i chociaż starałem się podeprzeć zawarte w nich informacje jak najszerszym materiałem bibliograficznym, to są one „opowieściami”, a nie pracą naukową.

3. Korespondencja pomiędzy dekanatem a władzami zwierzchnimi dziekana, która przede wszystkim dostarcza wiele danych o obsadzie wikariatów, probostw, ale także sporo różnego materiału szczegółowego, jak np. kosztorysy budów, plany architektoniczne, ale i materiału mieszczącego się w kategorii „anegdota”. Dziekan bowiem, z polecenia swoich zwierzchników, rozstrzygał rozmaite spory rodzące się od czasu do czasu w parafiach. Ponadto, w tym zespole dokumentów występują też listy i rozporządzenia władz terenowych i nieliczne kwity i rachunki. Z tych ostatnich dowiadujemy się np. o losie dzwonów kościoła grodziskiego w czasie okupacji hitlerowskiej.

Najstarszym dokumentem omawianego tu źródła jest *Inventarium grodziskie z roku 1724* oraz spis z 1779 roku zawierający listę beneficjów parafii św. Anny pisany po łacinie, najnowszym zaś – *Inwentarz kościoła ojrzanowsko-żelechowskiego z 1920 roku*, nie licząc pokwitowań za wspomniane wyżej dzwony. Tu warto zaznaczyć, że skarby ze strychu plebanii podpisywane są przez wielu sławnych duchownych, jak choćby przez Antoniego Melchiora Fijałkowskiego, uczestnika pogrzebu pięciu zabitych 27 lutego 1861 roku oraz autora memoriału do cara w sprawie swobód religijnych. Jego pogrzeb w październiku 1891 roku stał się wielką manifestacją patriotyczną. Mamy też podpis Zygmunt Szczęsny Feliński, biskupa metropolity warszawskiego zesłanego przez władze carskie w 1863 roku, którego proces beatyfikacyjny właśnie jest w toku.

Wielką aktywność w dziedzinie korespondencji wykazywał inny arcybiskup, a mianowicie arcybiskup metropolita warszawski Wincenty Teofil Chościak Popiel, który nie uniknął losu poprzednika i został zesłany do Nowogrodu w 1868 roku. Po powrocie z zsyłki, pokonując przeszkody stawiane przez rosyjskich zaborców, przyczynił się do wybudowania wielu świątyń w archidiecezji warszawskiej. Miał w tej dziedzinie niełatwe zadanie, albowiem władze carskie dążyły do minimalizacji roli kościoła posuwając się do wydawania dekretów nakazujących cenzurę ikonografii kościelnej i inskrypcji nagrobnych. Mimo tych ograniczeń – także w sferze finansowej – rosła

DZIEKAN
Dekanatu Grodziskiego
GRODZISK.

dn. 20. Octobris m-ca 1915 r.

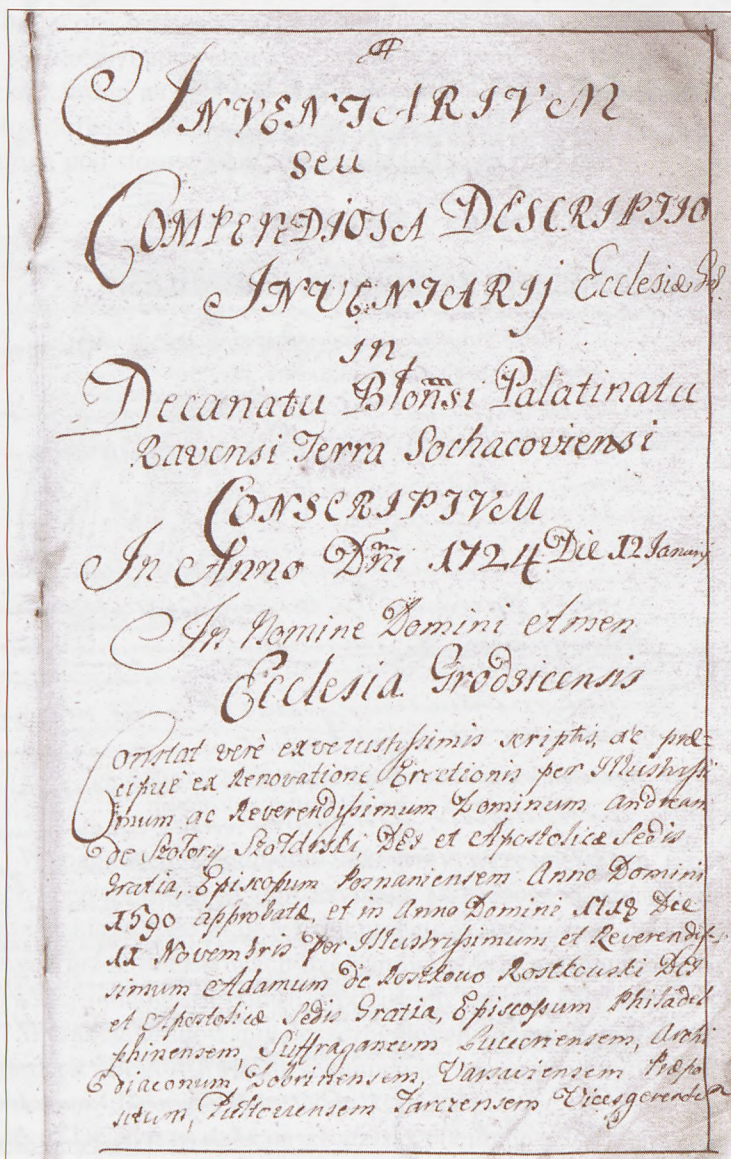
Disputatio a proclamatione
bannorum.

Hodie h. e. die 20 Octobris anno
Currenti vi tenoris de die 20
Maji 1915 anni N° 2033 a
Illustissimo Archiepiscopo Varsaviensi
benigne mihi concessa disputatio
vi Super tribus bannis ex
justa causa Georgem (Jerry)
Urbaniski Koelobem medicum
Batalioni pedestri veteris
vocationis Ratibor hic et nun-
quid in copiis Germanorum exis-
tentem et in parochia mea
a tribus minus comitate morantem
et Vandam Kossovka in nupti-
tam de Vala Krajniza parochia
Grodzisk.

Causa! Rapida designatio pro-
piciendi Georgii Urbaniski
ad ultimam bellicosam positi-
onem in ferrenti bello

Consensus parentum nostris

Curatus clareanus Grodzicensis
Nicolaus Bojanka.



2. Inwentarz kościoła św. Anny w Grodzisku z 1724 r.

1881.

**ANTONIUS MELCHIOR
FIJAŁKOWSKI**

DEI ET S. SEDIS APOSTOLICAE GRATIA

ARCHIEPISCOPUS METROPOLITA VARSAVIENSIS

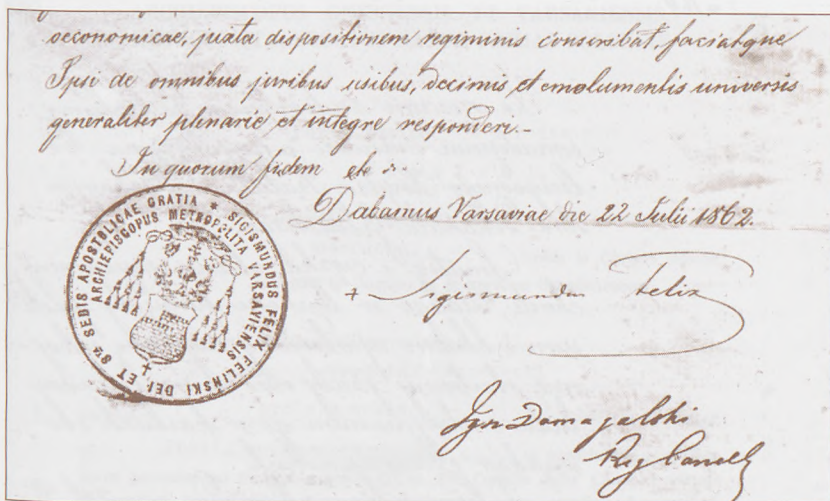
Cardinis S. Modestii M. Gl. S. Annae cum Corona Imperiali et S. Stanisłai
1^o Classis Eques.

*Reverendum Reverendo Socium, Jasiołkowski, Vicarium
lectoriae Theologicae in Grodzisku, Salutem in
Domino!*

*Consolationi spirituali Illustrissimi
rum Praedictum in Polonia, Mokronoski
conjugum, Pa. scholasticum suorum, quantum
in dispensatione potestatis, suscipere cupientes quia
que spiritualibus gratis et favore prosequi
volentes, ut sic at tibi et aliis presbyteris
tam saecularibus, quam regularibus pres. se
admittendis, non tamen vagis, excommuni-
catis, suspensis, interdictis aut alias que
indoluit ab exercitiis suorum primum et
ministerio altaris prohibitis, in Capella
in Polonia existenti, in unoquoque die, etiam
in festis maioribus, s. exceptis tamen solem-
nitatibus: Nativitatis Dni, Paschatis, Pentecosten
primis diebus Corporis Christi, omnibus
festis B. M. Virginis, tum etiam titularis Patris*

3. Korespondencja arcybiskupa Antoniego Melchiora Fijałkowskiego (1881 r.)

liczba kościołów dzięki aktywności hierarchów kościelnych i prywatnych mecenasów kościoła. W czasie sprawowania administracji w archidiecezji warszawskiej ks. arcybiskup Wincenty Popiel przyczynił się do wybudowania kościołów w Żyrardowie. Pod koniec jego życia, z uwagi na podeszły wiek, aktywnie pomagał arcybiskupowi Popielowi oficjał, biskup Kazimierz Ruszkiewicz, którego podpisy także figurują pod stosownymi dokumentami naszej kolekcji.



4. Autograf arcybiskupa Zygmunta Feliksa Felińskiego, metropolity warszawskiego z 22 lipca 1862 r.

W papierach znajdujemy autografy wcześniejszych i późniejszych metropolitów, w tym Prymasa 1000-lecia, kardynała Stefana Wyszyńskiego. Nie brak też dokumentów sporządzanych i podpisywanych przez miejscowych dziekanów, w tym nieocenionego autora pierwszej monografii parafii grodziskiej, księdza Mikołaja Bojanka.

W trakcie drukowania poszczególnych odcinków niniejszej pracy na łamach „Bogorii” padały pytania o jej zasięg terytorialny. Istotnie, problemem dla mnie było, jakie kryteria przyjąć dla ustalenia tego zasięgu. Dzisiejszy dekanat grodziski obejmuje parafię św. Anny w Grodzisku Maz., parafię Matki Boskiej Nieustającej Pomocy przy ulicy Piaskowej, Miłosierdzia Bożego przy ulicy Kopernika, Prze-

ARCHIEPISCOPUS METROPOLITA
VARSAVIENSIS
—*—
Varsaviae die 11. Septembris 1864 a.
№ 164

Do
Jasni Wielmożnego J. H. Pralata
Dziekana Grodzkiego

Ke szczeram szacunku i szacunku
czci i szacunku i przynajmniej
szczeram Wielmożnego J. H. Pralata i Duchowni-
stwa Diekanatu Grodzkiego.

Smutne i ciężkie obecnie przetrzymamy
chrześcijaństwa w łagodności pomysłach i
kierunkach upatrujemy najlepszą i naj-
bardziej skuteczną pracę nad umoralnieniem
ludu i utrzymaniem go w karbach ob-
owiązków chrześcijańskich.

Dotychczas Wielmożnemu J. H. Pra-
latowi i całemu Duchownictwu Diekanatu
nasze serdeczne pozdrowienie oraz z naszej
strony szczerą i najobłitniejszą pomocą
pasterską i ludzłą tak klerowi jak
miejscowym wiernym pasterskiej błogostanien-
stwa.

+ Wincenty

5. List arcybiskupa Wincentego Chościaka Popiela, metropolity warszawskiego do dziekana dekanatu grodzkiego

Nr 6301/AP/72.

S T E F A N
S.R.E. PRESBYTER CARDINALIS WYSZYŃSKI

MISERATIONE DIVINA ET S. SEDIS APOSTOLICAE GRATIA
 ARCHIEPISCOPUS GNESNENSIS ET VARSAVIENSIS,
 METROPOLITA, LEGATUS NATUS, PRIMAS POLONIAE

Peril. Domino M a r i a n o

K u z a l s k i,

paroeciae Grodzisk Mazowiecki vicario
 oeconomoe, Nobis in Christo dilecto,
 salutem in Domino et pastorem benedictionem.

Bono spirituali ac temporali paroeciae

Grodzisk Mazowiecki

decanatus grodziscensis providere cupientes,

Te, Peril. Dominum, in parochum amovibilem
 huius paroeciae ad mentem canonis 451 et 454 Codicis Juris Canonici virtute
 praesentium institimus, institutumque declaramus, cum omnibus facultatibus,
 iuribus et privilegiis, quae de iure iuxta canones, statuta archidioecesana et appro-
 batam consuetudinem tam in spiritualibus quam in temporalibus huiusmodi pa-
 rochis competunt.

Plene confidimus, Te, Peril. Dominum,
 commissum Tibi munus parochi fidelissime obitutum.

Te ergo praemonitum haberi volumus, ut in commissis Tibi et concreditis
 omnino Te Vigilem et operosum exhiberi studeas.
 rum fidem etc. ...

die 8 Septembris 1962 anni



S. Wyszyński + *Stefan Wyszyński*
 CANCELLARIUS CURIAE

mienia Pańskiego w dzielnicy Łąki oraz parafię w Izdebnie pod wezwaniem św. Michała Archanioła, w Kuklówce pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej i dwie parafie w Milanówku: św. Jadwigi i Matki Boskiej Bolesnej. Z wymienionych tylko parafia stołeczna dekanatu oraz izdebnicka dysponowały inwentarzami, mającymi w założeniu stanowić podstawę do opracowań.

Trochę się zdziwiłem, widząc w znalezionych szpargałach inwentarze tak odległych parafii, jak Rembertów, leżący blisko Grójca, Puszcza Mariańska i Miedniewice, wysunięte daleko na zachód, czy wreszcie Głusk leżący w Puszczy Kampinoskiej koło Kazunia Polskiego. Doszedłem więc do przekonania, że znalezione dokumenty stanowią materiał dla ustalenia najszerszego zasięgu dekanatu grodziskiego, co znalazło później potwierdzenie w innych opracowaniach historycznych.

Definicję funkcji dziekana i złączoną z nią definicję dekanatu znaleźć można łatwo w *Encyklopedii Kościelnej* wydanej przez ks. Michała Nowodworskiego przy końcu XIX wieku oraz w *Encyklopedii Katolickiej* (Lublin, tom III – 1979 i tom IV – 1983). Najkrócej mówiąc, dziekan jest to urząd w administracji kościelnej, sprawowany przez księdza wybranego spośród proboszczów danego dekanatu. Dziekan kieruje dekanatem pełniąc jednocześnie funkcje administracyjne i duszpasterskie o charakterze ponadparafialnym. Dekanaty zostały ustanowione w polskiej administracji kościelnej już w XIII wieku. Spotykamy je w diecezji krakowskiej, a pod koniec XIII wieku (1285 – statuty synodu łączyckiego i 1290 – statuty synodalne biskupa Jakuba Świnki) w archidiecezji gnieźnieńskiej. Dla uproszczenia przyjmijmy, że organizacja dekanalna powstała w Polsce w drugiej połowie XII wieku, a upowszechnienie jej dokonało się w dwóch następnych stuleciach. Wówczas obszar dekanatu bywał nieraz bardzo duży, a obejmował kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt parafii. Dziekan ma sporo obowiązków, które musi wypełniać niezależnie od obowiązku administrowania własną parafią. Należy do nich m.in. czuwanie nad zgodnym z normami kościelnego prawa życiem duchowieństwa dekanalnego i sumiennym wypełnianiem obowiązków duszpasterskich oraz wykonywaniem powizytacyjnych dekretów biskupa, nad wystrojem i wyposażeniem kościołów, należytym prowadzeniem ksiąg parafialnych i opieka nad kapłanami dekanatu. Obo-

wiązkiem dziekana jest słuzenie radą biskupowi, który jest jego bezpośrednim zwierzchnikiem. Nazwa „dekanat” pochodzi od greckiego *deka* i łacińskiego *decem* = dziesięć. (Na czele najmniejszej jednostki rzymskiego legionu, złożonego z 10 żołnierzy stał dziekan.)

By jednak w pełni zrozumieć znaczenie i kształt dzisiejszego dekanatu grodziskiego, konieczne jest krótkie spojrzenie na historię kościoła w Polsce i na kształtowanie się organizacji kościelnej. Z trudem budowana po doniosłym akcie chrztu Mieszka i państwa polskiego, na skutek buntów wewnętrznych i najazdów obcych plemion, organizacja ta w latach początkowych wieku XI poważnie się zachwiała. Dopiero centralizm Bolesława Śmiałego przyniósł pewną stabilizację, a wreszcie, zaniepokojony wpływami pogańskiego żywiołu Prus i Jaćwieży, papież Grzegorz VII spowodował założenie w kwietniu 1075 roku pierwszej diecezji katolickiej na Mazowszu (Płock). Za tym aktem poszła szybka chrystianizacja całego Mazowsza, czego dowodem są właśnie liczne kościoły i parafie powstające w tej dzielnicy. W XII wieku istniało w Polsce 1000 parafii, a dwieście lat później było ich już 3000, zaś w 1500 roku – 6000. Już w XII wieku diecezje, dla lepszego funkcjonowania, podzielono na archidiakonaty, te zaś – jak już wiemy – wyłoniły mniejsze jednostki administracyjne – dekanaty. Archidiakonat warszawski, utworzony w 1406 roku, obejmował sobą m.in. i powiat błoński wraz z jego kościołami i parafiami. Wyższym szczeblem organizacyjnym dla tego archidiakonatu była diecezja poznańska. Aliści, po drugim rozbiórce Polski król Stanisław August Poniatowski, zmierzając do utworzenia biskupstwa w Warszawie, spowodował wyjęcie archidiakonatu warszawskiego spod jurysdykcji metropolii poznańskiej. Nie na długo wszakże, albowiem trzeci rozbiór Polski, kładąc kres niepodległości państwa, przywrócił archidiakonat warszawski diecezji poznańskiej. Prusacy jednak, którym przypadła Warszawa, za wszelką cenę dążyli do rozerwania więzi, jakie istniały pomiędzy Poznaniem a centralną Polską. Fryderyk Wilhelm II wymusił w końcu na stolicy apostolskiej odpowiednią bullę – *Ad universam agri Dominici curam* – którą 19 października 1798 r. podpisał papież Pius VI. Bulla ta podnosiła archidiakonat warszawski do rangi biskupstwa podporządkowanego bezpośrednio Watykanowi. Po burzliwych latach wojen napoleońskich i ukonstytuowaniu się Królestwa Polskiego w 1815 roku, trzy

lata później, z woli papieża Piusa VII powstało w Warszawie arcybiskupstwo. Następna reforma administracji kościelnej – w odniesieniu do archidiecezji warszawskiej – miała miejsce już po odzyskaniu niepodległości Polski. Wówczas to, w 1922 roku zwiększono liczbę dekanatów z czternastu do dziewiętnastu. Opierając się na pracy Stanisława Litaka pt. *Struktura terytorialna kościoła łacińskiego w Polsce w 1772 roku* możemy ustalić, że do dekanatu błońskiego wchodziły wtedy następujące parafie: Głusk, Kazuń Polski, Łomna, Kiełpin, Zaborów, Leszno, Pawłowice, Borzęcin, Błonie, Rokitno, Żbików, Żuków, Pęcice, Izdebno, Grodzisk, Nadarzyn. Parafie: Ojrzanów, Rembertów i Tarczyn należały do dekanatu grójeckiego; Skuły, Lutkówka i Osuchów – do mszczonowskiego i Wiskitki – do sochaczewskiego. Ksiądz Mikołaj Bojanek w swojej *Monografii Historycznej* pisze, że koniec panowania rosyjskiego zastaje dekanat grodziski podzielony na dziewiętnaście parafii, wliczając w to nowo utworzoną w Baranowie. Zgadza się to mniej więcej z odnalezionymi inwentarzami, z wyjątkiem Brwinowa, który dołączyłem do *Opowieści...* z powodu obfitości innych materiałów. Ostatecznie więc, tomik ten obejmuje następujące kościoły: Błonie, Grodzisk Mazowiecki, Izdebno, Lutkówka, Miedniewice, Nadarzyn, Ojrzanów-Żelechów, Osuchów, Puszcza Korabiewska-Mariańska, Radziejowice, Rembertów, Rokitno, Skuły, Tarczyn, Wiskitki, Żuków, Żyrardów, Leszno, Brwinów oraz Głusk.

Spośród omawianych w książce kościołów siedem stanowi zabudowy drewniane, niestety coraz rzadsze nie tylko w naszym regionie, ale i w całej Polsce. Niedawno wydana książka-przewodnik pt. *Po pałacach i dworach Mazowsza* podaje: „... strach jednak myśleć o konsekwentnym znikaniu starych kościołów drewnianych, rozbieranych lub celowo podpalanych przez parafian, kiedy obok wzniesiono już nowoczesną i zwykle pretensjonalną świątynię”. Niestety, jest to prawda. Tylko w ostatnich latach spaliły się dwa z tych sześciu, o których piszemy. Izdebnicki spalił się częściowo, co pozwoliło na jego odbudowę. Ale stary, związany z tradycją mariańską kościółek w Puszczy Mariańskiej spłonął doszczętnie i wprawdzie jest odbudowywany pod okiem konserwatorów, to jednak będzie to tylko rekonstrukcja.

Ale nie tylko drewniane świątynie narażone były (i są) na zniszczenie. Fatalny pod tym względem dla Mazowsza był wiek XVII.

Wprowadzenie

Oprócz kryzysu gospodarczego, który dotknął handel, rzemiosło i rolnictwo, wielkich zniszczeń dokonał najazd Szwedów. Później przemarsze obcych wojsk, rokosze wewnętrzne i „morowe powietrze” pogłębiły dzieło zniszczenia. Kraj się wyludnił, uległy ruinie miasta i wsie, spłonęło wiele kościołów. Następna fala zniszczeń przeszła przez naszą ziemię w czasie pierwszej wojny światowej. Linia frontu przebiegała na zachód od Grodziska, ciężkie boje toczyły wojska rosyjskie i niemieckie w miarę przesuwania się frontu ku Warszawie. Ucierpiały wówczas świątynie w Ojrzanowie-Żelechowie, Grodzisku, Rokitnie, ciężkie walki toczyły się w Miedniewicach.

Prócz materiałów pochodzących z archiwum parafialnego i kwerendy bibliotecznej nie mogło się obyć bez wizji lokalnej. Złożyłem więc wizyty wszystkim opisywanym tu świątyniom, gdzie w niektórych udało mi się zastać gospodarzy. Bardzo gościnni okazali się ojcowie franciszkanie w Miedniewicach, którzy z otwartością udostępnił mi kroniki kościelne i inne ważne dokumenty parafii. Miłym zaskoczeniem dla mnie była wizyta w Puszczy Mariańskiej, gdzie zastałem księży marianów, moich dawnych wychowawców. W Radziejowicach zawarłem sympatyczną znajomość z tamtejszym proboszczem, ks. Waldemarem Okurowskim, który z dumą pokazywał mi szafę pełną starych ksiąg parafialnych. Rezydent w Rokitnie, ks. Stanisław Jarnuszewski, z przejęciem opowiadał o losach rokitnickiego sanktuarium w czasie pierwszej wojny światowej. Z wielką gościnnością przyjmował mnie proboszcz w Izdebnie – ks. Zenon Piskorski i w Żukowie – ks. Tadeusz Jeziorek. Także gospodarzowi parafii w Tarcynie wdzięczny jestem za oprowadzenie po Jego gospodarstwie.

Wszystkie te wizyty nie byłyby możliwe, gdyby nie życzliwość moich kolegów, którzy udostępniłi swoje „podwozy”, cierpliwie wożąc mnie z miejsca na miejsce. Dziękuję więc Markowi Czarneckiemu i Jackowi Grabowskiemu za transport, bez którego znalazłbym z autopsji nieledwie połowę opisywanych parafii. Dziękuję wreszcie pani Mirosławie Pałaszewskiej z biblioteki w Muzeum Niepodległości w Warszawie za „podsyłanie” mi ciekawych materiałów.

Kościół pod wezwaniem Najświętszej Trójcy

Błonie

Jednym z najstarszych i najciekawszych dotychczasowych na polu architektury przy poszukiwaniu najstarszych opowiadań jest bez wątpienia Inwentarz kościoła błonieńskiego z 1821 roku. Zawiera on szereg bezcennych informacji, zwłaszcza z punktu widzenia epiografii miasta, jak i historycznych historii samego kościoła. Chciałoby się przytoczyć ten niezwykle cenny dokument w całości, lecz wykraczałoby to poza właściwy zakres tej pracy. Zatrzymajmy się więc na niektórych fragmentach, starając się przede wszystkim uwzględnić wszystkie kategorie, które były przedmiotem dwóch wklepek bez mała.

Żyłaby się dnia 22 miesiąca Października 1821 roku, w kościele Najświętszej Trójcy w Błoniach, na zamieszku dekretu...

...miejscu, gdzie stał kościół, który był w tym czasie w ruinie...

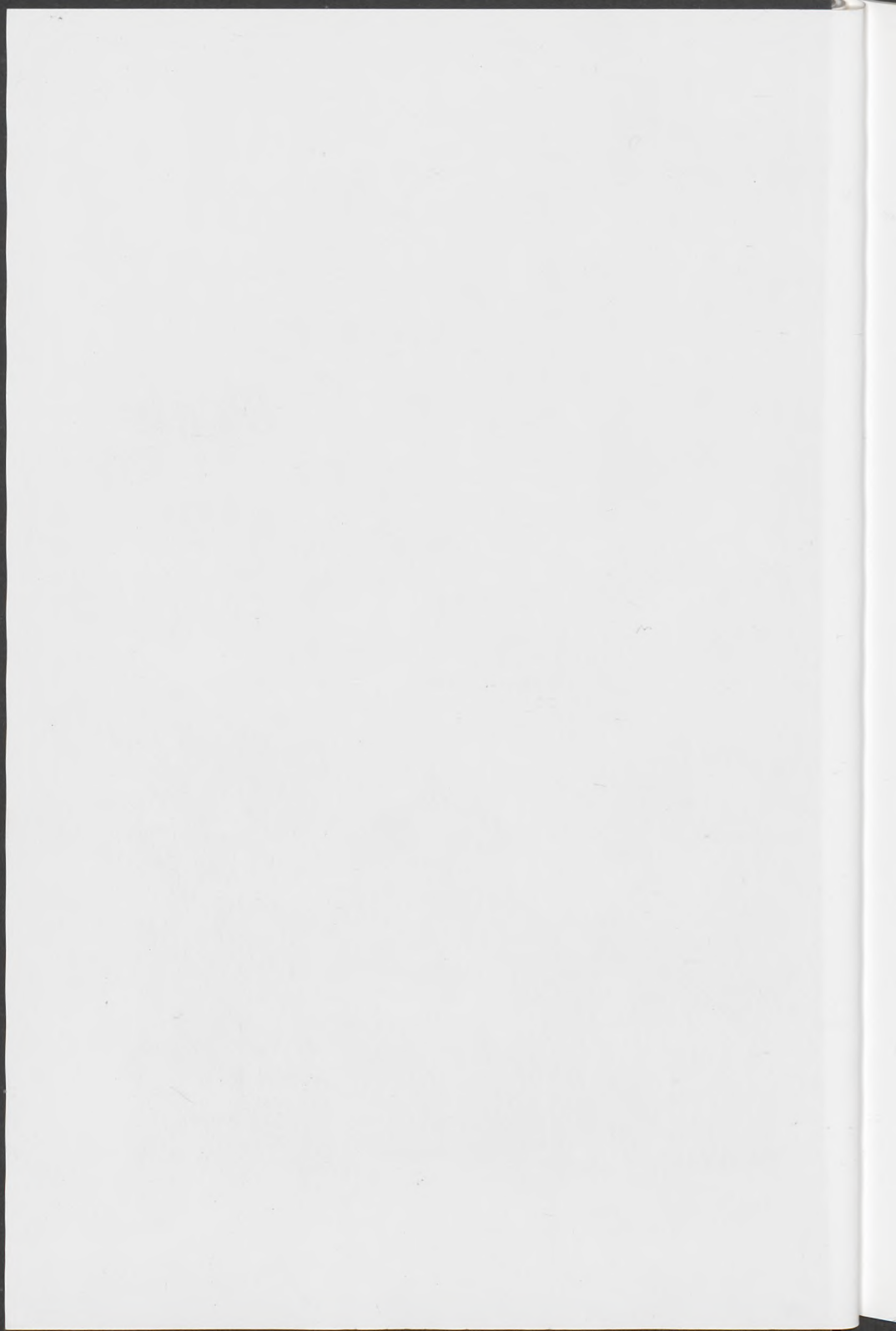
...w tym czasie kościół był w ruinie, a jego fundamenty...

...w tym czasie kościół był w ruinie, a jego fundamenty...

...w tym czasie kościół był w ruinie, a jego fundamenty...

...w tym czasie kościół był w ruinie, a jego fundamenty...





Kościół pod wezwaniem Najświętszej Trójcy

Jednym z najstarszych i najciekawszych dokumentów, na jakie natrafiłem przy pisaniu niniejszych opowiadań jest bez wątpienia *Inwentarz* kościoła błońskiego z 1821 roku. Zawiera on szereg bezcennych informacji, zwłaszcza z punktu widzenia etnografii miasta, jak i dotyczących historii samego kościoła. Chciałoby się przytoczyć ten niezwykły i cenny dokument *in extenso*, lecz wykraczałoby to poza ustalony zakres tej pracy. Zatrzymajmy się więc na niektórych fragmentach, zwracając wszakże uwagę na współczesność języka, bądź co bądź sprzed dwóch wieków bez mała.

„Działo się dnia 22. miesiąca Października 1821 r. na gruncie probostwa Błońskiego. Na zasadzie Dekretu Królewskiego z dnia 6/18 Marca 1817 zapadłego stosownie do reskryptu Przesł. Komisji Wojew. Mazowieckiego z dnia 16. Maja r.b. № 14,032 wręzonego pod dniem 25tym Lipca r.b. z Komissyi Obwodu Warszawskiego Dziekan ... Błońskiej zieżchawszy w dniu dzisiejszym na grunt Beneficji w mieście Błoniu sytuowanego w spółnie z Ur. Burmistrzem miejscowym iako delegowanym przystąpił do pisania Inwentarza tegoż Beneficium który WJS Bronisławowi Sułkowskiemu iako Proboszczowi nowemu oddany został.

a. Kościół

Kościół Parafialny w Mieście Błoniu fundowany od Konrada księcia Mazowieckiego w r. 1280. Inkorporowany ... X.X. Kanonikom Regularnym i dotąd do teyże Inkorporacyi należący cały iest murowany pokryty dachówką mający iedne kaplicę boczną także murowaną gontem pobitą. Stan zewnętrzny tych murów iako i dachu lubo w r. 1812tym z funduszów X.X. opatów i Proboszczów za by-

przez Księcia Mazowieckiego Konrada II, według napisu umieszczonego na jego portrecie z Zakrystyi. Kościół w zupełnie dobrym stanie.”

W zakończeniu *Inwentarza* podano, że „dawnego spisu nie znaleziono”, w czym mamy nad poprzednikami zdecydowaną przewagę.



8. Kościół w Błoniu p.w. Najświętszej Trójcy

Ważny problem ustanowienia parafii i postawienia kościoła zdaje się rozstrzygać ostatecznie *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, który fundację parafii umiejscawia warunkowo w XII w., co poświadcza pogląd o wczesnej chrystianizacji Mazowsza. Świątynia została wybudowana w 1257 roku. Mogła ona jednak być drewniana, bo jak podaje Benon Zimek, w owym czasie całe mazowieckie budownictwo, z wyjątkiem Płocka, było drewniane. Dopiero w 1288 roku wspomniany w *Inwentarzu* książę Konrad II wznosił dla kanoników regularnych z Czerwińska obecną budowlę. Wymienione w późniejszym *Inwentarzu* „brylantowe” sklepienia pochodzą z wieku XVI.

Kościół miał trzy kaplice: św. Stanisława biskupa i Bractwa Różańcowego, postawioną od południowej strony kosztem Adama Ar-

ciszewskiego, tamtejszego proboszcza, oraz od północy św. Anny fundacji Piotra Filona Mirowieckiego. Obie wystawiono w XVII wieku. Mateusz Bieńkowski, pisarz ziemski i grodzki warszawski dostawił w następnym wieku inną kaplicę przy nawie północnej. Przebudowywano kościół wielokrotnie czyniąc z niego obiekt „wczesnogotycki z elementami późnogotyckimi, zbarokizowany”, jak pisze nieoceniony w stylistycznym zaszerzegowaniu naszych świątyń *Katalog zabytków sztuki...* Do tych komplikujących kwalifikację stylową elementów przybyły później jeszcze fragmenty neogotyckie, jak np. kruchta, dostawiona w 1837 roku. Kościół posiada w bogatym wyposażeniu sporo obrazów i rzeźb z różnych okresów, w tym obraz księcia Konrada II Mazowieckiego, ale z XVII wieku, umieszczona więc na nim data fundacji (1280) nie może dokumentować prawdy o dacie wybudowania świątyni. Obraz oprawiony jest w barokową ramę z epoki. Fundator błońskiej świątyni książę Konrad II Mazowiecki był synem Ziemowita I i po śmierci ojca podzielił się schedą ze swoim bratem Bolesławem II. Pierwszy otrzymał Płock, drugi Czersk. Śmierć Konrada II w 1294 roku zakończyła podział Mazowsza.

Kościół w Błoniu jest orientowany jak większość kościołów w naszym regionie. Trójnawowy, posiada przyziemia wież, których nigdy nie wzniesiono. Pomiędzy tymi zaplanowanymi wieżami umieszczono chór.

Miasto Błonie, o którym wspomina się w dawnych dokumentach, już w XI wieku przeżywało wiele wydarzeń wagi wielkiej i mniejszej. Leży ono na ważnym szlaku wschód–zachód oraz przy drodze łączącej szlak krakowski i śląski z poznańskim – nie mogło więc być inaczej. Było Błonie niszczone podczas licznych wojen, przeżywało też dni swojej chwały – stanowiło siedzibę starostwa i powiatu. Ale jak w większości małych miasteczek, tak i w Błoniu mieszkańcy żyli sprawami dnia codziennego i często w polu widzenia obywateli pozostawały też sprawy błahe i z punktu widzenia historii miasta mało znaczące. Tak też zdarzyło się przeszło sto lat temu, kiedy proboszczem parafii błońskiej został ks. Franciszek Kastarski, osadzony na urzędzie 4 sierpnia 1866 roku w miejsce zmarłego 20 kwietnia tegoż roku ks. Franciszka Milewskiego. Nowy ksiądz Franciszek nie był człowiekiem młodym w chwili obejmowania urzędu, albowiem liczył już sobie lat sześćdziesiąt jeden będąc

urodzonym 25 marca 1805 roku. Po dłuższych rządach proboszcza, o których nic bliższego nie wiemy, Konsystorz Jeneralny Archidiecezyi Warszawskiej napisał w maju 1879 roku list do dziekana grodzkiego, w którym zawiadamia, że mieszkańcy Błonia skarżą się na brak dbałości o ich dzieci, które nie są należycie przygotowywane do spowiedzi i komunii. Był to pierwszy sygnał wyrażający zaniepokojenie tzw. opinii publicznej, czyli wiernych. Coś tam się musiało dziać, skoro sięgnięto do drastycznego środka, jakim jest donos na duchowego przewodnika. W sierpniu tego samego roku Konsystorz Jeneralny zainstalował w błońskiej parafii wikariusza o nazwisku Ignacy Spionek, a fakt ów ma ścisły związek ze sprawą dalszego niepokoju mieszkańców.

Sprawa wybuchła w samo święto Bożego Narodzenia i odbiła się szerokim echem wśród mieszkańców. W liście Kanonika Metropolitalnego ks. Antoniego Sotkiewicza do dziekana grodzkiego 27 grudnia 1879 roku czytamy: „Ks. Spionek wikariusz parafii Błonie w dniu dzisiejszym przedemną zeznał, że JKs. Kasterski podczas mszy świętej na uroczystość Bożego Narodzenia usłyszawszy, że JKs. Spionek kazał jego gospodyni wyjść z Sanktuarium, gwałtownie się uniósłszy, z krzykiem i hałasem odszedł od ołtarza z wielkiem zgorszeniem licznie zebranego ludu”. Skandal był najwyższego wymiaru i miasto trzęsło się aż od plotek i przypuszczeń. A może „miasto” lepiej nawet niż Konsystorz wiedziało, w czym tkwi źródło afery? Konsystorz Jeneralny wstrząśnięty sprawą powołał komisję mającą dociec prawdy i miesiąc później zwrócił się do dziekana w Grodzisku, wyjaśniając, że: „ks. Ignacy Spionek starał się pozbawić WJKs. Kasterskiego poważania należnego mu od parafian, już to głosząc piśmienną kursorją, po mieszkańcach miasta Błonia rozesełną, w której oskarża WJKs. Kasterskiego o nielitościwe z sobą obchodzenie się, o zamiar zmrożenia go przez odmówienie opał i wyraża się o nim szyderczo i złośliwie; już też przywłaszczając sobie należące WJKs. Kasterskiemu, jako Rządcy Kościoła i parafii prawa”. Ten, powiedzmy sobie, drobny incydent, mały konflikt pomiędzy podwładnym i zwierzchnikiem, dałby się z pewnością załatwić w łonie samych zainteresowanych, gdyby nie jądro konfliktu, które wyszło jak sztydło z worka w dalszej części listu Konsystorza. Otóż ks. Spio-

nek wydał kategoriyczny zakaz zajmowania miejsca w prezbiterium przez osoby świeckie. I właśnie w czasie mszy bożonarodzeniowej ksiądz wikary zwrócił głośną uwagę Zofii Rossowskiej, kuzynce ks. Kasterskiego, aby opuściła prezbiterium, albowiem tu przebywać nie wolno. „Tu znajdować się nie wolno” ks. Spionka wywołało natychmiastowy odzew u ks. Kasterskiego, który od ołtarza odparł „Wolno”. Ks. Spionek unosząc głos stwierdził „Nie wolno”, na co jeszcze głośniejszym głosem celebrant odparł „Wolno”. Następnie ks. proboszcz odszedł od ołtarza i w zakrystii dokończył kwestii, co chwilowo tylko zakończyło sprawę.



9. Kościół w Błoniu p.w. Najświętszej Trójcy

Konsystorz podjął w wyniku zebranych informacji decyzję salomonową przenosząc ks. Spionka do innej parafii, a powierzając administrację błońską nowemu wikariuszowi, wszelako pozostawiając ks. Kasterskiego na dotychczasowym stanowisku. Wyglądało więc na to, że sprawa została załatwiona ostatecznie. Nie szczędzono przy tym pouczeń, że „z boleścią widzi się, iż X. Spionek nie w duchu miłości Bożej i bliźniego, ale we własnym interesie i osobistej korzyści kapłańskie obowiązki sprawuje, a tym sposobem nie tylko pożytku żadnego Kościołowi nie przynosi, lecz szkodę widoczną”. W innym zaś miejscu Konsystorz oceniając naganną postawę ks. Kasterskiego napisał, że „Wszelako przez wzgląd na wiek jego podeszły, niechcąc go pozbawiać koniecznych do utrzymania życia środków, a z drugiej strony nie mogąc obojętnie patrzeć na niezaspokojone duchowe potrzeby parafii Błonie” pozostawia winowajcę na stanowisku oddając go jednak pod opiekę nowego wikariusza. I co, koniec sprawy? „Doszło do wiadomości Konsystorza, że w plebanii w m. Błoniu mieszkają dwie młode kobiety, co jest powodem zgorzenia w parafii, tem więcej, że kobiety te nie używają dobrej opinii.” To się ujawniło w październiku 1880 roku, kiedy ks. Kasterski liczył sobie 74 lata.

Aliści w lutym roku następnego Konsystorz przypomina o konieczności usunięcia budzących zgorzenie dwóch młodych kobiet z plebanii. W marcu 1881 roku ks. Kasterski poprosił o zwolnienie go od obowiązku rekolekcyjnego, gdyż już 77 lat ukończył. Jednocześnie nadchodzi list od Konsystorza Jeneralnego, który stwierdza, „że oświadczenie Zofii Rossowskiej, jakoby w Kancellaryi Konsystorza powiedziano jej, że to wcale nie o nią idzie, tylko o tę drugą, i że może nadal na blebanii w Błoniu pozostać, jest kłamliwe, oraz że podanie JKs. Kasterskiego o zatrzymanie nadal w plebanii Rossowskiej uwzględnione być nie może”. 28 kwietnia 1881 roku obwiniony uroczyście stwierdza na piśmie, że Zofia Rossowska „już blisko od tygodnia opuściła plebaniję Błońską i mieszka w M. Błoniu”. W grudniu tego roku Konsystorz z wielką wytrwałością stwierdza jednak, że „Doszło do wiadomości Konsystorza, że X. Kasterski Administrator Parafii w Błoniu mimo niejednokrotnych wezwań aby usunął z plebanii dwie młode kobiety nie używające dobrej opinii, polecenia takowego dotąd nie wypełnił”.


Po zmianie kilku wikariuszy we wrześniu 1883 roku do parafii przybył ks. Franciszek Ożarek, upoważniony do zarządu *in spiritualibus* parafią Błonie. Natychmiast też zrodził się konflikt o podział obszaru władania, aż 29 listopada 1883 roku grodziski dziekan musiał przybyć osobiście dla formalnego i protokolarnego podziału majątku probostwa. Dokonano wtedy szczegółowego podziału stodół, obór, komórek i ogródka dla hodowli kartofli i pietruszki, co ks. Kasterski, lat 78, podpisał. Nie wiemy, kiedy nastąpiła zmiana na parafialnym stolcu, ale na tym urywa się obfita, jak dotąd korespondencja, wywołana aktywnością błońskiego pasterza.

Znając spór Błonia z parafią Rokitno o podział wpływów, musimy też wspomnieć, że w okresie sprawowania parafialnej władzy księdza Kasterskiego Konsystorz wyznaczył błońskiego wikariusza ks. Wojciecha Jabłońskiego administratorem parafii w Kurdwanowie.

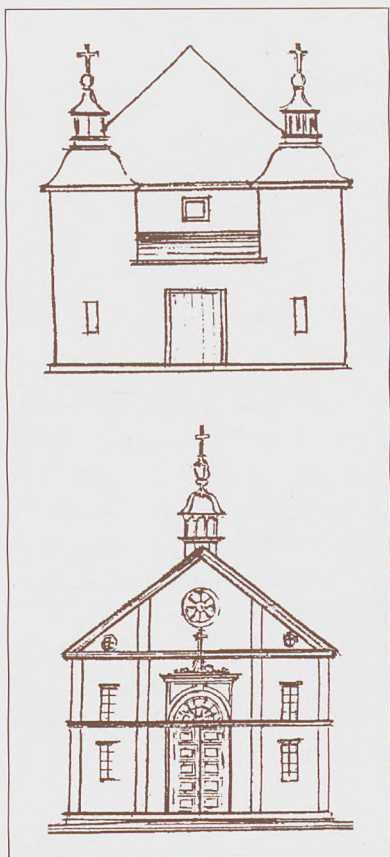
Przeglądając ostatni *Inwentarz* dowiadujemy się, że już po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku, błoński proboszcz ma pod sobą 3855 parafian w piętnastu miejscowościach, a ponadto Żydów – 1330, ewangelików – 67, prawosławnych – 6 i mariawitów – 240. Z tegoż to *Inwentarza* dowiadujemy się, że konsekracji błońskiej świątyni dokonał ks. Jan Bajkowski, biskup-sufragan poznański, a z cytowanego *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*, że uroczystość ta miała miejsce w 1642 r.

W 1909 roku folwark Żaby odłączony został od parafii błońskiej, a przyłączony do Pawłowic. Od 1966 roku ta miejscowość znowu przynależy do parafii błońskiej. Odpusty parafia obchodzi w dzień Najświętszej Trójcy i Matki Boskiej Różańcowej. W 1962 roku wizytę duszpasterską złożył w Błoniu ks. prymas Stefan Wyszyński. Obecnie Błonie jest stolicą dekanatu i należy do niej – jak podaje *Encyklopedia Katolicka* (t. II) – 11 parafii: Błonie, Kampinos, Kaski, Leszno, Łażniew, Niepokalanów, Pawłowice, Rokitno, Szymanów, Wiersze i Zawady. Historia dekanatu błońskiego sięga roku 1603. Na przestrzeni dziejów zmieniał on swój zasięg terytorialny i ulegał czasowej likwidacji. Wówczas Błonie wchodziło do dekanatu Grodzkiego.

Kościół św. Floriana w Brwinowie



Ta niezwykle ciekawa budowla wystawiona w latach 1927–1937 wg projektu Mieczysława Wołkowińskiego, z wierzchu nowa, w środku wystrojona jest starymi rekwizytami. Trzy ołtarze – główny i boczne św. Floriana (prawy) i św. Antoniego z Padwy (lewy) – barokowe z XVIII w. Ambonę kościoła posiada także z tego samego wieku, choć tym razem w rokokowym charakterze. Dwa znakomite krucyfiksy gotyckie, wykonane – jak podaje *Katalog zabytków sztuki w Polsce* – przez jednego rzeźbiarza prawdopodobnie w XVI lub w następnym wieku. Także kilka świetnych obrazów XVIII-wiecznych. Jak to się stało, że całkiem nowy kościół wystawiony z cegły posiada tak znaczne wyposażenie wnętrza? Tajemnicę zdradza nam Maryla Smoleń, uzupełnioną później notatką Zofii Gajewskiej, w artykule zamieszczonym w gazecie „U nas”. Otóż w 1760 roku brwinowski proboszcz ks. Baltazar Antoni Tarkowski wystawił własnym sumptem modrzewiową, barokową w kształcie, świątynkę z dwiema wieżami. W połowie XIX wieku kościółek ulega przebudowie tracąc swój barokowy charakter i dwie frontowe wieże. Wreszcie zły stan świątynki i konieczność dostosowania rozmiarów kościoła do potrzeb parafii podpowiedział gospodarzom oryginalne rozwiązanie. Zacytujmy tutaj Marylę Smoleń: „W 1927 roku zaczęto wznosić obecną świątynię wg projektu arch. Mieczysława Wołkowińskiego. Czasy te zapewne pamiętają jeszcze najstarsi parafianie. Początkowo na froncie kościółka drewnianego dostawiono wieżę z dzwonami. Po pewnym czasie przystąpiono do budowy murów zewnętrznych kościoła wraz z bocznymi nawami, otaczając ściany drewnianej świątyni, z której korzystano jeszcze do 1937 roku. Wówczas wykonano strop nowego kościoła, położono dach,



10. Metamorfoza kościoła
św. Floriana w Brwinowie

rozebrano obudowane już murami ściany kościółka drewnianego i przystąpiono do wykańczania wnętrza”.

Trzeba przyznać, że niezwykła to i śmiała jak na owe czasy metoda, dająca jednocześnie szansę wiernym na korzystanie ze świątyni bez żadnej przerwy. I to wyjaśnia nam niezwykłość wyposażenia, wpasowanego w nowe mury. Zasluga to odważnego projektanta, ale i tamtejszego proboszcza, którym wówczas był ks. Franciszek Kawecki.

Mówimy tutaj o dwóch kościołach – o drewnianym z 1760 roku i współczesnym, który „wchłonął” w siebie starą budowlę. Tymczasem historia miasta jest dużo starsza, sięga bowiem roku 1406, kiedy to osada nosiła nazwę Brwinowo, a pierwsza świątynia istniała tam w roku 1423. Ks. Józef Nowacki w swojej śmiałej hipotezie przesuwając historię Brwinowa aż do

XIII w. Maryla Smoleń, autorka historii parafii brwinowskiej podaje nazwiska pierwszych znanych proboszczów brwinowskich. Byli nimi – na samym początku – Derśław, później „X. Mikołaj z uczonym stopniem magistra”, o którym wzmianki występują w dokumentach z lat 1446–1463. Sto lat później rezydował w parafii proboszcz ks. Stanisław Rybiński. Kolejne kościoły budowano w Brwinowie w roku 1616 i 1672. Ta ostatnia data w niewielkim stopniu różni się od podanej przez M. Smoleń, ale dzisiaj w rzeczy samej trudno dojść prawdy i nie jest to takie istotne. Przybliżone lata budowy kolejnych

brwinowskich świątyń potwierdzone są dokumentami wizyt kanonicznych.

Od 1993 roku Brwinów stał się stolicą dekanatu. Nim doszło do tego doniosłego dla brwinowskich parafian faktu, kościół św. Floriana należał w XIX wieku do dekanatu grodzkiego i w starych dokumentach znajdujemy ciekawy list dziekana grodzkiego z 5 lutego 1879 roku do Prześwietnego Konsystorza Jeneralnego, kończący spór o władztwo nad wsią Siostrzeń. „Stosownie do polecenia Prześwietnego Konsystorza z dnia 12 List./4 Gru. 1788 w dniu dzisiejszym, zgromadzonym mieszkańcom wsi Siostrzeń należącym obecnie do parafii Brwinów uczyniłem zapytanie, czy prośba do Prz. Kony. pod dniem 26 List. 1878 r. o przyłączenie ich wsi do parafii Ojrzanów jest rzeczywiście przez nich podaną? Na co oni jednogłośnie odpowiedzieli, że sami takowe podali, a jako nieumiejący pisać znakami Krzyża Śgo podznaczyli. Następnie obecny WJks. Krzesimowski Administrator parafii Brwinów oświadczył, że przeciw odłączeniu rzeczonyj wsi od parafii Brwinów, a przyłączeniu jej do parafii Ojrzanów nic nie ma, i że takową zmianę tak dla Administratora parafii Brwinów, jako i dla mieszkańców wsi Siostrzeń uważa za bardzo dogodną. Gdyż wieś Siostrzeń oddalona jest około 10 wiorst od Brwinowa, a około cztery wiorsty od Żelechowa, to jest od miejsca w którym położony jest kościół parafii Ojrzanów i takową mniej więcej odległość wszyscy po dokładnej rozprawie potwierdzili. Nadto uczynili uwagę, że posiadając po małej tylko części ziemi, sprzężają nie utrzymują. Przeto czy to do chorego, czy do Chrztu Śgo, czy w jakiej innej duchowej potrzebie, komunikacja z obecnym parafialnym Kościołem bardzo jest trudna.

Powyższe oświadczenie tak Administratora parafii Brwinów, jako też mieszkańców wsi Siostrzeń, wraz z nadesłanym Komunikatem mam zaszczyt Prześwietnemu Konsystorzowi przesłać.”

Wspomnieć jeszcze wypada, że domniemany fundator przebudowy brwinowskiego kościoła w XIX wieku, właściciel majątku Książenice Eustachy Marylski przyjaźnił się z Fryderykiem Chopinem. Późniejszy dziedzic tego majątku Jerzy Rozwadowski jeszcze w naszym stuleciu znalazł nawet na strychu książenickiego pałacu paczkę listów wielkiego kompozytora. Rozwadowscy sprzedali majątek w 1930 roku i przenieśli się do Brwinowa. Do wojny mieli tam swoją willę, a listy

Chopina, jak pisze w swoich wspomnieniach Jerzy Rozwadowski, spłonęły w czasie powstania warszawskiego w 1944 roku.

Przy kościele brwinowskim istniała plebania wybudowana w 1782 roku, rozebrana równo dwieście lat później.

Kościół
pod wezwaniem św. Małgorzaty Męczenniczki

Głusk

W miejscowości Głusk, w parafii dawnego, polskiego dekanatu, znajduje się kościół pod wezwaniem św. Małgorzaty Męczenniczki. Kościół ten, wzniesiony w 1812 roku, jest dziełem rzeźbiarza i architekta, który w latach 1810-1812 wykonał kościół w Głusku. Był to dla niego prawdziwa zagadka, gdyż „zapisał punkt” który miał być jego ostatnim utworem. W tym czasie, w Głusku, wzniesiono kościół, który jest dziełem rzeźbiarza i architekta, który w latach 1810-1812 wykonał kościół w Głusku. Był to dla niego prawdziwa zagadka, gdyż „zapisał punkt” który miał być jego ostatnim utworem. W tym czasie, w Głusku, wzniesiono kościół, który jest dziełem rzeźbiarza i architekta, który w latach 1810-1812 wykonał kościół w Głusku.



Browów

Chopina, jak przeż w swoich wspomnieniach Jerzy Khrzostowski
spłonęły w czasie powstania warszawskiego w 1944 roku.

Przy kościele brownowskim istniała plebania wybudowana w
1782 roku, rozebrana równie dwieście lat później.

Chopina



Kościół

pod wezwaniem św. Małgorzaty Męczenniczki

W mojej wędrówce po parafiach dawnego grodzkiego dekanatu najwięcej trudności z odnalezieniem sprawił mi kościół w Głusku. Dysponowałem jedynie *Descriptio* z 1818 roku opisujące świątynię, ale ani *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, ani żadne inne źródła włącznie z *Rocznikami Archidiecezji* kościoła w Głusku nie wymieniały. Była to dla mnie prawdziwa zagadka, istny „znikający punkt”, który udało mi się wreszcie umiejscowić za pomocą czasopisma „Mazowsze” (nr 3/1994) wydawanego przez Ośrodek Dokumentacji Zabytków. Numer „Mazowsza” poświęcony drewnianemu budownictwu sakralnemu na Mazowszu ukazał mi całą prawdę o tej tajemniczej budowli. Otóż, beczkowata, drewniana świątynia została rozebrana i przeniesiona w 1879 roku do Leoncina, gdzie stoi do dzisiaj.

To interesujące zjawisko, jakim jest wędrówka kościołów w naszym dekanacie dotknęło jeszcze obecną świątynię w Kurdwanowie, przeniesioną z Miedniewic na początku XVIII wieku, i kościół w Puszczy Mariańskiej, przeniesiony właśnie z Kurdwanowa w latach 1612–1615. Tę ostatnią, niestety, strawił ostatnio pożar.

Wróćmy jednak do Głuska, gdzie – jak podają autorzy opracowania (Jerzy Szałygin i Jacek Wiśniewski) w „Mazowszu” – kościół został postawiony w 1789 roku staraniem Jana Bakałowicza, pułkownika wojsk koronnych. Jednak ta, dość słabo udokumentowana informacja, pozostaje w sprzeczności z *Descriptio* z 1818 roku, gdzie czytamy: „Kościół z drzewa wystawiony w roku 1807 staraniem i kosztem zeszłego Plebana JX. Reddyga, łącznie iak i Parafian, trzymający Długości Łokci 21 1/2, szerokości Łokci 14 z prezbiterium dłu-

170 206

Descriptio

Supplicatio Ecclesie Parochialis in Głusku, sita sub
tempore introductionis plebanii Admodum Reverendi
et eiusdem Collegii in realem et actualem Requisitionem
Beneficii Głuskiensis, sub die 13. Julij Anno Domini
1818. facta.

J. Niciot z Dorsowa wypracowany co roku 1807. takim uinow i =
Kościół parochialny Plebana J. Nicioty, takż ni i alci
Parafian, trzy miazgy Długoski Łokci II. i Szereboki
Łokci III. z parochii terytorij Długoski Łokci II. Szereboki
Łokci III. Długoski wypracowany, i wypracowany co roku re
paracji potrzebujący, bez gutajow, i tynny Dach polny
tyż ni i wiatarkę, poborach, podtogi w tym ni byta te
raz niyższego Dojuro Plebana Kofflem iest w lokowa
wionie iale i pokrycie Dachu znowy niyż gornu
ni. — Niciot ten niyż prawnicy, bylio za prawo
le niyż J. P. Prainowickiego bytego Administratora
Diecezyi Marnawickiej, Kancelaryjany prync
wielkiego Plebana J. Nicioty pod Tęptatem i. Matgorzaty
Marnawickiej, wsi rodu iest podtoga Włozima
ka mionia Marnawickiego, Włozima iia niyż Kofio
ta iest C. w Ładnytyi Okno mate l. w Ładny
także l. Dno niyż niyż wchodze z ładny
na do Ładnytyi, a Ładnytyi do Kosiata, a Słan
u, i w Kosiata poborach, iest na Ładnytyi iela
l. Kosiata do Kosiata, i a

giem Łokci 12, Szerokiem Łokci 8. Zupełnie wyposażony i wcześniej co do ścian reperacji potrzebujący, bez pułapu, słomą Dach pokryty już zestarzałą pobokach, podłogi w nim niebyło, teraźniejszego dopiero Plebana kosztem iest ułożona, również iak i pokrycie Dachy znaczney części gontami. – Kościół ten nieiest poświęcony, tylko za pozwoleniem JW. Prażmowskiego byłego Administratora Dyecezyi Warszawskiey Benedykowany, przez zesłego Plebana iest pod Tytułem S. Małgorzaty Męczenniczki, wśródku iest podłoga ułożona z kamienia marmurowego...”. W kościele było kilka starych obrazów, *Inwentarz* też wymienia „Dzwon ieden szredni, dwa maleńkie Benedykowane w roku 1735” zawieszone w dzwonnicy nowo postawionej. Na końcu *Inwentarza* miejscowy proboszcz smętnie stwierdza, iż „Kapitałów Kościół Głuski nie ma żadnych”.

W archiwach parafii grodziskiej natrafiamy jeszcze na korespondencję z kościołem w Głusku z 17 grudnia 1867 roku i to już jest ostatni ślad łączący ten kościół i tę miejscowość z grodziskim dekanatem. Potem, jak już wiemy, kościół wędruje do Leoncina, gdzie ustawiono go na cmentarzu grzebalnym i gdzie pełni funkcję kaplicy cmentarnej pod wezwaniem św. Trójcy.

Kościół pod wezwaniem św. Anny

Grodzisk Mazowiecki

Impozantko przedstawia się nasza świątynia wyciszona parą w świetle reflektorów, specjalnie w tym celu sprowadzonych z Holandii. Biel murów mocno kontrastuje z ciemną zielenią starych drzew. Dzięki zabiegom polboszcza, księdza prałata Łucjana Rutkowskiego kościół został odnowiony, przeprowadzono też rekonstrukcję belny wieży kościelnej, gdzie po prawie stu latach trzeba było wymienić całą drewnianą konstrukcję i poszycie z płachy miedzianej.

Pierwsza parafia założona była w Grodzisku przedkapodłomskim w XII wieku, kiedy to Królestwo Mazowieckie przyzywało swój naj



Großes Marzowitzer



Kościół pod wezwaniem św. Anny

Imponująco przedstawia się nasza świątynia wieczorową porą w świetle reflektorów, specjalnie w tym celu sprowadzonych z Holandii. Biel murów mocno kontrastuje z ciemną zielenią starych drzew. Dzięki zabiegom proboszcza, księdza prałata Lucjana Rutkowskiego kościół został odnowiony, przeprowadzono też rekonstrukcję hełmu wieży kościelnej, gdzie po prawie stu latach trzeba było wymienić całą drewnianą konstrukcję i poszycie z blachy miedzianej.

Pierwsza parafia założona była w Grodzisku prawdopodobnie już w XII wieku, kiedy to Księstwo Mazowieckie przeżywało swój naj-



No. 142. Grodzisk
Kościół.

12. Kościół św. Anny w Grodzisku na starej pocztówce (ok. 1910)

większy rozkwit gospodarczy i polityczny. Istnieją też wzmianki o wybudowaniu kościoła pod wezwaniem św. Tomasza w 1355 roku przez Tomasza Grodziskiego. Można przypuszczać, że kościół ten był jednak tylko prywatną kaplicą rodziny Grodziskich. Dla naszego miasta (?) parafia miała swoją siedzibę w Błoniu. Jest tutaj pewna sprzeczność z poprzednią informacją dotyczącą daty założenia pierwszej parafii, ale dane obejmujące dzieje Grodziska we wczesnym okresie są bardzo skąpe, z drugiej zaś strony mogła z różnych, a nieznanych nam przyczyn, powstać przerwa w istnieniu parafii. Dopiero w 1448 roku (inne źródła podają rok 1460) z fundacji tych samych Grodziskich wybudowano nowy kościół i erygowano parafię

św. Anny. W 1521 roku powstała z inicjatywy Krzysztofa Okunia i za jego pieniądze nowa drewniana świątynia, która spłonęła w pożarze 19 lat później.

Obecny kościół ma dosyć skomplikowaną historię, ponieważ tworzono go „na raty”, a jego poszczególne części były dobudowywane do poprzednich w dużych odstępach czasu. Stąd nie da się go sklasyfikować stylistycznie, choć dostawiane elementy noszą znamiona swoich epok. Budowę rozpoczął Wojciech Mokronoski w 1687 roku stawiając murowane prezbiterium z zakry-



13. Tablica epitafijna Okuniów

stią od północy oraz kaplicą południową. Wojciech Mokronoski był kasztelanem rawskim, osobą znaczną w państwie, skoro jego podpis widnieje pod traktatem oliwskim. Wkrótce po zrealizowaniu projektów pana kasztelana miejscowy proboszcz ksiądz Franciszek Rogowski podjął trud rozbudowania świątyni. W tym celu zaczął gromadzić środki, ściągając datki od zamożnych i mniej zamożnych mieszkańców Grodziska i okolic. Zebrane przez ks. Rogowskiego ofiary były jednak zbyt szczupłe, skoro musiał on sprzedać – za zezwoleniem Biskupa Poznańskiego – srebra należące do kościoła. Zebra-

wszy potrzebne kwoty przystąpił do budowy. Pracując nad swoim dziełem przez lat piętnaście (1699–1714) wybudował nawę, angażując do tego majstra Jana Poznańskiego z Warszawy. *Inventorium* z 1724 roku stwierdza, że „Kościół afundamentis murowany na pierwszym horze dachówką pokryty... Drugi hur dachem pokryty. Przytym kościele wystawiony ganek z dębowych słupów przed wielkimi drzwiami, dobrze obwarowany dachówką nakryty, ażeby wiatr nie wbiegał do kościoła. Drugi ganek upobocznych drzwiach z dębowych słupów dobrze obwarowany. Kaplice dwie dachówką pokryte... Zakrystya... wniewy skarbiec wtey Zakrystyi”. Kościół miał też dodatkowy skarbiec „dla Ich. w. P.W. Mokrzeanowskich, podczas inkursyi mają reklinatoriu do niego drzwi żelazne z wrzeczadzem żelaznym, y z kledką... W tym kościele ołtarzów siedem, w Wielkim Ołtarzu obraz S. Hieronima”.

Inventarium pisane ręką księdza Franciszka Rogowskiego, zawiera szczegółowy opis kościoła, plebanii, a także wszelkich powinności należnych parafii z okolicznych wsi: Odrana Wola, Jordanowice, Radonie i Dąbrówka, Kady, Zalesie i Podgórze, Musuły, Osowiec, Kańczyn, Kukłówka, Kozery Wielkie, Kozery Małe, Chyliczki, Krańcicza Wola, Chylice, Chlewnia, Izdebnno, Zabłotnia, Chrzanów Majoret Minor, a także jest tam rozdział traktujący o wpływach z „Propinatio albo trunków wolny szynk na Poświętnym w karczmi”, którą to karczmę prowadził Josephus Franciscus Sułkowski trochę grosza na przebłaganie bożego gniewu dostarczając.

W tymże XVIII wieku dobudowano do nawy głównej kaplicę północną, kosztem Aleksandra Miklaszewskiego i jego córki Izabeli Izdebieńskiej. Kaplica była wyrazem wdzięczności za uratowanie rodziny Miklaszewskiego od zarazy, która dotknęła okolicę, w tym poddanych rodziny w majątku Chlewnia. Aleksander Miklaszewski był wojskim sochaczewskim, a jego córka Izabela była żoną stolnika w tymże Sochaczewie. Po wybudowaniu kaplicy noszącej nazwę „kaplicy Miklaszewskich”, kościół uzyskał kształt krzyża – z absydą w górnym ramieniu krzyża i nawą główną w dolnym. W końcu XVIII w. wojewoda mazowiecki Andrzej (Jędrzej) Mokronoski przeprowadził gruntowną renowację całej świątyni. 25 września 1808 roku biskup płocki Onufry Szembek dokonał uroczystej konsekracji kościoła.



14. Obraz *Ostatnia Wieczerza*

W latach 1884–1889 dobudowano do kościoła nawy boczne projektowane przez Bronisława Żochawskiego. Tę rozbudowę zapoczątkował ksiądz K. Kosiński, dokończył już po jego śmierci ksiądz Antoni Maciążkiewicz ustanowiony proboszczem w maju 1886 roku. Za jego panowania wzniesiono też murowaną wieżę-dzwonnicę projektowaną przez tego samego architekta Bronisława Żochawskiego przy północnej nawie kościoła. Kościół posiada piwnice, najciekawsze od strony prezbiterium postawione na miejscu kaplicy grobowej Mokronowskich. Wspomniany wyżej proboszcz ks. Maciążkiewicz w 1898 roku dobudował od południa zakrystię, którą zburzyło w 1915 roku rosyjskie bombardowanie. Odbudowy dokonał następca ks. Maciążkiewicza, wielce zasłużony ks. Mikołaj Bojanek, autor pierwszej monografii parafii i miasta Grodziska. On też nosił się z zamiarem wybudowania całkiem nowej świątyni, ale wojna położyła kres tym planom. Zachował się szczegółowy kosztorys na budowę kościoła opracowany przez architekta J. Wojciechowskiego, z którego możemy dowiedzieć się wiele o planowanym kształcie, a przede wszystkim o kosztach wymarzonej przez ks. Mikołaja świątyni. Kościół miał mieć imponujące rozmiary, skoro na nawę główną

przewidywano 2441 metrów kubicznych muru, a dach miał mieć powierzchnię 1852 m² (i miano go pokryć dachówką rzymską firmy „Korwinów”). Przewidywano dwie wieże, jedną wyższą, drugą niższą i sygnaturkę z kulą z blachy miedzianej wagi 12 funtów, złoconej sposobem malarskim.

Kończąc opis współczesnej bryły kościoła trzeba stwierdzić, że jest on orientowany, to znaczy, że oś budowli przebiega wzdłuż linii wschód-zachód, przy czym absyda jest w części wschodniej, a w zachodniej – wejście główne.

W wystroju wewnętrznym kościół posiadał sporo dobrych obrazów. W ołtarzu głównym – obraz Filipa Castaldiego, przedstawiający Chrystusa na krzyżu i św. Marię Magdalenę. W prawym ołtarzu jeszcze do niedawna znajdował się XVII-wieczny obraz szkoły francuskiej, pochodzący z kolekcji króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, przedstawiający Matkę Boską z Dzieciątkiem. Oprócz tego jest w kościele jeszcze kilka obrazów pędzla Filipa Castaldiego, którego proboszcz Bazyli Popiel (1790–1806) sprowadził na dwór Mokronoskich. Zaprzyjaźniony z ks. Popielem Castaldi bawił w Grodzisku przez całą jego „kadencję”, można go więc nazwać malarzem grodziskim. Jeszcze w *Inwentarzu* z 1875 roku wymienia się na stanie kościoła pięć portretów rodziny Mokronoskich i jeden Józefa Tarkowskiego oraz „po lewej stronie obraz J. W. Mokronoskich w pośrodku Matka Boska okrywająca płaszczem też familią olejno na płótnie malowany, stary”. *Inwentarz* pisany jest ręką Henryka hrabiego Skarbka, który był prezesem dozoru kościoła. Dwadzieścia lat temu płomień buchnął zza ołtarza głównego. Pożar strawił wtedy kilka płócien, które tam były ustawione. Może wśród zniszczonych były portrety rodzinne Mokronoskich?

Bardzo ciekawe i wiele mówiące o historii miasta są tablice epitafijne, z których część została przeniesiona (niestety) na zewnętrznym mur kościoła, gdzie są narażone na wpływ atmosfery i na chuligańską dewastację. Bez wątplenia do najciekawszych należy późnorenesansowa tablica przedstawiająca klęczące postacie fundatorów kościoła – Okuniów. *Katalog zabytków sztuki w Polsce* Izabelli Galickiej i Hanny Sygietyńskiej (Warszawa 1967) sugeruje, że tablica dotyczy budowniczych kościoła z 1521 roku. Jednak tamta świątynia była drewniana i trudno sobie wyobrazić, aby stiukowa tablica była przy-

mocowana do drewnianej ściany. Być może pochodzi ona z przykościelnego grobowca rodzinnego, przeniesiona do wnętrza po kolejnym „przekopaniu” cmentarza. Pamiętajmy też, że kaplica, w której znajdujemy tablicę Okuniów była postawiona w 1687 roku. Wiele z tych tablic zawiera nazwiska Mokronoskich, poczynając od późno-renańskiej z 1616 roku poświęconej Aleksandrowi, sekretarzowi królewskiemu i jego żonie Annie z Humięckich. Na wielu tablicach widnieją kartusze herbowe, w tym także z herbem Mokronoskich – Bogorią – pierwowzorem ustanowionego w 1995 r. herbu Grodziska. Wewnątrz kościoła jest jeszcze dwadzieścia osiem tablic, na zewnętrznym murze umieszczono dalszych dziewięć.

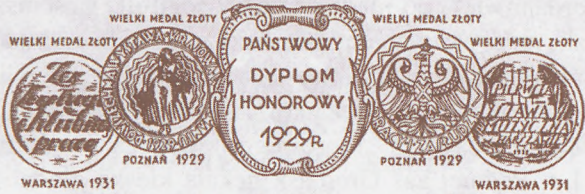


19. Prezbiterium z ołtarzem głównym w kościele św. Anny w Grodzisku

W 1927 r. gruntowny remont świątyni przeprowadził kosztem prawie 52 tys. złotych ks. prałat Marian Tokarzewski. Renowacją kierował znany architekt Skórewicz, który przeprowadził remont Zamku Królewskiego w Warszawie. „Stwierdziliśmy z arch. Skórzewskim – pisze ks. Tokarzewski – iż niektóre ściany budowane z gruzu na glinie, że w oknach umocowywano sklepienia balami drewniany-

mi, iż sufity w kościele wałą się, że wszystko wewnątrz i zewnątrz murowane było bez planów, wasserwagi i pionu, a nawet nie pod sznur”. Przy okazji remontu odkryto wówczas za bocznym ołtarzem piękne epitafium fundatorów kościoła – Mokronoskich.

Dzwony, które zabrzmiały z wieży po raz pierwszy w 1888 r., zostały zarekwirowane przez Niemców w ramach *Glockenaktion* i dostarczone do firmy A. Gepner w Warszawie w październiku 1941 r. Za rozmontowanie dzwonów i ich transport parafia dostała rekompensatę od rządu Generalnego Gubernatorstwa w wysokości 549 zł. Dzwony ważyły 364 kg. Jeden z dwóch dzwonów – Aleksander – ważył 248 kg. W 1945 r. ks. Aleksander Grabowski zakupił u Braci Felczyńskich w Przemyślu cztery dzwony wiszące do dzisiaj na kościelnej wieży.



7/xII
1938

**FABRYKA ORGANÓW
WAŁAWA BIERNACKIEGO**

WARSZAWA, UL. DOBRA 65 P. K. O. 80.193 WILNO, UL. ORANŻERYJNA 8

..... BUDOWA ORGANÓW:
KOŚCIELNYCH, KONCERTOWYCH, SALONOWYCH WSZELKICH SYSTEMÓW
REMONTY, KOREKTY, STROJENIA, FISHARMONIE RÓŻNYCH FABRYK

KOSZTORYS

na organy dwurzędowe..... głosowe

o dwóch..... manualach..... i pedale

do kościoła parafialnego.....

w..... Grodzisku.....

16. Kosztorys firmy W. Biernackiego na budowę organów.

Organy zbudowała w 1939 r. warszawsko-wileńska firma Wacława Biernackiego. Miały być wyposażone w 12 głośników, dwa manuały i pedały za cenę 12 tys. zł plus 600 zł silnik-wentylator. Ks. Grabowski podaje jednak, że głośników było osiem, a w 1945 roku dobudowano dalszych sześć.

Kościół jest obramowany murem otynkowanym, jeszcze w 1861 roku posiadającym przykrycie z gontów. Pierwszy cmentarz grzebalny mieścił się w obrębie tego muru. Cytowany *Inwentarz* z 1875 roku podaje, że „pierwszy cmentarz przy kościele urządzony od lat dawnych w obmurowaniu jak wyżej opisano, niema żadnych pomników. Drugi cmentarz od roku 1819 znajduje się w polu, z okopami, drzewami obsadzony”. To „w polu” znajduje się dzisiaj w środku miasta, tak jak i kapliczka „stojąca pod Grodziskiem, przy drodze idącej do Jordanowic”, do niedawna przy rogu ul. Kościuszki.

Kapliczka pod wezwaniem św. Krzyża została wybudowana w 1713 r. jako kapliczka dziękczynna po wygaśnięciu epidemii cholery, która pustoszyła okolicę na początku XVIII w. Szczególnie dotkliwa była w 1708 r., ale nawroty „morowego powietrza” miały miejsce w 1709 i 1711 r. Później zaś Grodzisk nękała klęska głodu. Nie wiadomo dokładnie, kiedy świątynkę zamieniono na kaplicę przedpogrzebową. Wiemy natomiast, że w 1846 roku władze wydały postanowienie „o środkach zapobieżenia pogrzebani ciał ludzi w stanie pozornej śmierci będących”. Wtedy zaczęto budować domy przedpogrzebowe, żeby przez 48 godzin od zgonu nie „dopuszczać nic takiego, co by mogło niewygasłe jeszcze życie stłumić i ocuceniu przeszkodzić”.

W ciemną noc listopadową 1995 r., w obecności licznie zgromadzonych mieszkańców miasta, zabytkowa kapliczka została specjalnym dźwigiem przeniesiona z pogranicza grodzisko-jordanowickiego pod mur kościelny, do centrum miasta. Ta niezwykła metamorfoza została wymuszona koniecznością modernizacji nieznosnego skrzyżowania ulicy Sienkiewicza, Kościuszki i Montwiłła. W ten sposób została zmieniona geografia historyczna miasta, ale podyktowane to było wyższą koniecznością. Wyeksponowana wśród zieleni kapliczka zyskała na tym zdecydowanie.

W 1927 r. ks. Marian Tokarzewski wybudował we wschodniej części cmentarza kościelnego kaplicę Matki Boskiej Niepokalanej

**C O P A R A F I A N I E
G R O D Z I S C Y Z R O B I L I
D L A K O Ś C I O Ł A S W E G O
W 1927 R O K U .**

NA PAMIĄTKĘ DLA ICH DZIECI
I WNUKÓW,
BY NAŚLADOWALI RODZICÓW

NAPISAŁ
PROBOSZCZ



DRUKOWANO JAKO RĘKOPIS
1928

KOŚCIÓŁ I PARAFIA

W GRODZISKU.

MONOGRAFIA HISTORYCZNA

NA PODSTAWIE

KRONIK PARAFIALNYCH

NAPISANĄ

Ks. Mikołaj Bojanek.

Dziekan i proboszcz grodziski,
Kanonik honorowy warszawski.



WARSZAWA.

PAŃSTWO AUTORA

1917.

Poczęcia. Zaś zasługą ks. Mikołaja Bojanka jest postanowienie muru wokół cmentarza grzebalnego.

Obok kościoła istniała dawniej drewniana organistówka z ganikiem, kryta gontem, wybudowana w początku XIX wieku. Niestety, spotkał ją los wielu zabytków Grodziska: kiedy rozpoczęto budowę osiedla mieszkaniowego „XX-lecia” rozebrano organistówkę i przy okazji zasypano sadzawkę w ogrodzie należącym do plebanii.

Księdzu Mikołajowi Bojankowi zawdzięczamy możliwość ustalenia listy proboszczów naszej parafii do I wojny światowej, a także listę burmistrzów miasta. Ks. Bojanek korzystał tutaj z ksiąg metrycznych, które są dzisiaj niedostępne.

Proboszczowie

- przed 1411 – Albrecht
- 1411 – Stanisław Gniński
- 1590 – Piotr Okniński
- 1624 – Jakób Sistrzeński
- 1650 – Samuel Siennicki
- 1673 – Hieronim Drzewószewski
- 1699 – Bernard Skrodzki
- 1725 – Franciszek Rogowski
- 1737 – Józef Sułkowski kanonik, Metropolita Warszawski
- 1750 – Jan Klemens Mokronoski
- 1769 – Onufry Szembek, późniejszy biskup Płocki
- 1774 – Wojciech Mokronoski, jezuita, poeta
- 1791 – Bazyli Popiel, kanonik Łowicki, sekretarz nuncjatury w Warszawie, autor rozpraw religijnych
- 1806 – Ksawery Szaniawski, scholastyk Metropolii Warszawskiej
- 1820 – Józef Pazurzyński
- 1876 – Mikołaj Świątkowski
- 1861 – Konstanty Kosiński
- 1912 – Antoni Maciążkiewicz, prałat J. Św.
- 1912–1926 – Mikołaj Bojanek, kapelan prezydenta RP Ignacego Mościckiego

Spis ten różni się nieco od listy proboszczów ustalonej przez ks. Antoniego Maciążkiewicza, zamieszczonej przez niego w *Książce Hi-*

storii Kościoła i Wizyt Parafii Grodzisk. On ją właśnie założył, a kontynuowali ją jego następcy.

Następujący po ks. Mikołaju Bojanku proboszczowie to:

Marian Tokarzewski, prałat, kapelan prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego od 1926 do 1935

Stanisław Józwiak, kanonik, od 1935 do 3 VIII 1941

Aleksander Grabowski, kanonik, od 3 VIII 1941 do stycznia 1953

Jan Kołodziejski, od stycznia 1953 do 9 VIII 1972

Marian Kuzalski, od 29 XI 1972 do 1981

Lucjan Rutkowski, prałat, od 25.6.1981 do chwili obecnej

W 1861 r. ksiądz Mikołaj Świątkowski został pobity przez nieznaną mieszkanców Grodziska za to, że nie chciał odprawić nabożeństwa za pięciu zabitych w Warszawie demonstrantów. Nieprzytomny leżał trzy dni na plebanii po czym zmarł. A napadnięto go w parku przy stacji, kiedy wracał z Warszawy pociągiem. Ks. Bojanek sugeruje, że inicjatorem pobicia proboszcza był jego wikary ks. Jasnowski.

Burmistrzowie miasta:

1590 – Burmagister alias Proconsul Honestus Stanisław Stodulski

1800 – Fryderyk Wilhelm Dearivet (zabór pruski)

1812 – Adam Miler

1863 – Jan Wolfram zesłany na 9 lat Syberii za wystawianie paszportów powstańcom

1864–1866 – Stefan Fornalski

1915 – Stanisław Białecki

1916 – Bronisław Szmidt

Z nazwiskiem Bronisław Szmidt spotykamy się przy okazji opisu kościoła w Lutkówce. Czy więc ksiądz proboszcz w Lutkówce mógł być jednocześnie burmistrzem miasta?

Parafia była wizytowana przez biskupów wielokrotnie. Pierwszą wizytację generalną odbył w 1590 r. biskup sufragan poznański Jakób Brzeźnicki. Tytuł wizyty brzmiał *Renovatio erectionis Ecclesiae* i miała ona za zadanie ustalić datę powstania parafii i kościoła. Na-

stępną wizytę odbył podczas probostwa ks. Rogowskiego biskup sufragana i archidiacon Adam z Rostkowa Rostkowski. 20 sierpnia 1751 r. miała miejsce trzecia wizyta biskupa sufragana poznańskiego Stanisława Święcickiego. W 1778 r. wizytował Grodzisk ks. kanonik Onufry Szembek. 25 września 1808 r. biskup płocki, ten sam Onufry Szembek, konsekrował grodziską świątynię pod wezwaniem św. Anny.

W 1821 r. przyjeżdża do Grodziska na uroczystość bierzmowania biskup augustowski Ignacy Czyżewski. W latach 1885 i 1895 odbywa w Grodzisku wizyty generalne arcybiskup Wincenty Chościak Popiel. Na przełomie września i października 1916 r. wizytuje parafię kardynał Aleksander Kakowski. Ten sam dostojnik odwiedza Grodzisk powtórnie 6 grudnia 1920 r. 23 lutego 1928 wizytuje Grodzisk ks. kanonik kapituły łowickiej Antoni Zagańczyk. 26 sierpnia 1929 Grodzisk wita kard. Kakowskiego, który przyjeżdża tutaj jeszcze raz 25 maja 1935. 21 czerwca 1952 odwiedza Grodzisk abp Stefan Wyszyński. 6 czerwca 1959 wizytację przeprowadza bp sufragana warszawski Jerzy Modzelewski, 23 czerwca 1968 Grodzisk gości powtórnie Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego. W końcu września 1975 wizytację przeprowadza bp warszawski Władysław Miziołek.

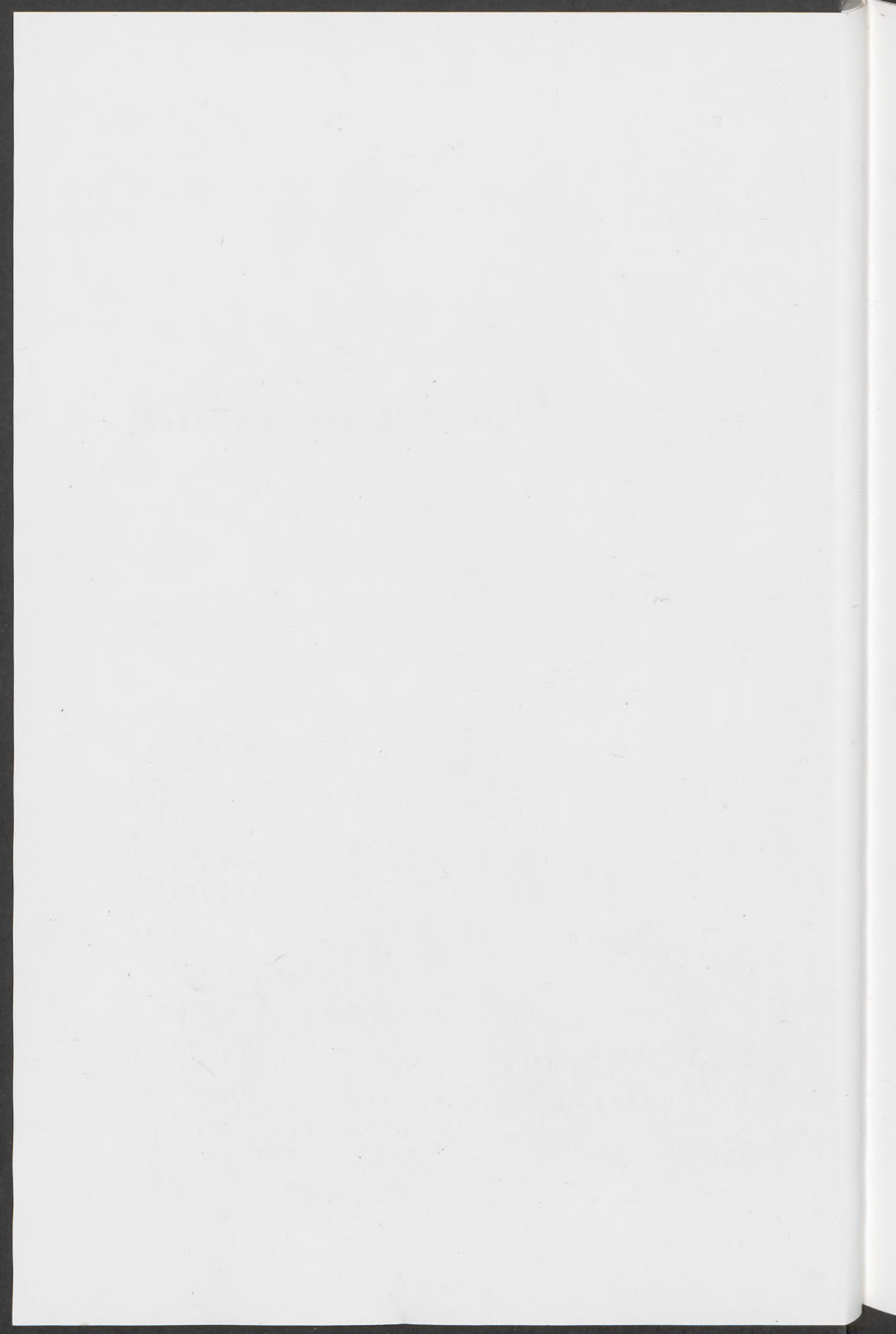
Grodziski kościół ma ładną, proporcjonalną bryłę, jest korzystnie usytuowany wchodząc w perspektywę nowo zbudowanego szlaku pieszego pl. Wolności – ul. 11 Listopada. „Wnętrze kościoła nie ma wybitnych czy artystycznych pamiątek, przedstawia jednak miłą i czystą modlitewnię” – pisał ks. Mikołaj Bojanek.

Kościół pod wezwaniem św. Michała Archanioła

Izdebno Kościelne

Śledząc historię kościołów łatwo zauważyć, że pozary były jednym z elementów. Większość kościołów w dawnych wiekach, zwłaszcza we wsłach i małych miasteczkach była bowiem, drewniana. Budynek poła całej miejscowości bądź też przewożona świeczka, w czasie powieruchy wojenne były przyczyną niszczenia tych budowli, z których wiele odznaczało się przemyślnością i niezwykłością swych kształtów. Z tego powodu drewnianych kościołów pozostało bardzo mało, a w naszym regionie tylko pięć, w Skulach, Łukówcu, Żółtawie





Kościół pod wezwaniem św. Michała Archanioła

Śledząc historię kościołów łatwo zauważyć, że pożary były stałym jej elementem. Większość kościołów w dawnych wiekach, zwłaszcza we wsiach i małych miasteczkach była bowiem drewniana. Bądź to pożar całej miejscowości, bądź też przewrócona świeczka, wreszcie zawieruchy wojenne były przyczyną niweczenia tych budowli, z których wiele odznaczało się przemyślnością i niezwykłością swoich kształtów. Z tego powodu drewnianych kościołów pozostało bardzo mało, a w naszym rejonie tylko pięć: w Skułach, Lutkówce, Żukowie



19. Odbudowany kościół Zwiastowania Marii Panny w Izdebnie

Rembertowie i Izdebnie. Nie tak dawno ogień strawił doszczętnie świątynię w Puszczy Mariańskiej, w 1918 roku podpalone przez zło-
czyńcę Izdebno gorzało i tylko cud boski zatrzymał żywioł tuż przed
kościółem. Niestety, 30 sierpnia 1990 r. z nie ustalonych przyczyn
drewniana budowla zapaliła się i uległa poważnemu zniszczeniu.
Szczęściem w nieszczęściu było to, że główna konstrukcja ocalała,
uległa zniszczeniu tylko zewnętrzna boazeria, stropy i niektóre ele-
menty konstrukcji. Pomoc ludzi dobrej woli, w tym władz miasta i
gminy Grodzisk, Ministra Kultury i Sztuki, Urzędu Konserwatorskie-
go pozwoliły na pieczołowitą rekonstrukcję zabytkowego obiektu.
Kościół wygląda dzisiaj jak nowy, a wszystko, co zabytkowe zostało
w nim zachowane. 24 czerwca 1995 r. w obecności przewodniczą-
cego Rady Miasta Grodziska, burmistrza, sołtysa izdebnickiego, miej-
scowego proboszcza i całej rzeszy mieszkańców ksiądz prymas Józef
Glemp poświęcił odbudowaną świątynię. Dokonując aktu błogosławień-
stwa ksiądz prymas powiedział: „Chrystus przyszedł do swojej świątyni,
była ona zagrożona, mogło już jej nie być, a jednak została i zjednoczona
wola ludzka dokonała dźwignięcia ścian, wyposażenia wnętrza i uczy-
niła ją pięknym przybytkiem”. W dalszym ciągu swojej homilii ksiądz



20. Izdebno – 24.06.1995 r. – poświęcenie odbudowanego kościoła.
Stoją od lewej: Marek Januchowski, autor, Anna Januchowska,
ks. kardynał Józef Glemp, ks. Zenon Piskorski, Grzegorz Benedykciński,
Piotr Galiński. W drugim rzędzie pomiędzy Anną Januchowską
i ks. kardynałem Tadeusz Stachlewski

prymas powiedział: „Przynieśliśmy tutaj Chrystusa w radosnej procesji i ściany, które doznały gorąca pożaru, zwęglenia, zniszczenia – dzisiaj odnowione – zostały pokropione wodą święconą na znak, że w tych murach nadal chcemy się uświęcać, to znaczy przyjmować słowo Boże, sakramenty święte i uczestniczyć pełnym sercem w Ofierze Chrystusa”. Mówiąc o radosnej procesji miał na myśli przeniesienie Świętych Sakramentów z tymczasowej kaplicy, dla której miejsca użyczyła na okres budowy tamtejsza remiza strażacka.

Księdzu proboszczowi Ludwikowi Teofilowi Hieronimowi Łukasiewiczowi zawdzięczamy szczegółowy opis kościoła w Izdebnie, sporządzony 20 listopada 1812 roku przy okazji obejmowania przez niego izdebnickiej parafii. „Kościół Parafialny Izdebiński wystawiony na węgiel w roku 1777 przez dziedzica dóbr Izdebna JW s.p. Michała Szymanowskiego starostę Wyszogrodzkiego, pod używanym od dawności tytułem Zwiastowania Maryi Panny. Erekcya pierwotna, o której dawniejsza Biskupia Wizyta wspomina, przygoda czasu zagubiona, gdy po spustoszeniu się od starości Kościoła, Parafia od postronnych rozebrana została... Dzień poświęcenia tegoż kościoła nie obchodzi się uroczyście, bo jedynie zdozwolenia Biskupiego na dzień 8 Mca Marca z 1779 przez X. Jana Domańskiego Poprzednika Proboszcza miejscowego obrzędem zwyczajnym był benedykowany. Kościoły Parafialne przyległe w okoł są następujące: Na wschód Zimowy Żukowski o milę jedną. Na południe Grodziski o milę małą. Na Zachód Kaski o trzy ćwierci mili, na Północ Błoński o milę jedną... Kościół ten z drzewa w kostkę ciosanego sosnowego ośm cali grubości, na podmurowaniu z cegły wybudowany, którego ściany i węgły zewnątrz dosyć zdrowe... Wielki Ołtarz na wschód z obrazem naturalnej wysokości Pana Jezusa na ścianie przybitym w ramach, na którego stolnicy tabernaculum proste i bez malowidła. Od wejścia na lewey ręce Ołtarz do węgła wsunięty z Obrazem S. Tekli przecudney ręki, na prawey zaś w podobnym miejscu Ołtarz drugi poboczny z wizerunkiem S. Bonifacego wyborney malatury. Od Południa do szrodka Nawy Kościoła przytyka kaplica od lat stu przeszło massivé w cyrkuł wymurowana, dobra i bialo wybielona, na której krzyż wichur zwalił... Portatyłów na ołtarzach trzy. Pierwszy w r. 1638. Drugi r. 1623. Trzeci niewiadomo kiedy poświęcony. Pierwsze dwa pieczętowane na drzwi 13 Miesiąca Lipca r. 1751.”

Wizyta
 Od obywateli Parafii śląskiej powszechny wiadomości udzielenia.
 Parafii Izdebskiej

I. Fundacya i Erekcyja Kościoła Parafialnego Izdebskiego, Prawo Kollacyj i Bpas patronatus, dzień poświęcenia i przy-
 tejże obywateli Kościoła.

Kościół Parafialny Izdebski wystawiony na wezwanie
 św. Rocha 1774, przez Drużnicę Dobrą Izdebską, Ill. sp. Michała
 Damańdowskiego Starostę Wysochodzkiego, pod tytułem od
 dawno wsię tytułem Lecznicownia Maryji Błagiej.

Erekcyja pierwotna, o której dawniejsza Biskupia Wizyta
 wspomina przycieka czasu zagubioną, gdy po spustoszeniu
 w od Starosty Kościoła, Parafia od posobionych rozbrana
 została. Jednakże funduszy istoty Domuysa tenże Pasterz
 zwany w listach podzielnich serwana i porównana w celach
 czyni, jako niżej, społecznie i nie wstrzeżeniu obejmowała i w
 mieyscu Erekcyjy wizyta wid. Od restauracyi zaś Parafii w
 całej rozciągłości Dekanatem Komisarza Warszawskiego
 tytuł wyposażenia Kościoła i Plebanowi Izdebskiemu
 następcy ugruntował na parafii i Wiości Gulewskiej parok
 ożdzi wogazany, Stawowi neoyuistori funduszu.

Orazo Kollacyi i obywateli dzawgania regmas w corocznej
 zwyczaj Kościoła w obywateli chrześcijaństwa 2mąy fundacyi
 obecny należy do Drużnicow Dobrą Izdebską, funduszu. Pl.
 bana xbtg siarupły i od ziemi zawady i cięstym przypudeln
 podległy, Tedura na tego uciwne wyryucenie wyitarany, ze
 parawany zas do cnotosci kardego odwotnie si.

Dzień poświęcenia tego Kościoła nieobchodzący uroczajnie
 do udywie Dorwolenia Biskupiego na dniu 2 Mca Monca
 x. 1779. przez J. Juna Damańdowskiego Poprawnika Bpa.
 boscica przywocznego obrzędem zwyczajnym był świątyni.

Kościół Parafialny przylegi w okół są następujące:
 Na wschod Kilmowy Lukowoli o miarę udy. Na południu
 Grodzki o miarę maty. Na zachod Kwień o trzy cwiornie miar
 na północ Włowski o miarę udy.

II. Stan budowy Kościoła, osobliwosci jego we wnętrzu,
 wyprzeżenie i inne rozmaite gatunki sprzętów kościelnych.

Sumienny ks. Łukasiewicz opisuje nam stan zabudowań plebańskich, powinności z podległych mu wsi, porządek nabożeństw itd., czyli wszystko to, co w *Inwentarzu* być powinno. Ten proboszcz, jak i kilku innych w dekanacie grodziskim wykazuje dobrą znajomość polszczyzny, co nie zawsze miało miejsce, a nawet literacki talent. W każdym razie oceniając wymienione obrazy, a także pozostałe będące na wyposażeniu kościoła, daje dowód wrażliwości na sztukę, bowiem ocalałe z pożaru pozostają w Izdebnie do dzisiaj i każdy o ich urodzie może się przekonać. Nie zapomina też o sobie pisząc, że „Pleban obecny nazywa się Ludwik Teofil Hieronim Łukasiewicz, urodzony we wsi Koszkach Powiatu Kamińskiego w roku 1778 dnia 24 sierpnia. Od małości uczył się w szkołach publicznych języków, nauk i umiejętności według potrzeb stanu świeckiego, a Filozofią całą w Gdańsku zakończył. Potym trudnił się na świecie Prawnictwem i Gospodarstwem. Słuchał od r. 1802 przez lat dwa wszelkich nauk i praktyk ściągających się powołania Duchownego podług przepisów Rządu Austriackiego. Wyświęcony w Seminarium w Krakowie na Stradomiu aż do stopnia kapłańskiego. Odbwszy posługi parafialne przez lat dwa, usługi Reyenta, Defensora, Mecenasa w Konsystorze Warszawskim przez lat trzy, trudnił się rok ieden nauczycielstwem Religii w Liceum Warszawskim. Po odetchnieniu rocznym w ustroniu wsi na dnia 26 Maja presentowany w dniu 21 Września instytuowany a dnia 29 tegoż miesiąca r. 1810 in stallowanym przez W. X. Mikołaja Żubra Kanonika Katedralnego Warszawskiego, Dziekana Błońskiego, Proboszcza Lesznńskiego w przytomności wielu godnych Kapłanów z sąsiedztwa, na Plebanię we wsi Izdebnie. Funduszu udzielnego na pomocnika niema, sam naywięcey osobiście pracuie i ciągle mieszka przy Kościele”.

Na pierwszym miejscu wśród dokumentów przechowywanych w parafii wymienia ks. Łukasiewicz z 1621 r. *Dotatio Ecclesia Parochialis Izdebnensis per Donationem Villa Chilice mate dictam, a Pso Adamo Izbiński...*

Innym proboszczem izdebnickiej parafii, który pozostawił po sobie obszerny opis kościoła i swego władztwa był ks. Nestor Nepomucen Wachowski ustanowiony na parafii w Nowy Rok 1882, zmarły na urządzie 2 maja 1891 roku. Pochodzący z Poznańskiego odznaczał się wielką skrupulatnością i jego ciekawy referat, pisany

wprawną ręką, zasługuje na opublikowanie w całości. „Parafia we wsi Izdebnie nie jest tak dawna, bo dopiero sto kilkanaście lat ekzystuje, a poprzednio wtedy wieś Izdebno należała do parafii Grodziskiej – pierwszy zaś kościółek czyli kaplicę pałacową murowaną... postawił tutaj roku 1631 z wygodnym grobowcem skłapionym pod kaplicą dla fundatora i rodziny swoim kosztem ś.p. Adam Izbiński podczaszy Ziemi Sochaczewskiej, ówczesny dziedzic Dóbr Izdebna, Gole i kilku innych majątności ziemskich następnie u Władzy Duchownej w Konsystorzu Warszawskim uzyskał tytuł Prebendy dla swojej kaplicy w Izdebnie... Otrzymał zarazem wtedy oficjalnego księdza Prebendarza, nadając mu stałe uposażenie Aktem Urzędowym zapisując na własność Kościoła w Izdebnie całą wieś swoją Chyliczki ze wszystkimi zupełnie prawami 4 wiorsty od Izdebna położoną... Takie uposażenie można widzieć w Aktach Kościelnych było tutaj ciągle aż do roku 1865, kiedy wszystkie majątki Duchowne Najwyższym Ukazem Cesarskim przeszły na Skarb Królestwa, a w zamian za to Proboszcz Izdebiński zaliczony do 3ej klasy pobiera Etablem ze Skarbu na stałe utrzymanie pensyi rocznej Rubli sr. trzysta, i ma sobie nadane sześć morgów ziemi.”

Pisząc o fundatorach kościoła ks. Wachowski nadmienia, że „Wspomniany wtedy dziedzic ś.p. Adam Izbiński wcalem znaczeniu pan zamożny i z kolligowany z pierwszemi Domami Kraju bytował on w Izdebnie sam przez siebie i przez swoich blizkich z familii zdaje się do połowy jakoś 18^o wieku, a wtedy Dokumenta Kościelne wykazują potem nowego Dziedzica Dóbr Izdebińskich ś.p. JW^o Michała Szymanowskiego Starostę Wyszogrodzkiego z małżonką jego Anielą ze Świedzińskich, który to pan również bogaty nabywając na własność ten obszerny wtedy majątek Ziemski Aktem kupna miał sobie za konieczny obowiązek włożony, aby w Izdebnie wystawił Kościół dla nowej tamże parafii Izdebińskiej...”. Nowy dziedzic dosyć długo się namyślał, w końcu jednak szarpnął kiesą i, jak podaje cytowany dokument, w 1776 roku do murowanej kaplicy drewniany kościółek dostawił. Wówczas do parafii należały prócz Izdebna Gole i Dzikowola. Autor opracowania ks. Wachowski wylicza wszystkich kolejnych dziedziców Izdebna, a także proboszczów, z których pierwszy zainstalowany na urzędzie 9 marca 1779 władał parafią przez lat 31.

Korzystaliśmy tutaj z dwóch bogatych w dane opisów, sporządzonych z akt, jakie w parafii zastali ci mądrzy i skrupulatni kronikarze. Niestety, niezgodność dat trudna jest do wyjaśnienia i niewiele pomoże nam *Katalog zabytków sztuki w Polsce* ani też praca tych samych autorek pt. *Dzieje Grodziska Maz.* Pierwotna kaplica p.w. Matki Boskiej ufundowana przez Adama Izbińskiego nosi tam datę 1621, podczas gdy przy okazji odbudowy spalonego kościoła wykopano kamień węgielny, na którym widnieje rok 1616! Drewniana część kościoła dobudowana była w latach 1772–76 i konsekrowana trzy lata później. Ks. Mateusz Małecki dobudował w 1822 roku mурowaną zakrystię.

Trudno mi ominąć jeszcze jeden cytat autorstwa ks. Wachowskiego: „Jeszcze tutaj muszę zamieścić, jako roku przeszłego alboż nie cenny sprzęt nasz mały kościółek przyozdobił! Kiedy nowy Organ o sześciu głosach z pedałem wyłącznie swoim kosztem sprawił bogobojny Wojciech Feluch gospodarz kolonista ze wsi Karoliny? Zapłacił on za niego według ugody rubli sr. tysiąc jeden panu Józefowi Szymańskiemu organmistrzowi z Warszawy, który wyraźnie zdolność swoją i sumienność okazał przyznają wszyscy słuchając tak miłych i harmonijnych głosów...”.

Zagadkowe wydają się wymienione przez ks. Łukasiewicza portatyłe – przenośne ołtarzyki, których datowanie (1623 i 1638) niewiele nam mówi.

Warto wspomnieć, że przechowywane od lat dokumenty w parafiach dają wiele materiału do badań na temat osiadłych w okolicy rodzin chłopskich. Wśród wymienianych osób należących ongiś do dozoru kościelnego występuje (1881) np. znana do dzisiaj rodzina Stachlewskich.

Ku uwadze historyków ostatniej wojny trzeba nadmienić, że na terenie parafii przechowywano broń przejętą z alianckich zrzutów, a ostatni właściciel Izdebna Mieczysław Szczygielski mocno był zaangażowany w pracę konspiracyjną. Został on rozstrzelany wraz ze swoim synem przez Niemców 2 sierpnia 1944 roku w Podkowie Leśnej.

Wśród księży, którzy ponieśli męczeńską śmierć z rąk okupanta hitlerowskiego, należy wymienić ks. Michała Oziębłowskiego, urodzonego 28 września 1900 roku. Ochrzczony on został w drewnianym, izdebnickim kościółku, a pochodził z miejscowej rodziny pro-

wadzącej sad owocowy. Ojciec Oziębłowskiego był ponadto stelmachem, produkującym wozy konne dla okolicznych gospodarzy. Ksiądz Michał Oziębłowski został zamordowany 31 lipca 1942 roku w obozie koncentracyjnym w Dachau. Jego proces kanonizacyjny rozpoczął się 26 stycznia 1992 roku.

Obecnemu proboszczowi parafii św. Michała z kościołem Zwiastowania Marii Panny zawdzięczać należy odbudowę kościoła. On też udostępnił wykaz wszystkich proboszczów tej parafii, sporządzony przez ks. Stefana Zajacę:

- 1779–1810 – Jan Domański
- 1810–1819 – Ludwik Łukasiewicz
- 1819–1847 – Mateusz Małecki
- 1847–1882 – Franciszek Chróstowski, przeniesiony następnie do Skuł
- 1882–1891 – Nestor Wachowski
- 1891–1897 – Władysław Taczanowski (Taganowski ?)
- 1897–1899 – Władysław Nowakowski
- 1899–1913 – Konstanty Folkman
- 1913–1914 – Konstanty Klęczyński
- 1914–1927 – Robert Głazewski
- 1927–1930 – Franciszek Iżykowski
- 1930–1935 – Józef Winder
- 1935–1949 – Ludwik Jarzębski
- 1954–1968 – Eugeniusz Banasiewicz
- 1968–1990 – Andrzej Jackowicz
- 1990–1991 – Jan Gorgoń
- 1991– Zenon Piskorski



Leszno





Kościół pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela

U skraju Puszczy Kampinoskiej, przy skrzyżowaniu dróg z Grodziska do Kazunia i z Sochaczewa do Warszawy, stał ongiś drewniany kościół, tak opisany przez proboszcza ks. Ignacego Kóbińskiego w 1889 roku: „Wystawiony został przez Walentego Łuszczewskiego podkomorzego Sochaczewskiego r. 1725 z drzewa sosnowego. Restaurowany był w 1839, następnie 1861, a ostatnio 1869, w którym to roku dane zostały nowe filary do których żelaznemi śróbami przy-mocowane zostały ściany, które już się chyliły do upadku. Filary te postawione zostały na nowych murowanych z cegły fundamentach i połączone u góry pod dachem z nowym zupełnie wiązaniem. Tym sposobem ściany i dach wzmocniły się i nie grożą zawaleniem. Nadto cały kościół olejno wymalowany został, szpary na suficie pomiędzy deskami płótnem zaklejone zostały i dopiero pomalowane olejno”. Nasz informator urodził się 20 lipca 1835 roku. Po ukończeniu, z licznymi wyróżnieniami, Szkoły Realnej w Kielcach w 1855 roku wstępuje do Seminarium Metropolitalnego św. Jana w Warszawie. W dniu 8 sierpnia 1858 roku z rąk biskupa sufragana diecezji Kujawsko-Kaliskiej ks. Tadeusza Łubieńskiego przyjął w Wiskitkach święcenia kapłańskie. W tym samym roku obejmuje wikariat w leszneńskiej parafii, który pełni z krótką przerwą przez 19 lat. Przerwa ta to cztery miesiące kaźni w murach Pawiaka i Cytadeli za patriotyczne kazania w czasie powstania w 1863 roku. Po śmierci proboszcza ks. Kazimierza Wysockiego w 1877 roku obejmuje zarząd parafii w Lesznie.

Tenże ksiądz kronikarz opisując swoją świątynię podaje kilka interesujących szczegółów dotyczących jej wyposażenia. Dowiadyje-



23. Kościół św. Jana Chrzciciela w Lesznie

my się mianowicie, że w 1873 roku sprowadzono do drewnianego kościółka organy wykonane przez warsztat Szymańskiego w Warszawie. Ponadto pisze, że „w kościele lesznieńskim 20. obrazów zasługuje na uznanie, gdyż artystycznie są wykonane, jako to: Wskrzeszenie Łazarza, ofiarowanie Pana Jezusa w Kościele Jerozolimskim, Matka Boska szkoły włoskiej – a przede wszystkim obraz Śgo Hieronima przez słynnego Tintoretiego w Wenecyi malowany około r. 1550”. Dalej ksiądz Kóbiński, człowiek o wielce patriotycznej duszy, pisze, że w lesznieńskim kościele „zasługuje także na uwagę obraz wielkich rozmiarów nie tak pod względem artystycznym jak raczej narodowym. Wyraża on bowiem 7. stanów Rzeczypospolitej, z jednej stro-

ny mężczyzn, a z drugiej niewiast, które Najświętsza Maryja Panna płaszczem swojej opieki okrywa”. Owe siedem stanów reprezentują wg słów księdza: „1) Król August III, 2) Teodor Potocki Arcybiskup Gnieźnieński, kapucyn znakomicie oddany, 3) kurator, 4) ziemianin, 5) rycerz, 6) mieszczanin, 7) kmieć”. Obraz pochodził z 1734 roku.

Jak długo administrację w Lesznie sprawował ks. Ignacy Kóbiński – nie wiemy, ale znaleźć można rachunki „pokładnego” z teże parafii podpisywane przez niego w 1885 roku, a cytowane wyżej dokumenty pochodzą z roku 1889. Jeszcze w 1896 r. ks. Kóbiński przyjmuje nowego wikariusza ze skierniewickiej parafii. W każdym razie, mimo troski proboszcza i licznych – jak widać – remontów, stara świątynia nie wytrzymała próby czasu i kilka lat po ostatnim jej opisie została ostatecznie rozebrana.

Pierwszy kościół w Lesznie wybudowano już w 1440 r., a ks. Benedykt Żaboklicki w 1598 roku postawił w jego miejsce nowy. Dzisiaj, w miejscu drewnianych świątyń, stoi wybudowany w latach 1894–1898 murowany, neogotycki kościół zaprojektowany przez architekta Konstantego Wojciechowskiego, budowniczego znanego w naszej okolicy. Dokończył on mianowicie budowę kościoła w Rokitnie i tamże postawił dzwonnice, dokonał przebudowy kościoła w Szymanowie, przebudował też świątynię w Wiskitkach. I choć kościół w Lesznie liczy sobie niespełna sto lat, to przeszedł burzliwe dzieje. Trafiony w wieżę pociskiem na samym początku pierwszej wojny światowej, był później obiektem wojny religijnej z mariawitami, którzy w Lesznie są dość licznie reprezentowani. Ostatecznie jest to świątynia katolicka, która odegrała także swoją historyczną rolę w czasie powstania w Kampinosie w 1944 roku. *Katalog zabytków sztuki w Polsce* wymienia w wyposażeniu kościoła kilka wartościowych płócien, w tym obraz Matki Boskiej Łaskawej z 1734 roku, Chrystusa Ukrzyżowanego z XVIII wieku, św. Antoniego, św. Szczepana i nieokreślonej świętej – wszystkie z tego samego wieku, być może pochodzące z dawnego, drewnianego kościółka. Poprzednik ks. Kóbińskiego ks. proboszcz Kazimierz Wysocki otrzymał w 1872 roku od warszawskiego stolarza Jakuba Borawskiego obraz przedstawiający św. Kazimierza, który jeszcze dzisiaj możemy tam zobaczyć. Przeżywała parafia leszneńska i swoje dni trudne – 8 sierpnia 1906 roku „Najdostojniejszy Arcypasterz dekretem w dniu dzisiejszym wyda-

nym, folwarki Zaborówek i Wąsy, należące dotąd do parafii Leszno, wcielił kanonicznie do parafii Zaborów, przekazując prawa i atrybucje proboszczowskie na administratora tejże parafii Zaborów”, co jak wiadomo, wiązało się utratą wpływów z tych wiosek.

* * *

Opierając się na dostępnych nam dokumentach możemy w przybliżeniu ustalić, że ksiądz Ignacy Kóbiński przebywał na leszneńskiej parafii od 1858 do przynajmniej 1896 roku, to jest przez 40 lat lub więcej. Na jesieni 1889 musiało wydarzyć się coś ważnego, co zmusiło księdza do chwycenia za pióro. W wyniku tego powstały dwa dokumenty: *Kościół parafialny w Lesznie* oraz *Curriculum vitae księdza Ignacego Kóbińskiego Proboszcza Parafii Lesznieńskiej*. Cytując tutaj obszernie fragmenty osobistych wyznań księdza proboszcza chciałbym zwrócić uwagę na jego miłość do ojczyzny, którą stawia w swoim życiorysie na pierwszym miejscu. Cytowane dokumenty pisał w trudnych czasach wzmożonego terroru rosyjskiego i w czasach popowstaniowego pesymizmu, kiedy zwątpienie i brak nadziei były powszechne.

„Urodziłem się dnia 20 Lipca 1835 r. we wsi Gniazdowie położonej w Dyecezyi Kieleckiej, naówczas w Guberni Radomskiej, Obwodzie Lelowskim, a obecnie w Guberni Piotrkowskiej Powiecie Będzińskim znajdującej się, z Jana i Teresy z Szrubarskich małżonków Kóbińskich. Po starannem w domu przygotowaniu się wstąpiłem do Szkoły Wyższej Realnej w Kaliszu w roku 1846 do klasy I, w następnym roku 1847 przeszedłem do klasy II. Lecz w r. 1848 następuje przerwa na naukach. Kiedy bowiem w tym roku gorący choć nieszczęśliwy w swoich działaniach patriota Mierosławski podniósł w Wielkiem Księstwie Poznańskiem chorągiew wolności i na mocy pozwolenia Króla Pruskiego Fryderyka Wilhelma IV, zaczął organizować pułki polskie, które następnie wskutek złamania słowa królewskiego (a nie pierwszy to przykład podobnej zdrady w historii pruskiej w stosunkach politycznych z Polską//1793 Fryderyk Wilhelm II gruby) przez tegoż samego króla i wydaniu rozkazu do ich rozbrojenia zmuszone były przyjąć bitwę z wojskiem pruskim. Młodzież Szkół Kaliskich zagrzana duchem patriotyzmu zapragnęła chociaż w małej części wziąć udział w boju, i w tym celu kilku starszych wiekiem jak Du-

frin z 5tej klasy, Głuchowski i Dzierdziejewski choć dopiero w drugiej klasie, lecz młodzieńcy dorośli, moi koledzy, którym nawet do ramienia dostać nie mogłem, i inni pospieszili zaciągnąć się pod sztandary ochotnicze wojska polskiego w Wielkiem Księstwie Poznańskiem.

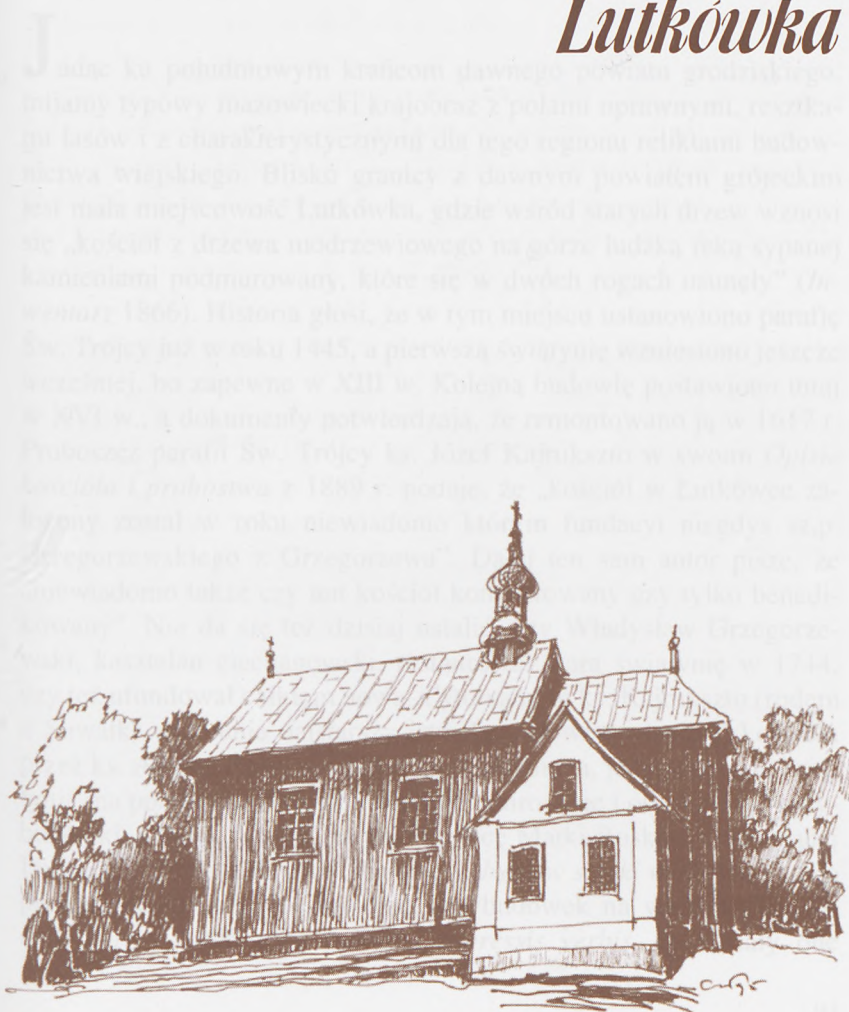
Cesarz Rossyjski Mikołaj I dowiedziawszy się o tém, niezycząc sobie, aby młodzież polska zaprawiała się do boju po zagranicami kraju, pragnąc powstrzymać ten przedwczesny zapał i oszczędzić wylania napróżno krwi polskiej, rozkazuje zamknąć Szkoły Kaliskie na czas nieograniczony. Lat 40 przeszło już upłynęło od tej chwili, a jednak obraz ten stoi mi w żywej pamięci jak czcigodny Praefektor Karol Bajtel, który prawdziwie kochał młodzież szkolną, stojąc na dziedzińcu szkolnym w miesiącu Kwietniu 1848 r. przed Wielkanocą, która w tym roku przypadała 23 Kw. otoczony gronem profesorów, ze łzami w oczach zwiastował nam tę wolę wyższą, rozdając urlopy na czas nieograniczony i cenzury z drugiego kwartału i żegnając się z nami, nie wiedząc czy nas kiedy ujrzy jeszcze! Po oczekiwaniu więc próżném przez rok przeszło na ich otworzenie, gdy mieszkańcy okolic Kalisza nie mogli się doczekać skutku swojej prośby, nie chcąc dłużej tracić czasu zapisując się w poczet uczniów Szkoły Powiatowej...”

W 1852 roku późniejszy ksiądz wraca do otwartej wreszcie Szkoły Realnej, kończąc ją dwa lata później – jak pisze „podczas wojny Krymskiej” – z licznymi wyróżnieniami i otrzymując z 19 przedmiotów na patencie stopnie celujące, a z jednego bardzo dobry. Później, jak pisałem wyżej, nastąpiły studia w seminarium duchownym, gdzie postępy w nauce pozwoliły alumnowi robić dwa kursy w jednym roku i wreszcie nastąpiło uroczyste wyświęcenie na kapłana, które jak wiemy miało miejsce w znanych nam Wiskitkach. Pierwszą mszę młody ksiądz odprawił we wsi Strzałków diecezji kaliskiej. Powstanie styczniowe 1863 roku obudziło w wikarym – już wówczas parafii leszneńskiej – nowe uczucia patriotyczne, co po niefortunnym zakończeniu tego narodowego zrywu zaprowadziło księdza Ignacego przed oblicze rosyjskiego sędziego. Aresztowany w styczniu 1865 roku przetrzymywany był w więzieniu na Pawiaku, potem w ponurych lochach warszawskiej Cytadeli, wreszcie w modlińskiej twierdzy. Cud go chyba ocalił od zesłania, bo 18 maja 1865 roku powrócił na łono swojej parafii, gdzie oczekiwał go ksiądz proboszcz

Kazimierz Wysocki. Proboszcz i jego wikary sprawowali duszpasterstwo w swojej parafii zgodnie i w przyjaźni, skoro proboszcza zwłoki „złożone są pod kaplicą w grobie murowaném na cmentarzu, obok których w tym samym grobie pragnąłbym być pochowanym”. Kończąc swój życiorys ksiądz Kóbiński pisze: „Aby nie być suchym w opowiadaniu skreśliłem obrazowo *curriculi mei vitae*, urozmaicając je wypadkami dziejowymi, mającymi związek z historią mojego życia”. *Finis coronat opus!* – można powiedzieć patrząc na okazałą neogotycką budowlę w Lesznie, na skraju Puszczy Kampinoskiej.

Kościół pod wezwaniem św. Trójcy

Lutkówka



Leszno

Kazimierz Wysocki, Proboszcz i jego wikary sprawowali duszpasterstwo w swojej parafii zgodnie z przyjaźnią, skoro proboszcz ziołoki złożył się pod kaplicą w grobie marmurowym na cmentarzu, obok których w tym samym grobie pragnąłby być pochowanym". Kłócąc swój życiorys książę Kobiński pisze: „Aby nie być suchym w opowiadaniach skreśliłem obrazowo carzowi meae vitae, zrozumiałe jest wypadkami dziejowymi, mającymi związek z historią mojego życia”. *Fine coronat opus!* – można powiedzieć patrząc na okazała neogotycką budowlę w Lesznie na skraju Puszczy Kampińskiej.

BARBORA



Kościół pod wezwaniem św. Trójcy

Jadąc ku południowym krańcom dawnego powiatu grodzkiego, mijamy typowy mazowiecki krajobraz z polami uprawnymi, resztkami lasów i z charakterystycznymi dla tego regionu relikiami budownictwa wiejskiego. Blisko granicy z dawnym powiatem grójeckim jest mała miejscowość Lutkówka, gdzie wśród starych drzew wznosi się „kościół z drzewa modrzewiowego na górze ludzką ręką sypanej kamieniami podmurowany, które się w dwóch rogach usunęły” (*Inwentarz* 1866). Historia głosi, że w tym miejscu ustanowiono parafię Św. Trójcy już w roku 1445, a pierwszą świątynię wzniesiono jeszcze wcześniej, bo zapewne w XIII w. Kolejną budowlę postawiono tutaj w XVI w., a dokumenty potwierdzają, że remontowano ją w 1617 r. Proboszcz parafii Św. Trójcy ks. Józef Kajrukszto w swoim *Opisie kościoła i probostwa* z 1889 r. podaje, że „kościół w Lutkówce założony został w roku niewiadomo którym fundacyi niegdyś sz.p. Grzegorzewskiego z Grzegorzewa”. Dalej ten sam autor pisze, że „niewiadomo także czy ten kościół konsekrowany czy tylko benedikowany”. Nie da się też dzisiaj ustalić, czy Władysław Grzegorzewski, kasztelan ciechanowski, restaurował starą świątynię w 1744, czy też ufundował całkiem nową. Cytowany tu ks. Kajrukszto (rodem z Suwałk) wymienia najstarszy istniejący dowód wizytacji kościoła przez ks. Adama Roya w 1649 roku. Drewniana, jednonawowa świątynia ma po bokach dwie dobudowane murowane i otynkowane przybudówki, z których lewa stanowi kaplicę Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, a prawa zakrystię. *Katalog zabytków sztuki w Polsce* podaje przypuszczalny czas postawienia przybudówek na wiek XVIII, ale *Inwentarz* z 1906 roku twierdzi *expressis verbis*, że zostały one

wzniesione w 1905 roku, przy czym lewą postawiono na miejscu dawnej drewnianej zakrystii.

Na początku naszego stulecia kościół w Lutkówce przeżył niezwykłą przygodę – został mianowicie bezprawnie przywłaszczony przez „kozłowitów”-mariawitów. Ks. Bronisław Szmidt został rozporządzeniem Prześwietnego Konsystorza Warszawskiego ustanowiony administratorem parafii Św. Trójcy, ale napotkał przy obejmowaniu swojego urzędu na czynny opór „kozłowitów”. Znalazłszy azyl w sąsiedniej parafii osuchowskiej, rozpoczął dochodzenie swoich praw na drodze sądowej i nie bez trudności odzyskał po siedmiu miesiącach walki świątynię z ich rąk, w dniu 11 października 1906 roku. Nie wiemy wprawdzie, w jakich okolicznościach odbyło się nielegalne zawłaszczenie kościoła, ale zważywszy, że mariawici kierowani przez Franciszkę Kozłowską (stąd „kozłowici”) oderwali się od kościoła w 1898 roku, mogło to trwać kilka lat. Zaslugą jednak mariawickiego proboszcza ks. Mariana Ka-



24. Kościół św. Trójcy w Lutkówce

czyńskiego są murowane przybudówki z „kaflanymi piecami” w środku. *Inwentarz* zamykający zwycięską batalię z mariawitami o kościół jest podpisany m.in. przez dziekana dekanatu grodzkiego, którym wówczas był ks. Antoni Maciążkiewicz.

W prostokątnej nawie, zwężonej przy prezbiterium, stoi ołtarz główny z czarnego marmuru, „uprzywilejowany dla dusz czyścowych”, ufundowany w 1857 roku przez „senatora i miejscowego kolatora JM Wyczechowskiego”. Stojąca w ołtarzu rzeźba Św. Trójcy, pochodząca z tego samego okresu, kosztowała, jak głosi *Inwentarz*, 350 rubli. Dwa boczne ołtarze reprezentują barok. Wyposażono je w obrazy – lewy św. Rodziny (XVII w.) i u góry Koronacji Najśw. Panny Marii (XVIII), prawy św. Rocha i Głowy św. Jana, obraz z początku minionego stulecia, oraz św. Trójcy w zwieńczeniu (XVIII). Na chórze podpartym dwoma słupami umieszczono bardzo piękne organy z XVIII w.

Kościół posiada 6 odpustów nadanych przez Ojca św.: na dzień św. Trójcy i Narodzenia N. Maryi Panny oraz na niedziele po ścięciu św. Jana Chrzciciela, po św. Antonim Padewskim, po św. Rochu i po św. Kazimierzu.

W XIX w. „rządzona ta parafia i kościół była rozmaicie – pisał ks. Kajrukszo – już to przez swych własnych proboszczów, a najczęściej była administrowaną przez sąsiedniego Proboszcza z Osuchowa. Składa się z 3000 blisko dusz, należy do niej kilka folwarków i kilkanaście wsi”.

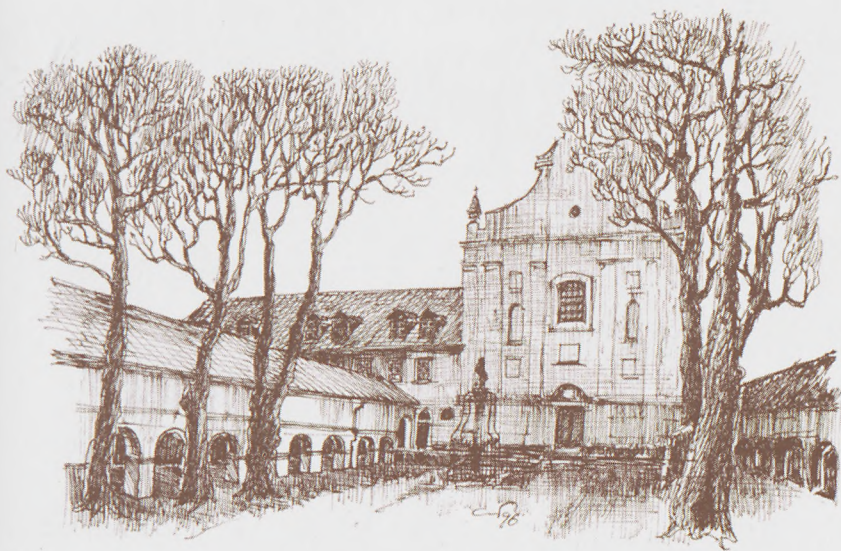
Wśród wyniosłych drzew obok kościoła postawiono w XVIII w. drewnianą czworoboczną dzwonnice. Za prezbiterium stoi grobowiec Józefa Wiśniewskiego, majora 2. pułku ułanów, oficera Gwardii Polsko-Francuskiej, zmarłego 26 kwietnia 1864 roku. W *Rocznikach Wojskowych Królestwa Polskiego* zaznaczono, że mjr Wiśniewski został udekorowany krzyżem Legii Honorowej, nie ma natomiast wzmianki o odznaczeniu Krzyżem Wojskowym Virtuti Militari. Ponieważ tej treści inskrypcja widoczna jest na płycie nagrobnej, wnioskować należy, że odznaczenie to mjr Wiśniewski otrzymał za udział w powstaniu listopadowym 1831 roku. 2. pułk ułanów dowodzony przez gen. Józefa Dwernickiego walczył m.in. w Olszynie Grochowskiej. Grobowiec, niestety, nosi ślady brutalnego włamania.



25. Karczma (?) w Lutkówe

Warto wspomnieć, że kilkadziesiąt metrów od lutkowskiego kościoła można obejrzeć idącą obecnie w ruinę starą karczmę (może dwór!). Karczma kryta gontem, z wykuszami i podcieniami w centralnej części budowli, straszy swym wyglądem jak „czerwona obe-rza”. Może to już ostatnia karczma w naszej okolicy?

Miedniewice





23. Karczma Pi w Lubówce.

Warto wspomnieć, że kilkadziesiąt metrów od lubówkiego kościoła można obejrzeć idącą obok niego w ruinie starą karczmę (tzw. Karczma Pi) kryta gontem, a wyłożoną i podziemną w centralnej części budowlą. Świadczy o tym wygląd jej „czarownia obrotowa”. Można ją po ulicznej karczmi w naszej okolicy.



Sanktuarium Świętej Rodziny

Działo się w Miedniewicach 10 grudnia 1908 r. Stosownie do rozporządzenia Prześwietnego Konsystorza Archidiecezyji Warszawskiej dnia 25 Listopada r.b. № 6291 Ks. Józef Zabłocki, były Wikaryusz Parafii Radzyminznaczony został Rektorem przy kościele poklasztorным x.x. Reformatów we wsi Miedniewice. Po objęciu Zarządu przez tegoż Rektora przystąpiono do spisania Inwentarza przedmiotów kościelnych i budowli do Kościoła należących jak następuje: Kościół Klasztorny Braci Mniejszych (O.O. Reformatów) w Miedniewicach murowany o jednej nawie, zbudowany w r. 1748 z ofiar zebranych przez O.O. Reformatów

posiada 7 ołtarzy wewnątrz Kościoła i kaplice pod wezwaniem M.B. Nieustającej pomocy na cmentarzu Kościelnym.

Ołtarz Wielki dębowy posiada cudowny obraz św. Rodziny po kradzieży w r. 1907 dnia 6 Czerwca przyozdobiony nową srebrną ramą wysadzaną klejnotami, szmaragdami, turkusami, perłami, dyamentami i rubinami. Na tejże ramie są umieszczone kolczyki w liczbie 10 par z podobnymi kamieniami; krzyżaków 5 złotych. Oprócz tylu cennych przed-



26. Drzeworyt przedstawiający Św. Rodzinę w kościele w Miedniewicach

miotów na ramie nad św. obrazem znajduje się korona przybrana jednym dużym i dwoma mniejszymi ametystami – 9ma sztukami koralami, dwoma perłami i gwiazdą brylantową. Suknia na obrazie srebrna pozłacana, a na niej trzy korony złote, przybrane drogimi kamieniami. Podług ceny specyallisty jubilera p. Szymańskiego z Warszawy cenne te przedmioty oszacowane są na 1500 r. Wotów zawieszonych na ołtarzu jest sztuk 71 i siedem sznurów koralii...” – czytamy w *Inwentarzu* podpisanym przez ks. rektora Józefa Zabłockiego, proboszcza parafii szymanowskiej ks. prałata J. Tarnowskiego i dziekana grodzkiego ks. Adama Maciążkiewicza.

Obraz, za którego przyczyną zasłynęły Miedniewice, został zakupiony w 1674 roku na odpuście w Studziannej k. Tomaszowa Mazowieckiego przez Jakuba Trojańczyka, pobożnego gospodarza z Miedniewic. Zawiesił on drzeworyt, wzorowany na obrazie w Studziannej, na słupie we własnej stodole. Dzisiaj cudowny obrazek Trojańczyka umieszczony jest w głównym ołtarzu, a na jego zapleczu stoi słup ze stodoły, na którym pierwotnie obraz wisiał.

* * *

Dokument potwierdzający układ pomiędzy księciem mazowieckim Ziemowitem a arcybiskupem Jarosławem Bogorią ze Skotnik z 1359 roku zawiera pierwszą wzmiankę o miejscowości Miedniewice. Wieś jest położona na skraju Puszczy Bolimowskiej i stanowi zachodnią granicę dawnego powiatu grodzkiego. Także dekanat grodzki, ongiś bardzo obszerny, obejmował miedniewicką parafię. Obraz św. Rodziny, zakupiony przez Trojańczyka, zaczął objawiać cudowne właściwości, które przyciągały do tego miejsca licznych wiernych. Ówczesny właściciel Miedniewic, Mikołaj Wiktoryn Grudziński, powodowany dziejącymi się cudami, wybudował w 1676 roku w miejscu stodoły Trojańczyka drewnianą kaplicę, pięć lat później rozbudowaną do rozmiarów kościoła. Tenże dobroczyńca, będący starostą guzowskim, golubskim i grzybowskim, zobowiązał się do wybudowania murowanej świątyni. W 1684 r. na kongregacji w Warszawie minister zakonu reformatów oficjalnie przyjął fundację Grudzińskiego, a 2 stycznia roku następnego podpisano akt donacyjny stanowiący gwarancję dotrzymania zobowiązań. Grudziński wziął na siebie także ciężar kosztów wystawienia klasztoru, zakrystii, grobowca i biblioteki.



27. Klasztor i kościół w Miedniewicach

Nim cieśle i murarze rozpoczęli robotę, szczodry ofiarodawca udał się do Gdańska, skąd sprowadził kilka obrazów pędzla Pawła Samuela Buchwalda i krucyfiks do ołtarza głównego. Robotnicy weszli na budowę w lipcu 1692 roku, a po dziesięciu latach postawiono mury klasztoru. Podobno pierwsze projekty kreślił zakonnik Mateusz Osiecki. Prawdopodobnym projektantem całego kompleksu był architekt Józef II Fontana, który z powodu postępującej choroby zaprosił do współpracy Tomasza II Bellottiego, a budowę kierował architekt Andrzej Celner (zmarły w Miedniewicach). Mikołaj Grudziński dokonał żywota 9 lutego 1704 r. nie doczekawszy końca budowy. Po jego śmierci opiekę nad inwestycją przejęła jego żona Lukrecja z Radziwiłłów Grudzińska. Ostatecznie klasztor ukończono w 1705 roku. Niestety, skończyła się też donacja Mikołaja Grudzińskiego, albowiem przedsięwzięcie przerosło możliwości dziedzica lub też z czasem zaczął on skąpić kiesy. Przez jakiś czas trwały targi z Grudzińskim, któremu wraz z upływem czasu mijał entuzjazm do rozpoczętego dzieła, ale w końcu uparci braciszczkowie postanowili jednak dokończyć przedsięwzięcie opierając swoje nadzieje na szczodrobliwości wiernych. Kamień węgielny pod stawianą świątynią położył prymas Teodor Potocki w 1737 roku i bracia rozpoczęli budowę. Wspomagani darami, szczególnie nowej właścicielki Miedniewic, Barbary z Duninów Sanguszkowej, ukończyli ją w 1748 roku. „Jak

głosi wykaz dobrodziejów w kronice klasztornej magnaci z rodów książęcych, hrabiowskich i szlacheckich oraz zwykła szaraczkowa szlachta i lud prosty na wyścigi śpieszyli od r. 1731 z datkami do Miedniewic” – pisał ks. A. J. Jędrzejewski.

Konsekracji świątyni pod wezwaniem Nawiedzenia N.P. Marii i św. Józefa dokonał w 1755 roku Adam Ignacy Komorowski, arcybiskup gnieźnieński. W 1767 roku w święto Zesłania Ducha Świętego biskup warmiński Ignacy Krasicki koronował cudami słynący obraz.



28. Kościół Świętej Rodziny w Miedniewicach

Ciekawostką jest, że rozebrany drewniany kościół postawiony przez Mikołaja Grudzińskiego w 1681 roku, został przetransportowany do odległego o 8 km od Miedniewic Kurdwanowa, o co postarał się Goszczyński, generał wojsk polskich. Kościół ten stoi w Kurdwanowie do dzisiaj.

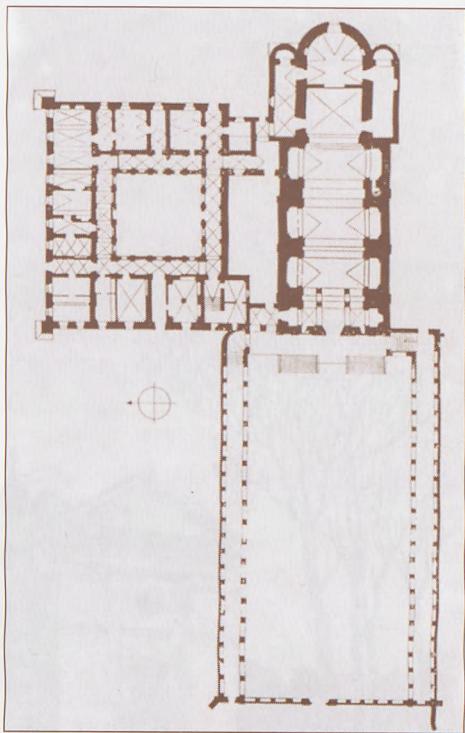
Przed kościołem znajduje się obszerny dziedziniec otoczony krążgankami z dwóch stron – po lewej i prawej stronie od wejścia.

Podobno, jak głoszą kroniki kościoła i klasztoru, prawie wszystkie obrazy wewnątrz świątyni malowane są przez wspomnianego

Pawła Samuela Buchwalda z Gdańska. Namalował on dla miedniewickiego fundatora następujące płótna: *Narodzenie Chrystusa Pana*, *Oczyszczenie Najświętszej Marii Panny*, *Ofiarowanie Najświętszej Marii Panny*, *Chrystus Pan wręczający klucze św. Piotrowi*, *św. Franciszek na modlitwie z towarzyszami wśród gór*, *Chrystus Pan ukazujący się św. Magdalenie w ogrodzie*, *Chana-nejka prosząca Chrystusa Pana o uzdrowienie córki*, *ukoronowanie Najświętszej Marii Panny w niebie*. Na chór Buchwald namalował mniejsze obrazy. Widnieje na nich podpis „Samuel Paulus Buchwaldz facit 1689, Die 27. Aprilis”. Dzisiaj obrazy na ołtarzach wykazują duży stopień zniszczenia i gwałtownie wymagają konserwacji.

Od początku kościołem i klasztorem opiekowali się bracia reformacji, zwani też braćmi mniejszymi. Ich zakon został założony przez św. Franciszka Bernardone (1181–1226) z Asyżu. Do Polski przybyli w 1453 roku. Po powstaniu styczniowym w 1864 r. car dokonał kasaty zakonu i od tego roku klasztorem i kościołem w Miedniewicach zawiadywali księża diecezjalni. Na znak żałoby po powstaniu wszystkie ołtarze z głównym włącznie pomalowano na czarno i takie są one obecnie.

Od 1966 roku z woli kardynała Stefana Wyszyńskiego opiekę nad sanktuarium objęli franciszkanie konwentualni. W



29. Plan kościoła i klasztoru w Miedniewicach

Miedniewice

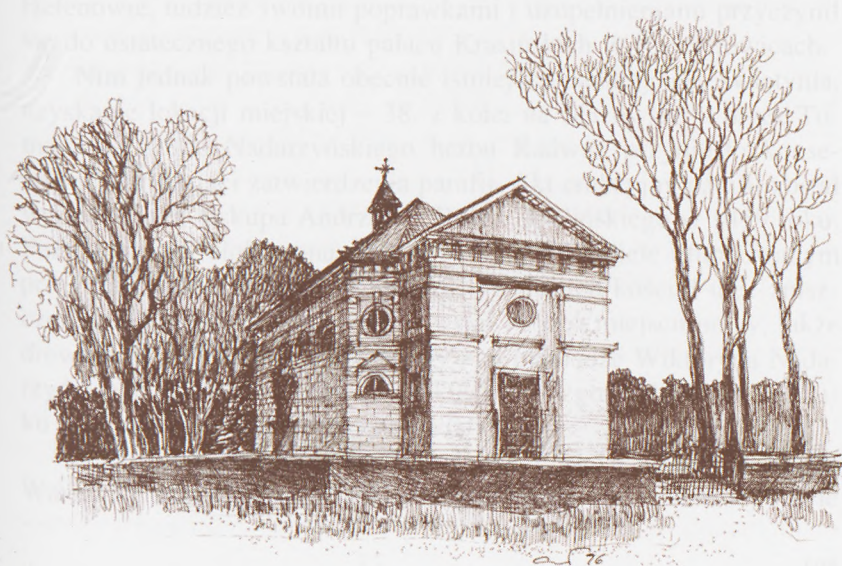
klasztorze zamieszkują też siostry klaryski, których zakon założył św. Franciszek wraz ze św. Klarą Scifi. Siostry klaryski przybyły do Polski w 1245 roku.

Kompleks klasztorno-kościelny był kilkakrotnie remontowany – pod koniec wieku XVIII przez muratora Antoniego Castillione i cieślę Antoniego Kukawskiego oraz w 1878 roku, a także częściowo w 1927 roku.

Jadąc z Żyrardowa do Miedniewic mija się stary kościół w Wiskitkach, zaś trochę dalej, 20 km od Miedniewic znajduje się Szymanów i Niepokalanów tworząc razem często odwiedzany przez wiernych szlak pątniczy.

Kościół pod wezwaniem św. Klemensa

Nadarzyn



klasztore zamurowano też świątyni klaszorskiej, których zokna zburzył św. Franciszek wraz ze św. Księżą Siostrą Klaryską przybyły do Polski w 1215 roku.

Kompleks klaszorny-kościelny był kilkakrotnie remontowany, pod koniec wieku XVIII przez męgodora Antoniego Casullone i księdza Antoniego Kukawskiego oraz w 1872 roku, a także i znowu w 1927 roku.

Łącznie z Zwiardowa do Mieciniewic ma się stary kościół w Wiskitach, ale trochę dalej, 30 km od Mieciniewic znajduje się świątynia, razem z częścią odwołującą przez

Wydawnictwo



Kościół pod wezwaniem św. Klemensa

Książę mazowiecki Bolesław IV w połowie XV w. nadał Tomaszowi z Ruśca przywilej lokacyjny miasta Nadarzyn na prawie chełmińskim. Od tegoż to Tomasza wywodzi się ród Nadarzyńskich. Od 1678 roku Nadarzyn jest własnością księży jezuitów, potem przechodzi w ręce Branickich i następnie Ogińskich, by w XIX w. stać się własnością Tomasza Adama Ostrowskiego, który piastował godności senatora-wojewody i prezesa senatu Królestwa Polskiego. On to jest fundatorem obecnie istniejącego murowanego kościoła, postawionego w 1806 roku według projektu Jakuba Kubickiego, architekta płodnego i wziętego w tym rejonie, skoro projektował klasycystyczny kościół w Radziejowicach, a także zespoły pałacowe w Młochowie i Helenowie, tudzież swoimi poprawkami i uzupełnieniami przyczynił się do ostatecznego kształtu pałacu Krasińskich w Radziejowicach.

Nim jednak powstała obecnie istniejąca nadarzyńska świątynia, uzyskanie lokacji miejskiej – 38. z kolei na Mazowszu – przez Tomasza z Ruśca Nadarzyńskiego herbu Radwan przyniosło konsekwencje w postaci zatwierdzenia parafii. Akt erekcyjny parafii został wydany przez biskupa Andrzeja z Bnina Opalińskiego w 1459 roku. Parafia została ulokowana przy drewnianym kościele ufundowanym przez założyciela miasta – Tomasza. Musiał ten kościół ulec zniszczeniu, albowiem w 1565 roku powstał w jego miejscu nowy, także drewniany, postawiony z inicjatywy i za pieniądze Wiktoryna Nadarzyńskiego, kasztelana zakroczymskiego. Po jego spaleniu na początku XIX wieku powstała obecna świątynia.

Nadarzyn przechodził burzliwe dzieje. Leżąc na szlaku łączącym Warszawę z Rawą Mazowiecką, odegrał swoją rolę w sławnej bitwie

stoczony w 1809 roku pod pobliskim Raszynem. Niszczony w czasach wojen szwedzkich ucierpiał też w czasie pierwszej i drugiej wojny światowej. Prawa miejskie utracił Nadarzyn w wyniku reformy administracyjnej przeprowadzonej przez cara w 1869 roku. W XIX w. należał Nadarzyn bądź to do powiatu błońskiego, bądź do warszawskiego, a przez jakiś czas także i do grodziskiego.

Dzięki przynależności parafii nadarzyńskiej do grodziskiego dekanatu mamy możliwość oprzeć się na niektórych dokumentach dekanalnych, z których jednym z ciekawszych jest opis kościoła sporządzony przez proboszcza księdza Jana Jaraczyńskiego.

„Pierwszy Kościół parafialny był założony przez Tomasza de Rusiec, herbu Radwan, Nadarzyńskiego w roku 1453, a Andrzej z Bnina, ówczesny biskup poznański, nadał mu erekcją. Kościół ten wizytował w roku 1603 Wawrzyniec Goślicki, był on wówczas w dobrym stanie, drewniany, poświęcony pod tytułem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny i Sgo Leonarda wyznawcy. Przy nim byli monsiionarze, na których wyznaczył fundusz Walenty Nadarzyński, zabezpieczywszy dla nich na rolach miejskich cztery grzywny rocznego dochodu. Uposażeniem Kościoła, prócz folwarku w Nadarzynie, złożonego z dwóch łąnów roli, łąk i ogrodów, były dziesięciny ze wsi Wałędów, Rusiec, Żabieniec, Starawieś, Duniewice, Mroków i Wólka Kossowska. Posiadał także ten Kościół rozmaite legaty. Tak np. w roku 1637 Stanisław Strzałkowski zapisał mu 200 ówczesnych złotych na chorągiew, na której miało być odmalowane Zmartwychwstanie Pańskie” – pisał w 1889 roku proboszcz.

Opierając się na dokumentach przechowywanych w parafii ks. Jaraczyński pisał dalej: „Prócz Kościoła parafialnego w Nadarzynie, była jeszcze w tej parafii w roku 1603 kaplica we wsi Ruścu, należącej wówczas do Mikołaja Zielińskiego wojewodzica plockiego. Odprawiał w niej niekiedy nabożeństwa proboszcz Nadarzyński”.

Inwentarz z 1876 roku pisany ręką tegoż samego księdza daje nam opis współczesnej świątyni: „Kościół na groncie Kościelnym w figurę extra dwanasto różnoboczną, a w środku owalną z 12 kolumnami, chórem i 4 łozami murowany, kryty dachówką obecnie co do pokrycia zostaje w bardzo złym stanie. Z dwoma krzyżami nad dachem, z drzewa modrzewiowego, pokostową białą farbą malowanymi, mający długości razem z murami łokci 54, szerokości z murami



30. Kościół p.w. św. Klemensa w Nadarzynie

łokci 25 1/2, wysokości do dachu łokci 14. Dotąd jeszcze nie jest konsekrowany. Zajmuje w sobie Zakrystyą, Skarbczyk i piwnicę. Wchód główny 1. pobocznych 2.

Kościół ten wmurowany w roku 1806 przez śp. J.Wgo Tomasza Ostrowskiego Hrabiego b. Wojewodę i Prezesa Senatu Królestwa Polskiego, kawalera wielu orderów Dziedzica i Kollatora tegoż Kościoła i własnym jego kosztem wybudowany. W późniejszym czasie postawiona została na dachu Kościelnym nad Zakrystyą kopuła z Krzyżem żelaznym pobita blachą, w której umieszczony dzwonek sygnaturką zwany.

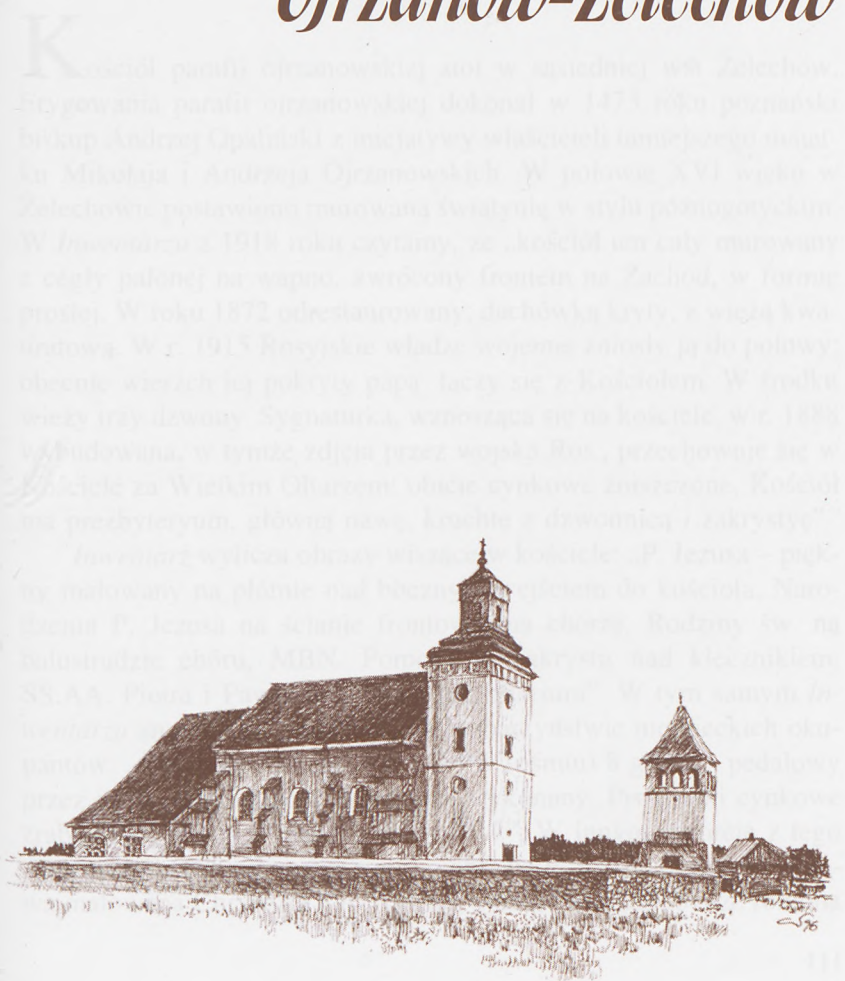
Kościół ten ma trzy ołtarze to jest Iszy Wielki murowany, w którym znajduje się obraz Pana Jezusa Ukrzyżowanego na płótnie malowany w ramach złoconych, lecz zniszczonych. Tabernakulum drewniane malowane. 2^o Ołtarz po prawej stronie z obrazem Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny na płótnie malowany w ramach złoconych. 3^o Ołtarz po lewej stronie z obrazem świętej Anny także na płótnie malowany, lecz zniszczony w ramach połączonych drewnianych. Chór na dwóch kolumnach murowanych drewniany, a na nim organ o ośmiu głosach w manuale i dwóch w pedale, w złym stanie. Obrazów różnych świętych pięć. Obok Ołtarza Wielkiego statua świętego Piotra”.

Inwentarz z 1893 roku podaje, że w miejsce zniszczonej dachówki położono blachę cynkową. Wśród licznych dokumentów parafii nadarzyńskiej znajdujemy niektóre pisane i podpisane przez słynnego księdza Mikołaja Bojanka, dziekana grodzkiego. Na południowej zewnętrznej ścianie kościoła umieszczono tablicę nagrobną radcy stanu Ignacego Bolesty, pułkownika wojsk polskich, zmarłego w 1838 roku. Był on jeszcze w 1820 r. – wg *Rocznika wojskowego Królestwa Polskiego* – w służbie czynnej w 1. pułku liniowym Dywizji Piechoty. Był kawalerem orderu św. Anny 2. kl. oraz Krzyża Wojennego *Virtuti Militari* złotego oraz urzędnikiem Legii Honorowej. Z tegoż *Rocznika wojskowego* dowiadujemy się, że pułkownik w 1820 roku odszedł ze służby.

Z wieży kościoła o pełnych godzinach rozlega się dźwięk dzwonów ułożonych w piękną melodię. Tu przypomina mi się historia, którą przeżyłem w połowie lat sześćdziesiątych, kiedy po raz pierwszy bawiłem w Wilnie. Jeden z moich tamtejszych znajomych, mający tzw. „odpowiednie wejścia”, załatwił mi, nielegalnie rzecz jasna, możliwość zwiedzenia wnętrza starej dzwonnicy przy katedrze, gdzie podobno jakiś sowiecki maniak usiłował ze starych dzwonów zestawić grający instrument muzyczny. Oczywiście przypadkowo zebrane dzwony nie stroiły i nic z tego nie wyszło. Ku mojemu zdziwieniu stwierdziłem, że na dzwonach zachowały się inskrypcje świadczące o ich polskim pochodzeniu – wszystkie one stanowiły darowizny możnych rodów polskich dla różnych kościołów i zostały ściągnięte do katedralnej dzwonnicy...

Kościół pod wezwaniem
Zwiastowania Najświętszej Marii Panny

Ojrzanów-Żelechów





Kościół pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Marii Panny

Kościół parafii ojrzanowskiej stoi w sąsiedniej wsi Żelechów. Erygowania parafii ojrzanowskiej dokonał w 1473 roku poznański biskup Andrzej Opaliński z inicjatywy właścicieli tamtejszego majątku Mikołaja i Andrzeja Ojrzanowskich. W połowie XVI wieku w Żelechowie postawiono murowaną świątynię w stylu późnogotyckim. W *Inwentarzu* z 1918 roku czytamy, że „kościół ten cały murowany z cegły palonej na wapno, zwrócony frontem na Zachód, w formie prostej. W roku 1872 odrestaurowany, dachówką kryty, z wieżą kwadratową. W r. 1915 Rosyjskie władze wojenne zniosły ją do połowy; obecnie wierzch jej pokryty papą; łączy się z Kościołem. W środku wieży trzy dzwony. Sygnaturka, wznosząca się na kościele, w r. 1888 wybudowana, w tymże zdjęta przez wojska Ros., przechowuje się w Kościele za Wielkim Ołtarzem: obicie cynkowe zniszczone. Kościół ma prezbiterium, główną nawę, kruchtę z dzwonnica i zakrystię”.

Inwentarz wylicza obrazy wiszące w kościele: „P. Jezusa – piękny malowany na płótnie nad bocznym wejściem do kościoła, Narodzenia P. Jezusa na ścianie frontowej na chórze, Rodziny św. na balustradzie chóru, MBN. Pomocy w zakrystii nad klęcznikiem, SS.AA. Piotra i Pawła na ścianie prezbiterium”. W tym samym *Inwentarzu* znajdujemy informację o barbarzyństwie niemieckich okupantów: „Organ sprawiony w r. 1913 w (ośmiu) 8 głosach pedałowcy przez p. Szymańskiego z Warszawy wykonany. Piszczalki cynkowe zrabowali Niemcy w październiku 1917”. W innym raporcie z tego samego roku (*Relatio conscripta*) o obrazie P. Jezusa czytamy: „Głowa malowana Chrystusa Pana podług opisów wynikałoby, że robiona

przez malarza włoskiego z oryginału znajdującego się u Papieża staniem X. Biskupa Zaręby Dobrodzieja Kościoła Ojrzanowskiego". *Inwentarz* 1870 roku wymienia we wnętrzu kościoła 11 obrazów, w tym na pierwszym miejscu „przy wielkim ołtarzu po prawej stronie... Twarz Pana Jezusa zdjęta z Weroniki w Rzymie za dozwoleнием Ojca S. malowana na płótnie olejno w ramach drewnianych". *Katalog zabytków sztuki w Polsce* obrazu tego, niestety, nie wylicza.

Wracając do wspomnianego tutaj „Dobrodzieja” kościoła, to proboszcz Czesław Maliszewski w 1918 roku pisze o tablicy epitafijnej wmurowanej w kościele: „wyjęta z parkanu cmentarnego z napisem: Stanislaus de Kalinova Zaręba Ep. Kijov Abbas Sulejoviensis hic in Christo quiescuntium honori pacique consulens muro einxit A.D. 1646”. W podanym na tablicy roku biskup ten przeprowadził gruntowną renowację świątyni, postawił mur okalający kościół, zafundował kościołowi barokową ambonę, a także wstawił do kościoła cztery komplety ławek dębowych z herbami Zaręba i inicjałami biskupa. Poniósł więc on znaczne zasługi dla żelechowskiej świątyni i nic w tym więc dziwnego, że jest z wdzięcznością wymieniany we wszystkich inwentarzach.

W kościele znajduje się także płyta nagrobna z rzeźbioną postacią zbrojnego rycerza, jak sugeruje *Katalog zabytków sztuki w Polsce* prawdopodobnie kryjąca zwłoki Kacpra Mińskiego zmarłego w 1562 roku. Nosi ona cechy renesansowe.

Wojna w latach 1914–1918 mocno nadszarpięła budowlę, a także cały trwały majątek parafii. Instalowany tam pod koniec 1918 roku nowy proboszcz ks. Stanisław Radecki pisał do Kurii Arcybiskupiej 3 stycznia 1919 r.: „Budynek w czasie wojny 1915 r. spalony – częściowo odbudowany – wymagają dalszego wykończenia – w tym celu w mies. października 1918 parafianie uchwalili po 2 marki z morgi na wykończenie zabudowań parafialnych”. Wzięto nawet pożyczkę w wysokości 2200 rubli na odbudowę z Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Ojrzanowie, które miało swoją siedzibę w ojrzanowskiej plebanii.

Do ojrzanowskiej parafii na początku tego wieku należało kilkanaście wsi: Zaręby, Bieliny, Żabia Wola, Wycinka Osowska, Zalesie, Józefina, Huta Żabiowska, Żelechów, Pieńki Zarębskie, Kalleń, Młochów, Jastrzębnik, Rozalin, Pieńki Książenickie, Sierstrzeń



31. Kościół Zwiastowania NM Panny

(odłączona od Brwinowa na prośbę mieszkańców), Kolonia Ojrzanów, Władysławów, Sadlarz, Przeszkoda, Wyprys (także odłączony od Brwinowa w 1884 roku na prośbę właścicielki majątku p. Rakszani) i, oczywiście, Ojrzanów.

Wojna wyrządziła w parafii nie tylko szkody materialne. Ks. Maliszewski żali się w *Relatio conscripta*, że „stan moralny parafjan do wojny był zadowolniający – żadnych szkodliwych wpływów nie dało się odczuwać – dopiero po wejściu Niemców lekceważenie 3, 6 i 7 przyk. Boż. daje się zauważyć”. Co do odpustów to wg tej samej relacji „ze zjazdem sąsiadów i najliczniej odwiedzany przez wiernych odbywa się odpust Wniebowzięcia N.M.P.”, ale jest jeszcze kilka odpustów mniej uroczystych.

Istniejącym inwentarzom zawdzięczamy możliwość ustalenia nazwisk kilku ojrzanowskich proboszczów. I tak ks. Kazimierz Zamiara administrował parafią od 30 listopada 1862 roku. Następnie od 16 września 1870 r. do 7 listopada 1909 roku rezydował w parafii ks. Barnaba Pełka. Ksiądz Barnaba Pełka zmarł w Ojrzanowie i został

pochowany na tamtejszym cmentarzu. Obok niego spoczął Józef Chełmoński, znakomity polski pejzażysta. Obaj przyjaźnili się przez lata i życzeniem obu było spocząć po śmierci obok siebie. Grób sławnego malarza – nader skromny – znajduje się w środkowej części cmentarza, zaś na cmentarnym murze znajdujemy tablicę jemu poświęconą.

W czasie I wojny światowej parafią opiekował się wspomniany wyżej ks. Czesław Maliszewski, poprzednio proboszcz Lutkówki, zainstalowany w Ojrzanowie 18 października 1911 roku. Po nim przyszedł do parafii ks. Stanisław Radecki, przeniesiony z Radziejowic; 3 lipca 1920 roku, po niespełna dwóch latach, przeniesiony na rektora kościoła w Brzezinach. Na jego miejsce przybył do Ojrzanowa ks. Wacław Kinast.

Dobroczynność biskupa Zareby dla kościoła w Żelechowie, jak i pochodzenie nagrobka rycerza Kacpra Mińskiego daje się wytłumaczyć linią posiadaczy majątku Ojrzanów. Założony przez rodzinę Prus-Ojrzanowskich przechodzi w wyniku kolejnych spadków w ręce różnych rodów. Od połowy XVI w. jest w posiadaniu rodu Mińskich, a od XVII w. rodziny Zarembów (Zarebów).

Osuchów





Kościół pod wezwaniem św. Stanisława BM

Kościół Parafialny Osuchowski Erygowany jest pod tytułem Świętego Stanisława Biskupa Patrona Korony Polski. Najprzód w Roku 1744 była tylko postawiona kaplica przez JW. Sobolewskich Dziedziców Wsi Osuchowa, z przyległościami w której Kapelan Dworski odprawiał Mszę Św. i miał pozwolenie administrowania Sakramentów ze Wsiów tylko Dziedzicznych JW. Sobolewskich, to jest z Osuchowa, Bobrowiec i Strzyżów; Potym gdy ten Kościół wziął tytuł Kościoła Parafialnego Natenczas przyłączone do niego zostały inne wsie z Dwóch Parafii toiest z Bielskiej i Mszczonowskiej...” – dowiadujemy się z *Inwentarza* z 27 lipca 1817 roku. Dalej czytamy „Przeto w Roku 1750 Jm. Xiądz Badowski pierwszy Proboszcz Osuchowski do tej Kaplicy przystawił znaczną Część Jey; i odtąd zwal się ten Kościół Parafialnym”.

Wizytę generalną przeszedł kościół w 1778. A jak wówczas wyglądał? „Kościół sam iest drewniany; stoi na Wschód Słońca. Dach od południa był ruynowany; ale za staraniem terażniejszego Rządcy Kościoła kosztem Dworu iest zreperowana część iedna, druga zaś część nad Prezbiterium nie zwłoczney potrzebuie reperacyi, i ściany spruchniałe potrzebąby tarcicznie pobić, gdyż wczasie słoty i zawiewów pełno bywa śniegu i wody w kościele.” Dowiadujemy się jeszcze, że drzwi kościoła znajdują się w dobrym stanie i są „Zamykane na Kłutkę i Drąg”. Na chórze „pozytywka mała nadpsuta niewarta nawet reperacyi”. W 1873 r. był już „organ na churze 6ciu głosami”.

Opis Kościoła i Inwentarza z roku 1873 precyzuje, że „Kościół jest z drzewa sosnowego bali tartych w węgiel podmurowaniu z ka-

mienia z jednej strony długości łokci 31, szerokości w większej połowie łokci 17, w prezbiterium łokci 9. Dach nawiązaniu krzyżowym potrzebuje reperacji...”

Inwentarz z 1908 roku podaje już, że „Kościół jest murowany o jednej wieży z boku od frontu wzniesiony z cegły na wapno, na fundamentach z kamienia brukowego, wraz ze skarpami zewnętrznymi i pilastrami wewnętrznymi, którego arkady wewnątrz sklepienia, a wewnątrz i zewnątrz tynkowany; – długości łokci 44 szerokości 18 w Prezbiterium zwężony o łokci 9 do którego przystawiona murowana zakrystya z małym korytarzykiem; długości łokci 6 szerokości 9 1/2 wszystko kryte dachem z blachy cynkowej krajowej”. Górna wieża mieściła syngaturkę „kosztem byłych hutników z Piekarskiej huty w r. 1833 sprawioną”. Kolejny *Inwentarz* z roku 1912 pisany był po rosyjsku, a szefem dozoru kościelnego był wówczas w Osuchowie Edward hr. Broel Plater.

Katalog zabytków sztuki w Polsce podaje, że parafia św. Stanisława wymieniana była w dokumentach już w 1445 roku. Wzmianka ta wymienia nazwę wsi Suchowo. W 1616 roku pisze się o kościele drewnianym, a w XVII w. o kaplicy dworskiej. Drewniany kościół, który opisywały cytowane tutaj inwentarze został rozebrany w 1881 roku – widocznie dalsze reperacje już się nie opłacały, a z drugiej strony parafia potrzebowała większej świątyni. Przez jakiś czas w drugiej połowie XIX w. interesy parafii osuchowskiej i lutkowskiej zązębiały się i często bywało, że osuchowski proboszcz, operatywniejszy i być może zamożniejszy, dominował w regionie.



33. Kościół w Osuchowie

Obecną białą świątynię w neogotyckim stylu, ale z elementami modernistycznymi wymurowano w latach 1881–94, a zaprojektował ją architekt Bronisław Muklanowicz. W kościele, obok innych interesujących elementów wyposażenia, jest obraz z XVIII w. przedstawiający Matkę Boską z Dzieciątkiem i świętymi Józefem i Stanisławem, chociaż wcześniejsze inwentarze wymieniają „obrazów naścienne umieszczonych 14”, w tym św. Stanisława, Jezusa, Matki Boskiej Częstochowskiej, św. Wincentego, św. Antoniego, św. Rocha. Znaczna ich liczba figuruje w spisach z początku XIX w. *Inwentarz* z 1908 r. podaje, że „po lewej zaś stronie od wejścia obraz stary na ścianie powieszony, śgo Izydora Oracza ze starego kościoła zachowany – ale jako zdezolowany potrzebuje odnowienia – inne obrazy jako niekwalifikujące się od użytku pomieszczone są obecnie w zakrystyi”.

Kościół wyposażony jest w organy skonstruowane w 1885 r. w warsztacie Antoniego Szymańskiego.

Kilkaset metrów od kościoła stoi XIX-wieczny pałac, podobno postawiony na fundamentach starego zamku Radziejowskich. Całość otaczają resztki starego parku. Droga do Grodziska przechodzi mimo kościołów w Lutkówce i Skułach, a także ładnego pałacu w Grzmiącej.

Kościół pod wezwaniem Michała Archanioła

Puszcza Korabiewska -Puszcza Mariańska

W latach 1945-1946, podczas moich marzów na Bielkach, o których zachowałem wdzięczną pamięć. Szczególnie miłe wspomnianie przełożonego ks. Lisa, który za winowazę sfałszował z nami, wychowankami, w jaski, moim ów mojego bezpośredniego wychowawcy, najpierw poblatzowego dla naszych wytrysków, br. Tamaszewskiego, przybywającego obecnie wśród Polonii brazylijskiej. Przed moją oczy wstąpiły obrazy takich bazylikańskich lat, kiedy rechałem do Puszczy Mariańskiej, aby obejrzeć zbudowany po pożarze drewniany kościół przykazywany.

Puszcza Mariańska, swara przed lasy Korabiewską, leży w górnym Korabiewie w puszczy, z jednej strony, niemniej obok Korabiewie występuje w Kościele Wielkopolskim już w 1381 roku jako wieś.

Wycieczka włączona do parafii Mariańskiej. Dekanat przetransmisji od 1811 r. należał do archidiecezji warszawskiej. Natomiast w 1811 r. należał do archidiecezji warszawskiej. Natomiast w 1811 r. należał do archidiecezji warszawskiej.





Kościół pod wezwaniem Michała Archaniola

W latach 1948 i 1949 rodzice powierzyli moje wychowanie księżom marianom na Bielanach, o których zachowałem wdzięczną pamięć. Szczególnie mile wspominam przełożonego ks. Lisa, który zawiąawszy sutannę grał z nami, wychowankami, w piłkę nożną oraz mojego bezpośredniego wychowawcę, nader pobłażliwego dla naszych wybryków, ks. Tomaszewskiego, przebywającego obecnie wśród Polonii brazylijskiej. Przed moje oczy wracały obrazy tamtych beztrudnych lat, kiedy jechałem do Puszczy Mariańskiej, aby obejrzeć odbudowany po pożarze drewniany kościół przyklasztorny.

Puszcza Mariańska, zwana przed laty Korabiewską, leży w pobliżu Korabiewic w piaszczystej, nieurodzajnej okolicy. Korabiewice występują w *Kodeksie Wielkopolskim* już w 1381 roku jako wieś książęca włączona do parafii Mszczonów. Dekanat mszczonowski od XI lub od XII w. należał do archidiaconatu czerskiego. Natomiast oddzielny dekanat mszczonowski powstał z wydzielonej części dekanatu grójeckiego w 1380 roku. Do tego dekanatu oprócz samego Mszczonowa należało 20 wsi, w tym Korabiewice. W XIX w. Korabiewice i Puszcza należały do dekanatu grodzkiego i stąd nasze zainteresowanie tym kościołem.

O ile historia Korabiewic sięga początków powstawania administracji kościelnej w Polsce, o tyle historia kościoła w Puszczy, ściśle z pobliskimi Korabiewicami związanego, jest o wiele krótsza. W 1661 roku rycerz służący u boku króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego noszący nazwisko Stanisław Krajewski, założył nad rzeką Korabiewką pustelnię. Przyciągnął ów rycerz w to miejsce trzech innych kompanionów, by oddać się medytacjom i pokucie. Po dzie-

więciu latach król nadał zasłużonym rycerzom–pustelnikom kawałek lasu, będącego w istocie puszczą, na własność. „Michał z Łaski Bożej Król Polski, etc. Wiadomym czynimy tym Naszym pisaniem wszystkim i każdemu, że pobożny Stanisław Krajewski, kleryk, zasłużył sobie przez liczne usługi oddane w czasie długiej i wiernej służby Naszym Najjaśniejszym Poprzednikom i całej Rzeczypospolitej, biorąc udział w różnych wyprawach wojennych, jak moskiewskiej i szwedzkiej, abyśmy dali mu dowody Naszej łaski i hojności” – głosił akt nadania. „Który – czytamy dalej w tym akcie – zniósłszy tyle niewygód, wzgardziwszy próżną chwałą tego świata dla przypodobania się Majestatowi Bożemu obrał sobie od dziewięciu blisko lat życie pustelnicze, osiadając bez przeszkód w Puszczy, należącej do starostwa Guzowskiego, w pobliżu naszego miasta Mszczonowa, na gruncie zwanym Korabiewice...”



34. Obraz Matki Boskiej
z Kaplicy Karskich

miejscowego obraz uroczyście przeniesiono do kościoła w Puszczy Mariańskiej” – pisze biograf ks. Papczyńskiego, ks. Stefan Sydry.

Rok po przybyciu do pustelni, a więc w 1674, z inicjatywy ks. Papczyńskiego siłami pustelników i ludności zamieszkałej w pobliżu został wybudowany drewniany klasztor z ośmioma celami i kaplicą. Nim kościół przybrał kształt ostateczny, ks. biskup Stanisław Hiacent Świącicki „Pozwolił, aby kaplicę, której budowę rozpoczął Krajewski w miejscu bardzo wilgotnym, przeniesiono na wzgórze i rozszerzono ją i by w niej tymczasem odprawiano nabożeństwa według indultu Najdostojniejszego i Najczcigodniejszego Księdza Nuncjusza Apostolskiego, uznanego przez Ordynariat”. Ksiądz Stanisław Papczyński nazywał budujący się klasztor i świątynkę „Korabiem” lub „Arką Noego”, uważając, że nazwa „Korabiewice” nie jest pozbawiona znaczenia proroczego, albowiem jak mówił, „będąc przekonany, że towarzysze jego jak w Arce Noego będą wybawieni spośród utrapień”.

Cały ten zespół został postawiony z drzewa modrzewiowego, zaś ołtarz główny został przyozdobiony cudownym obrazem Matki Boskiej. W latach 1770–1775 staraniem rodziny Sanguszków z Guzowa do kaplicy dobudowano nawę główną i w ten sposób kaplica zamieniła się w prezbiterium nowego kościoła. Data upamiętniająca rozbudowę świątyni figurowała na belce rozdzielającej kaplicę-prezbiterium od dobudowanej nawy głównej. Konsekrowany pod wezwaniem Michała Archanioła kościół „trzymał długości wraz z zakrystią Łokci 45 1/2, szerokości w nawie Łokci 20, w prezbiterium Łokci 13, wysokości w ścianie łok 11...” – podawał *Inwentarz* z 1878 roku, co daje pewien obraz proporcji. Istnieje też przypuszczenie, że kaplica dająca początek budowli została zmontowana z materiału uzyskanego z rozbiórki kościoła w Kurdwanowie.

W 1834 roku z inicjatywy ks. Mikołaja Szlaskowskiego drewniany klasztor został rozebrany i w jego miejsce postawiono mury, kryty blachą.

W Puszczy Korabiewskiej-Mariańskiej bywał król Jan III Sobieski, którego ksiądz Stanisław Papczyński był kapelanem i spowiednikiem. Ks. Stefan Sydry pisze: „Król Sobieski znał męża bożego już od kilkunastu lat. Miał możność słyszenia go na ambonie w latach 1661–1677, kiedy nierzadko bawił w stolicy już to jako poseł na sejm, już to dla innych spraw publicznych, a od r. 1666 jako mar-

szalek w. koronny”. Ks. Stanisława łączyły z monarchą bliskie stosunki, istnieje nawet uzasadniona poszlaka, że ks. Papeczyński był kapelanem króla Jana.

Podobno na odpoczynek i polowania zajeżdżali tu inni polscy monarchowie ze Stanisławem Augustem Poniatowskim włącznie. Mówiąc o nieocenionej działalności księdza Papeczyńskiego godzi się wspomnieć, że założył on jeszcze jeden klasztor, w Górze Kalwarii, gdzie ostatecznie spoczęły jego szczątki. On to przemianował Puszczę z Korabiewskiej na Mariańską, choć obie nazwy egzystowały obok siebie do końca XIX wieku.

Chociaż kościół wraz z klasztorem miał duże znaczenie i był powszechnie znany, to nie miał on rangi parafii. Stolica parafii miała siedzibę we Mszczonowie, zaś księża marianie pełnili tylko posługę duchowną. 26 kwietnia 1864 roku władze carskie zlikwidowały działalność zakonu marianów w Puszczy za pomoc udzielaną przez księży powstańcom. Do 1870 roku przebywał tam tylko ks. Piotr Komorowski – ostatni marianin. Później duszpasterstwo sprawowali księża diecezjalni, a w 1925 roku, już probostwo, w Puszczy Mariańskiej przeszło w ręce o.o. augustianów, a powróciło do poprzednich właścicieli – marianów w 1970 r. Dziś proboszczem w parafii Puszcza Mariańska jest ks. Lucjan Łada.

Wróćmy jednak do samej świątyni. Modrzewiowy kościół kryty był gontem, zewnątrz oszalowany deskami. Pisany w 1891 roku pod okiem grodziskiego dziekana ks. Antoniego Maciążkiewicza *Inwentarz* podaje, że „na froncie przystawiony niezgrabny przysiónek, a wtyle za Wielkim Ołtarzem zakrystia murowana”. Nad wielkim ołtarzem na dachu wystawała mała wieżyczka z sygnaturką. Ołtarzy było pięć: wielki, dwa małe w prezbiterium i dwa większe w rogach nawy. Ołtarze były malowane na płótnie przytwierdzonym do ściany. Nad murowaną bramą wejściową na cmentarz kościelny, która się nie ostała, była dzwonnica z trzema małymi dzwonami. Dom mieszkalny dla księdza i służby kościelnej mieścił się w dawnych pomieszczeniach klasztornych.

Wewnątrz kościoła znajdował się wsparty na słupach chór ze starymi, 6-głosowymi organami. Oprócz wspomnianego cudownego obrazu Matki Boskiej świątynka była wyposażona w duży obraz przedstawiający zatwierdzenie zakonu marianów, a ponadto także

pokaźnych rozmiarów płótno pt. *Zdjęcie z Krzyża*. „W rogu nawy kościelnej i prezbiterium na prawo obraz S^{to} Antoniego w ramach złotych, zasuwany obrazem S^{to} Jana Nepomucena w ramach złotych zniszczony...” – opisywał *Inwentarz* z 1878 roku. „W drugim rogu nawy i prezbiterium to jest na lewo Obraz S^{tej} Anny w ramach złotych ozdobiony białymi posrebrzanymi sukienkami, Obrazem Matki Boskiej Różańcowej zasuwany...”. W kościele były jeszcze inne cenne obrazy. Cytowany wcześniej *Inwentarz* z 1891 roku podaje, że „z dawnej biblioteki poklasztornej pozostało nieco książek w 5^{ciu} szafach potrochu zmieszanych jak groch z kapustą, powybie-ranych i niekompletnych i małej wartości... podług spisu inwentarza miało być zdaje się tomów 1203”. Zostały one wywiezione do kła-sztoru o.o. marianów na Bielanych w Warszawie.

2 maja 1993 roku wieczorową porą buchnął w kościele ogień, niewykluczone, że podłożony ludzką ręką. Strawił on całą świątynię wraz z cennym wyposażeniem. Dziś budowany jest tam okazały kompleks klasztorny, wraz z odtworzoną już pierwotną kaplicą drewnianą, stanowiącą później prezbiterium starego kościoła. Kaplicę odtworzo-no pieczołowicie pod opieką konserwatorską. Jedyne wieżyczka u szczytu w niewielkim stopniu odbiega wyglądem od poprzedniej.

Puszcza Mariańska, przecięta szosą biegnącą z Żyrardowa do Skierniewic, różni się zapewne wyglądem i nastrojem od dawnej pu-stelni. Ale duży kompleks leśny otaczający osadę i drewniana świą-tyńka przywołują pamięć tamtych czasów. Ta oddalona od większych miast miejscowość szczyciła się w przedwojennych latach wzorową szkołą powszechną, a urocza okolica przyciągała tu wiele sławnych postaci. Za siedzibę obrał sobie Puszcę malarz Józef Rapacki. Mie-szkał tam także pionier polskiego szybownictwa Czesław Tański. W czasie wojny rozległe lasy były bazą wstawionego wieloma akcjami oddziału partyzanckiego AK dowodzonego przez Bolesława Kiera-sińskiego ps. „Łókos”.

Kościół pod wezwaniem św. Kazimierza

Radziejowice





Kościół pod wezwaniem św. Kazimierza

Wspaniały zespół pałacowy w Radziejowicach, położony w pięknym parku, znany warszawiakom i grodziszczanom, bez wątpienia przyćmiewa swoimi walorami i sławą stojący w pobliżu kościół. Dobra radziejowickie od XIV wieku należały do rodziny Radziejowskich. W 1705 roku przeszły w ręce Prażmowskich, następnie Osolińskich, a dopiero od 1782 radziejowickim majątkiem władali Krasieńscy. Od 1939 roku Radziejowicami zarządzał administrator niemiecki, a po 1945 roku pałac wraz z parkiem przeszedł w ręce Państwa. Po zakończeniu wojen napoleońskich i utworzeniu Królestwa Polskiego w Radziejowicach rezydował generał Wincenty Krasieński. Dom był stale pełen weteranów, a pomiędzy Guzowem, Wolą Pękoszewską i Radziejowicami krążyły gromady rozbawionych pań. Łubieńscy, Górcy, Sobańscy i Krasieńscy to był wówczas tron tego towarzystwa. Tam też rodziła się w środku XIX wieku polska myśl konserwatywna, której początki dali „Generał Wincenty Krasieński, generał Tomasz Łubieński i inne «osoby nie skompromitowane w oczach Mikołaja podżeganiem do powstania», [które] odbudowują w zbożnym trudzie stosunki służbowe, handlowe i towarzyskie między Warszawą a Petersburgiem” – pisał Marian Brandys w *Końcu świata szwoleżerów*.

„Światły magnat posiadał wystarczające zasoby materialne, żeby uczynić z Radziejowic ośrodek kulturalny, ale także gościnną przystań dla byłych towarzyszy broni” – pisał Andrzej Majdowski w *Szkicach do portretu konserwatyisty*, mając na myśli właściciela Radziejowic Józefa Wawrzyńca Krasieńskiego. Ten sam autor pisał, że „Józef Wawrzyńiec Krasieński zwany Oboźnicą i synowie Feliksa Łubień-

skiego przyjaźnili się od dzieciństwa, a ponadto byli weteranami wojen napoleońskich”. Guzów był „gniazdem klanu Łubieńskich”, Wołę Pękoszowską zamieszkiwali Górcy, no a Radziejowice, jak wiemy, należały do Krasińskich. Te wieczne rauty, kartografajstwo, polowanka i inne uciechy musiały dać owoce. I tak Ludwik Górski (1818–1908) ożenił się z Pauliną Krasińską (1816–1892), córką Józefa Wawrzyńca (1783–1843). Starsza córka Józefa Krasińskiego, Marianna (1810–1862) była żoną Kazimierza Łubieńskiego. Z kolei Jan Górski (1827–1898) żonaty był z Marią Łubieńską, a córka Konstantego Górskiego, Maria została wydana za Kazimierza Sobańskiego.

hr. Fr. Łubieński

ur. 5.08.1784, zm. 7.06.1826

kpt. gwardii Napoleońskiej, poseł na sejm, oficer Legii Honorowej

ż. a) Anna Miłkowska

b) Paulina Potocka



hr. Kazimierz

ur. 19.11.1801, zm. 18.06.1870

mjr jazdy krakowskiej, kawaler

Krzyża VM – 1831

dziedzic Guzowa i Kazimierzy

ż. Marya Krasińska, córka hr. Józefa i Emilii Ossolińskiej



hr. Franciszek

ur. 26.02.1834, zm. 3.07.1891

pan na Kazimierzy

hr. Emilia

ur. 11.08.1837, zm.?

m. Feliks Sobański

(według *Ród Pomianów Łubieńskich*. Oprac. Roger hr. Łubieński)

Członkowie wspomnianych wyżej rodzin, oprócz zabaw i hulańek, którym się oddawali w chwilach wolnych, wnieśli swój wkład w tworzenie zrębów „pracy organicznej” i pozytywizmu, co doku-

mentuje literatura. Ale prócz tego tworzyli właśnie literaturę. Szczególnie dla nas interesująca jest twórczość literacka pamiętnikarska i epistolograficzna, której fragmenty powiązane z miejscem zamieszkania i siedzibami rodów stanowią przyczynek do historii naszego regionu. Józef hrabia Krasiński tak pisze w swoim pamiętniku o losie Woli Pękoszowskiej: „Franciszek Górski podpułkownik tegoż pułku kwaterując w Korytowie wsi Krasińskiego Józefa, bywał w Radziejowicach, uważany za domowego gościa, grywając zaś w karty po mału doszedł do okrągłej summy 80,000 złp na kredkę. Gdy przyszło do obrachunku na gotówkę, której gospodarzowi zawsze brakowało, p. Krasiński zkwitował pułkownika Pękoszowską Wolą, wsią mającą ze 180 włok, za którą Górski dopłacił 100,000 złp. Nowy dziedzic na rok przed rewolucją po żołniersku wystawił zaraz gorzelnię i browar na których miewał niepoliczne zyski. Syna swego Ludwika potrafił ożenić z panną Pauliną Krasińską”.

W tym samym pamiętniku, pod datą 1823 r. znajdujemy ciekawą informację, że „o pół mili od Radziejowic w mieście Mszczonowie wszczął się ogromny pożar, gdzie rozlokowany na kwaterach liniowy pułk 5ty piechoty, cudów odwagi dokonywał, broniąc od ognia mieszkańców. Major Wroniecki z płomieni na własnych rękach wyniósł zemdlałą żydówkę...”.

Kilka lat później generał Tomasz Łubieński pisał w liście do swego ojca: „Inauguracja Drogi Żelaznej będzie dzisiaj o godzinie 3-iej po południu, 600 biletów zostało rozdanych, tak całemu Towarzystwu u Marszałka bywającemu, jako też urzędnikom albowiem każdej władzy pewną ilość biletów posłano. Książę namiestnik daje obiad w Grodzisku dla całego swojego towarzystwa na 150 osób, a dla reszty chłodniki. Droga do Grodziska od dnia dzisiejszego otwartą będzie dla publiczności, a na jesień otwartą zostanie droga aż do Łowicza” (14.06.1945 r.). A dzień później hrabia Krasiński donosi: „Wczoraj wszystko się odbyło jaknajporządniej w Grodzisku. Książę o wpół do 3 z licznym bardzo orszakiem wyjechał do Grodziska, gdzie był obiad wspaniały, a po obiedzie spacerowano w lasku, z którego zrobiono park, i w ogrodzie pana Mokronowskiego, który jako gospodarz, przyjmował Księcia i robił mu honory swego domu. Z dam polskich były tylko księżna Radziwiłłowa i Pani Franciszkowa Potocka”.

Naszym głównym tematem jest jednak historia radziejowickiego kościoła.

Ksiądz Aleksander Łagodziński, proboszcz tamtejszej parafii pozostawił nam dwa interesujące opisy swojej świątyni. Jeden to *Spis inwentarza Kościoła Parafijalnego we wsi Radziejowicach i wszelkich zabudowań do niego należących sporządzony w dniu 1/13 Marca 1873 roku* oraz osobny opis kościoła napisany 16 lat później. W *Inwentarzu* czytamy: „Kościół w podobieństwie Krzyża 1822 roku wystawiony z fundamentu murowany, Ołtarz Wielki między wschód letni i północ i facyatą między południe i wschód ku Miastu Mszczonowu obrucony mający od fundamentu do dachu wysokości łokci 20. długości łokci 45. i szerokości łokci 38. Dach klencem osicowym pokryty; na środku kościoła jest kopuła do sygnaturki blachą białą pokryta, na której jest krzyż duży takąż blachą białą pokryty. Do kościoła wchodzi się od południa po trzech gradusach marmurowych, drzwiami wielkimi podwójnymi szalowanemi na potrójnych zawiasach z zamkiem francuzkim i ryglami żelaznemi”. Z późniejszego opisu tego samego autora dowiadujemy się, że „Zbudowany z cegły na wapno kosztem Fundatora Hrabiego Kazimierza Krasińskiego Oboźnego Koronnego Właściciela klucza dóbr Radziejowice i innych



36. Kościół p.w. św. Kazimierza w Radziejowicach

małzonki jego Anny [z Ossolińskich]... w r. 1822 konsekrowany przez ówczesnego Arcybiskupa Warszawskiego Stefana Hołowczyc. Zbudowany w kształcie Krzyża, z owalno wypukłym kopulastym dachem na podobieństwo Bazyliki S. Piotra w Rzymie". Dalej autor informuje nas o dokonanych w kościele naprawach i renowacjach. „W tym czasie najprzód: odnowiono zewnątrz i wewnątrz kościół, wyreperowano dach na tymże. Odnowiono zniszczone już malowidło na ścianie, stanowiące wielki ołtarz i całą wnękę około niego odpowiednimi ornamentacjami w malowidłach ozdobiono. Organ zupełnie przerobiono i w miejsce trzech miechów jeden cylindrowy urządzono... Po Wizycie Kanonicznej Jaśnie Wielmożnego Arcy Biskupa Popiela Metropolity Archidiecezyi Warszawskiej odbytej w pierwszej połowie października 1883 roku na Jego wyraźne życzenie przeniesiono ambonę z niży i umieszczono na pilastrze w górze, oraz przeniesiono chrzcielnicę z niży około wielkiego ołtarza do ostatniej niży przy wielkich drzwiach. Przytym odmalowano cały kościół wewnątrz na kolor kamienny szarawy, z wyskokami jasnymi klejowo, a od dołu w około, tymże samym kolorem olejno.”

Z *Inwentarza* wynika, że w aktach kościelnych przechowywano dokumenty fundacyjne: „Zapis Urzędowy z d. 11 Maja 1788 r. w Księgach Metryk Koronnych w Warszawie JWHr. Kazimierza Krasieńskiego Oboźnego Wielkiego Koronnego i Annę z Ossolińskich małżonków Krasieńskich fundatorów zeznany w Aktach ziemi Warszawskiej z d. 28 Marca 1798 r. oblatowany, Którym fundatorowie Krasieńscy summy dwie, jedną złp. 600: na utrzymanie organisty przy kościele w miejscu dziesięciny dworskiej każdorocznie opłacić się mające, kościołowi w Radziejowicach zapisali i zahypotekowali”. Wcześniej jednak władze kościelne musiały wydać zgodę na budowę świątyni. I tak, w parafialnych aktach przechowywano kiedyś *Dekret Konsystorza Poznańskiego z d. 4 Lipca 1786 r. za którym erygowanie kościoła Parafijalnego w Radziejowicach dozwolone i na parafiję do tegoż kościoła wsie klucza Radziejowskiego należące fundatora Dziedzica od Parafij Mszczonowskiej od dzielone zostały*. Założenie parafii radziejowickiej zostało zadekretowane przez konsystorza warszawskiego 27 września 1786 roku.

Kościół zaprojektował architekt Jakub Kubicki, a konstrukcję dachu wykonał Karol Lik. Ustanowiona przez Kazimierza i Annę Kra-

sińskich fundacja została zrealizowana przez Józefa Wawrzyńca Krasieńskiego senatora kasztelana Królestwa Polskiego i jego małżonkę, z Ossolińskich Emilię. Następnie kościół, jak wynika z *Inwentarza* i zapisków księdza Aleksandra Łagodzińskiego, był poprawiany i przerabiany, a kolejnych gruntownych remontów świątyni dokonywano pod kierunkiem architekta Konstantego Jakimowicza. Kościół wybudowano w stylu klasycystycznym i takie też jest prawie całe jego wewnętrzne wyposażenie. Wyjątek stanowią dwa ołtarze boczne, które noszą ślady wpływów baroku. Jednocześnie z kościołem wybudowano obok dzwonnice i także klasycystyczną plebanię.

Wcześniej, nim postawiono kościół i ustanowiono parafię, istniała prawdopodobnie kaplica w zespole pałacowym Krasieńskich. Świadczą o tym księgi kościelne, przechowywane dotąd skrupulatnie w radziejowickiej plebanii, z których wynika, że pierwszych aktów chrztu dokonano w lipcu 1787 roku. Posługi duchowej dokonywali tam księża marianie z Puszczy Korabiewskiej oraz franciszkanie z Miedniewic. Podczas budowy kościoła administrację sprawował w Radziejowicach ks. Seweryn Krzeczkowski. W 1825 roku parafię objął ks. Antoni Pruszyński i za jego to władzy arcybiskup ks. W. Skarszewski podpisał akt potwierdzenia parafii. Ks. Antoni Pruszyński skończył swoje władanie w 1873 r., zaś następnymi proboszczami byli:

- 1873–1911 – ks. Aleksander Łagodziński, autor opisu kościoła i zachowanego *Inwentarza*, pochowany na radziejowickim cmentarzu
- 1911–1913 – ks. Bolesław Marcinianis, przeniesiony później do Skuł
- 1913–1918 – ks. Stanisław Radecki
- 1918–1935 – ks. Aleksander Kozarzewski
- 1935–1937 – ks. Tadeusz Zieliński
- 1937–1970 – ks. Wincenty Stelmaski, pochowany w Radziejowicach
- 1970–1987 – ks. Henryk Koperski
- 1987–1991 – ks. Gerard Jarecki
- 1991 – ks. Waldemar Okurowski, pochodzący z Izdebna, absolwent m.in. Liceum Pedagogicznego w Grodzisku Maz.

Dokumenty parafialne sugerują, jakoby nazwa Radziejowice pochodziła od rzeczki Radziejówki, obecnie nazywanej Pisią. Jeden z nich głosi, że „Jeden z Junoszków otrzymuje dobra Radziejowskie od księcia Mazowieckiego i przyjmuje nazwisko Radziejowski. Możliwy ród Radziejowskich od wieku XV–XVI jest właścicielem wsi Mszczonów, gdzie później w wybudowanym kościele była kaplica Radziejowskich (spalony w r. 1603). Tenże ród wybudował pałac w Osuchowie za Mszczonowem, na ruinach którego dziś odrestaurowano pałac osuchowski”.

Rembertów





Kościół pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela

Kilka kilometrów od szosy krakowskiej, niedaleko Tarczyna, znajduje się mała miejscowość o nazwie Rembertów, kojarzącej się z innym zgoła, a bardziej znanym miejscem. W tej wsi wśród drzew stoi jeden z nielicznych na terenie dawnego dekanatu grodzkiego drewniany zabytkowy kościół. Parafię erygowano w tej miejscowości już w XIII wieku, a wiadomości o pierwszym proboszczu spotykamy w dokumentach z 1414 r. Co do daty ustanowienia parafii istnieją zresztą rozbieżności, albowiem *Katalog zabytków sztuki w Polsce* określa ją w przybliżeniu właśnie na wiek XIII, zaś *Katalog Archidiecezji Warszawskiej* z 1981 roku precyzuje ją dokładniej na 1420 rok. Konsekracji świątyni dokonał biskup Goślicki w 1603 roku. Obecna budowla została wystawiona nakładem Katarzyny Siekierzyńskiej w latach 1730–1742. Od tego czasu modrzewiowy kościółek był kilkakrotnie restaurowany, m.in. w 1826 i 1840 roku, a w 1880 nawa została przedłużona. Kościół jest orientowany, wybudowany z desek modrzewiowych, konstrukcji zrembowej wzmocnionej lisicami. Ołtarz główny nosi cechy baroku. Janusz Żmudziński pisze, że ołtarz ten z drugiej połowy XVIII w. został sprowadzony z Włoch i przedstawia dużą wartość artystyczną. Znajdują się w nim rzeźby dłuta Jana Jerzego Plerscha, tego samego warszawskiego artysty, którego polichromie zdobią dworek Skarbków w Grodzisku. Przedstawiają one świętych Jana Nepomucena i Onufrego. Ponadto, wewnątrz świątyni zawiera kilka interesujących obrazów, w tym św. Bonawentury z XVII wieku. Co do ołtarza, to *Katalog Archidiecezji Warszawskiej* podaje dokładną datę jego sprowadzenia – 1830 r., a według tego samego źródła pochodzi on konkretnie z Rzymu. Organy kościelne



37. Kościół w Rembertowie

skonstruowano w warsztacie J. Szymańskiego i Syna w 1854 roku. Są to organy mechaniczne, stożkowe.

Obok kościoła znajduje się drewniana dzwonnica postawiona w 1826 roku, która swymi rozmiarami przytłacza nieco niewielką świątynkę. Obok kościoła rosną dwa stare, zabytkowe jesiony. W parafialnym archiwum możemy znaleźć dokumenty składane od 1726 roku.

W *Inwentarzu* z listopada 1819 czytamy o rembertowskim kościele: „Kościół Rembertowski na Wschód Słońca stojący formy prostej cały drewniany, wybudowany około roku 1730 przez W. Jeym. Panią Antoninę Siekierzyńską Miecznikową Latyczewską Dziedziczkę Dóbr Michrowa, iako Kollatorkę tegoż Kościoła. Kościół ten dotąd

1819
 Inwentarz
 Kościoła Parafialnego i Beneficji
 w Mi. Świątecznej Rembertów
 Wymiarówi Makowickim, Władze Was-
 zawskim, Powiecie Piotrkowskiemu Archidiecezji
 Warszawskiej, Dekanatowi Piotrkowskiemu, cyfu-
 rowanego, przy Intendencji W. J. C. Powiatu
 Piotrkowskiego do tego Beneficjum po
 Emirze W. J. C. Wasiłowskiego Przeworskiego
 przy Dzielaniu Parafialnego w Przytomności
 W. J. C. Michała Cygla Działacza, Kollatera, i
 Wójta Gminy Rembertów, stawione do
 Dekretnu Królewskiego Dnia 10. Marca
 Roku 1817. Spisany w A. S. Esem-
 plarzach sąsiednich, Dnia 7. Pa-
 ździernika Roku 1819.

38. Inwentarz kościoła św. Jana Chrzciciela w Rembertowie
z dn. 7 listopada 1819 r.

nie jest konsekrowany ani benedykcji Jego żadnej pewności nie masz. In ordine zaś odprawiania w Nim Nabożeństwa, otrzymany jest Indult ab J.Wmć Consistorio Varsaviensi w Roku 1777 pod dniem 23 Kwietnia idg (?) ad futuram Ecclesie consecrationem. Który to Kościół założony jest pod tytułem S. Jana Chrzciciela jako zaświadczenia wizyty dekanalne. Długości tego Kościoła jest łokci 33, szerokości in Navi Ecclesie łokci 14, in Presbiterio łokci 9 i 1/2. W tym Kościele jest podsiebitka i podłoga z tarcic układana, potrzebująca restauracyi. A cornu Ewangelii Majoris Altaris są drzwi do Zakrystyi, którey długość jest łokci 9, szerokości łokci 4... Środkiem ściany Navis Ecclesia ex parte Meridionali są Drzwi poboczne którymi się idzie do Babińca czyli Kruchty... Na tym Chorze w miejscu starey pozytywy jest nowa o sześciu głosach sprawiona w roku 1819 ze składki Parafianów za kwotę ZŁP 450 za którą w ścianie facyaty Kościoła jest okienko półłokciowe... Na przeciw Choru in Presbiterio jest Ołtarz Wielki z Mensą murowaną i z obrazem S. Jana Chrzciciela na której Mensie jest Portatel konsekrowany przez J.W. Józefa Załuskiego Biskupa Kujawskiego de 1760mo die 10. Augusti. Ten Ołtarz jest cały drewniany... Dzwonnica stara, potrzebująca pobitki nowej, w pośród której znajduje się Dzwonów 3. Ex parte zaś Sep-



39. Kościół w Rembertowie

tentrionali od Zakrystyi iest wymurowana Kosnica z dwoma katakumbami z dachem gontem pobitym. Na tym cmentarzu są dwie figury iedna stara, a druga nowa, wystawiona w Ru. 1805. W końcu Cmentarz cały różnem drzewem wokół obsadzony”. Dalej *Inwentarz* opisuje Argentarya Kościelne, Miedź Kościelną, Cynę Kościelną, Mosiądz Kościelny, Blachę Kościelną, Żelazo Kościelne, Drewno Kościelne, Apparaty, Bieliznę i inne Zakrystyi Sprzęty – jak zwykle w inwentarzach. Wreszcie *Inwentarz* wylicza „Nazwiska Wsiów w Parafij Rembertowskiej”, których jest osiemnaście. Ten cenny dokument został sporządzony przy okazji obejmowania parafii przez nowego proboszcza ks. Tadeusza Grzybowskiego, po śmierci ks. Kazimierza Brześciańskiego, dotychczasowego administratora.



Robtino



Kościół pod wezwaniem św. Jakuba

Wyniosła świątynia w Rokitnie sprawia wrażenie osamotnionej. Położona przy północnej krawędzi trójkąta Grodzisk–Błonie–Pruszków istotnie stoi w polu, oddalona od większych osiedli ludzkich. Przeszła ona dramatyczne chwile na samym początku I. wojny światowej, kiedy wojska niemieckie przybliżyły się ku Warszawie. Krwawa bitwa, jaką stoczyły ze sobą w tym miejscu szeregowe w śmiertelnym uścisku armie doprowadziły kościół do zupełnej ruiny – m.in. pociski artyleryjskie strąciły obie kościelne wieże. Podobno broniący się tam oddział rosyjski dowodzony przez oficera–Polaka został rzucony do walki wręcz, aby uchronić zabytkową budowlę od zniszczenia. Walka zamieniła się w krwawą rzeź, czego dowodem są liczne kości ludzkie wykopywane jeszcze dzisiaj przy murze kościelnym podczas budowy kanału odwadniającego. Przechodziły fale atakujących na bagnety, ale bohaterstwo dowódcy i determinacja żołnierzy zdały się na nic – kościół uległ zburzeniu. W kruchcie kościelnej można dzisiaj obejrzeć fotograficzną dokumentację zniszczeń, jakie dotknęły kościół w wyniku ówczesnych wydarzeń. Do odbudowy przystąpiono natychmiast po zakończeniu działań wojennych, ale nie ominęła kościoła także następna zawierucha wojenna – w czasie oblężenia Warszawy we wrześniu 1939 roku trafione pociskami artyleryjskimi mury zostały poważnie uszkodzone. Naprawiono je jeszcze w czasie wojny, w 1943 r.

Barokowa, orientowana świątynia ma długą historię, sięgającą XI wieku. Wówczas to, jak wynika z historycznych zapisów, w Rokitnie Dolnym powstała drewniana kaplica pod wezwaniem św. Wojciecha. Założona tam parafia jest jedną z najstarszych na Mazowszu



40. Kościół św. Jakuba w Rokitnie

i dowodzi wczesnej chrystianizacji tej części Polski. Z zapisu z 1333 roku wynika, że w sąsiednim grodzie kasztelańskim w Rokitnie Górnym staraniem tamtejszego kasztelana wyrósł kościół pod wezwaniem św. Jakuba. Szczegóły dziejów obu świątyń są mało znane – w każdym razie jeszcze na przełomie XVI i XVII wieku oba kościoły, choć popadające w ruinę, ciągle jeszcze istniały.

W końcu XVII wieku z fundacji Mikołaja Świącieckiego ze Świąć, biskupa poznańskiego, rozpoczęto budowę obecnego kościoła, a papież Klemens XI zezwolił na połączenie obu podupadających parafii. Biskup Świąciecki zlecił projekt kościoła znanemu na naszym terenie architektowi Tomaszowi I Bellottiemu i wkrótce budowa ruszyła. Trwała ona jednak bardzo długo, bo przeszło lat dwieście – rozpoczęto ją w 1693 lub w 1701 roku, a ukończono dopiero w latach 1883–1886.

Do rozciągnięcia inwestycji w czasie przyczyniła się śmierć biskupa Świącickiego, który zszedł ze świata tego nie doczekawszy realizacji swojego zamierzenia. Dopiero energia proboszcza Rokitna ks. Władysława Sędziakowskiego doprowadziła rzecz do końca. Ks. Sędziakowski, kanonik kolegiaty łowickiej, dokonał intensywnej zbiórki funduszy i mimo przeciwności losu dzieła dokończył.

A przeciwności losu nie opuściły pracowitego proboszcza nawet przed ukończeniem budowy. W 1909 roku władze kościelne usiływały od rokitnickiej parafii oderwać wieś Radzików. W tym celu grodziski dziekan, któremu podlegała parafia w Rokitnie, ponaglany decyzjami Prześwietnego Konsystorza, powołał komisję dla rozstrzygnięcia sporu o Radzików. „Będąc wezwany odezwą z dnia 5 Maja r.b. za N. 73 – pisał proboszcz Władysław Sędziakowski do księdza Antoniego Maciążkiewicza – przez Wielebnego Jci. Ks. Dziekana do przyjęcia udziału w Komissyi, mającej w dniu 11 Maja rozpatrywać kwestję odłączenia od parafii Rokitno wsi Radzików, i przyłączenia jej do parafii w Błoniu, a nie mogąc przyjąć w niej udziału dla przyczyn mnie samemu tylko znanych, składam niniejsze wyjaśnienia na piśmie, które, jak mniemam, choć w części zastąpi ustne wyjaśnienia”.

Wiadomo było, że oderwanie Radzikowa pozbawi części dochodów i tak już ubożuchną parafię. Toteż ksiądz Sędziakowski w 8. punkcie swojego elaboratu pisze: „Mnie szczególnie obchodzi los kościoła, któremu oddany byłem całą duszą i poświęciłem najpiękniejsze lata mego życia, i on to, ten los drogiego mi kościoła, a nie interes materyalny, zniewala mię do zabrania głosu w obronie zagrożonego jego bytu i zawołać głosem wielkim: odłączenie Radzikowa jest krzywdzącą niesprawiedliwością i wyrządza kościołowi w Rokitnie wielką szkodę. Nie, nie mogę przyjąć na siebie wobec potomnych i wobec mych następców odpowiedzialności, zabieram więc głos i wołam: protestuję” – rozdierał szaty proboszcz niczym Rejtan.

Najważniejszym wszakże argumentem użytym przez ks. Sędziakowskiego było, że „majątek Radzików od niepamiętnych czasów, bo od 15 wieku, jak o tym świadczą akta parafijalne, należał do parafii Rokitno”. Istotnie, w *Inwentarzu* z 1820 roku znajdujemy „Nazwisko Wsiów w Parafii Rokitnickiej – Rokitno, Chruskin, Kopytów z Utratą Oberżą, **Radzików** [podkr. – M.C.], Witki, Łażniew,

Inwentarz

Kościół Parafialny i Beneficji
 we Wsi Rządowej Rokietnie w
 Województwie Mazowieckim,
 Obwodzie Warszawskim, Powiecie
 Płońskim Archidiecezji Warszawskiej,
 sytuowanego, przy Introdukcji
 Józefuarego Dzieciostwańskiego do Beneficji
 Beneficjum, po Rezygnacji Józ. Ignacego
 Czapiewskiego Wiskupa Nomina do Augustyna Juczo,
 przy Dyktanda Formalnego i przystąpieniu
 do Józ. Ignacego Chmurnowskiego Kommissarza
 Klucza Rokietnickiego i Ławicy przy Ławicy Juczy
 Rokietnickiej, Stworzenia do Dobra Rokietnickiego
 dnia 18. Marca 1820 Roku, w tymże w tymże
 planach i dwudziem dniach 18 Lipca

1820.

Święcice, Płochocin z Wolicą, Gołaszew, Moszna, Krośna, Biskupice, Gielzów, Czubin. Ludność Parafii składała się z głów: Mężczyzn dorosłych 562, Niewiast dorosłych 540, Dzieci płci męskiej 198, Dzieci płci żeńskiej 200, Wogóle dusz płci męskiej i żeńskiej 1500”.

Bezkrwawy, choć dramatyczny bój o dochodową wieś Radzików został przez księdza Władysława Sędziakowskiego przegrany i na jakiś czas wieś ta przeszła w obszar władania parafii Błonie, by dekretem Jego Eminencji Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego w kwietniu 1918 roku powrócić do Rokitna.

Dzisiaj parafia w Rokitnie liczy niewiele więcej dusz od liczby podanej w *Inwentarzu* z 1820 r., a Radzików jeszcze w 1966 roku należał do parafii Rokitno – jak wynika z „Rocznika Archidiecezji Warszawskiej”. Obecnie tę wieś przyłączono do parafii w Łązniewie, a nie do Błonia, jak ongiś planowano.

Obecna parafia kierowana jest przez ks. Jana Eluszkiewicza. Ksiądz Eluszkiewicz podjął trud swoich zasłużonych poprzedników i rozpoczął renowację świątyni, w której mają być także odbudowane wieże kościelne zniszczone w czasie różnych wojen. W 1945 roku jedną z nich celowo „zestrzelili” bohaterski sowiecki czołgista.

Kościół był trzykrotnie konsekrowany. Pierwszy raz aktu tego dokonał ks. biskup płocki Onufry Szembek w 1797 roku nadając mu patronat św. Jakuba Apostoła. 2 sierpnia 1931 roku po odbudowie zniszczeń dokonanych w czasie I wojny światowej konsekrował kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP ks. biskup Stanisław Gall, sufragan warszawski. Trzeci raz świątynia była konsekrowana w 1968 roku przez ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego.

W kościele jest cudowny obraz Matki Bożej otoczony kultem wiernych. W *Inwentarzu* z 1820 roku czytamy: „W wielkim ołtarzu między kolumnami murowanemi iest Obraz Matki Nayświętszey łaskami słynący w ramach drewnianych połączanych, przy nim Aniołowie snycerskiej roboty malowani biało, przy kolumnach są 4 tabulatury do przybijania wotów”. Podobno obraz ten był już w kościele w XV wieku, choć *Katalog zabytków sztuki w Polsce* określa jego pochodzenie na koniec wieku XVI, a sukienkę i tło ze srebrnej blachy na obrazie jako jeszcze późniejsze. Od dawien dawna okoliczni mieszkańcy przybywają do Rokitna, by prosić przed cudownym obrazem Matkę Boską o łaski specjalne. Najliczniej wierni przybywają do cu-

Rokitno

downego obrazu w Rokitnie w dniu odpustu, to jest 15 sierpnia i 8 września.

Sanktuarium w Rokitnie otaczają uprawne pola i niewielkie osady ludzkie. Wśród tych pól wznosi się okazała budowla kościoła obliczona na wyrost przez fundatora, ks. biskupa Mikołaja Świącickiego. Obrazuje ona ogrom jego wiary, choć okolica liczebnością mieszkańców do rozmiarów swojej świątyni nie dorosła, a pobliskie Błonie stanowi dla tej parafii konkurencję. Dzisiaj, otulony rusztowaniami, ze strąconymi wieżami, kościół w Rokitnie wygląda smutno i samotnie.

Decyzją ks. kardynała Józefa Glempa parafią w Rokitnie opiekują się księża orioniści z pobliskiego Łązniewa.

*Kościół pod wezwaniem
Świętych Apostołów Piotra i Pawła*

Skutny

Urocza drewniana świątynka, wśród wiekowych modrzewi, posiada ciekawą, niezwykłą historię. Powstała w XVIII w. z inicjatywy miejscowego szlachty. Budowa zakończona w 1780 r. Kościół posiada ciekawą historię. Powstała w XVIII w. z inicjatywy miejscowego szlachty. Budowa zakończona w 1780 r. Kościół posiada ciekawą historię. Powstała w XVIII w. z inicjatywy miejscowego szlachty. Budowa zakończona w 1780 r.

W 1689 roku ks. Józef Karłowicz był przełożonym parafii w Lutkach. Miał wtedy pod swoją opieką dwie drewniane świątynie, dzięki jego energicznym zabiegom utrzymane w dobrym stanie i dotrzymane przez jego następców do dnia dzisiejszego. Obecnie w Skutnym znajdują się w przeważającej części anikiety sakralnej naszego przeludzonego regionu i dzięki nim możemy poznać liczbę drewnianych świątyń, które w przeszłości były w naszym regionie.



Rekinie.

dawnego obrazu w Rekinie. W dniu odpustu, tj. jutro 15 sierpnia i 2 września.

Sanktuarium w Rekinie otaczają uprawne pola i niewielkie osady ludzkie. Wśród nich pol wznosi się okazała budowla kościoła dedykowanego na wyrost przez fundatora, ks. biskupa Michała Świerczkiewicza. Chociaż ona ogroziła go wiary, choć okalca liczniejszą grupę szlachetnych do rogniarów swojej świętym ię dorozia, a pobliskie Rekinie stanowi dla tej parafii konkurrencję. Dziwne, otulony rucowianami, w stragocnym waznami, kościół w Rekinie wysiada iucio i

1912

... kandydata Józefa Gienę parafia w Rekinie opiera się na kształtowania z pobliskiego Łazniewa.



Kościół pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła

Uroczą, drewniana świątynka, wśród wiekowych modrzewi, prosta z zewnątrz, niczym nie zapowiada bogactwa swego wnętrza. Otoczona drewnianym, niskim parkanem z murowaną bramką wejściową. Przed kościołem ławeczki na trawniku i stary słoneczny zegar z XVIII wieku, z marmurową, zniszczoną przez czas tarczą.

W 1889 roku ks. Józef Kajrukszto był proboszczem parafii w Lutkównie, ale jednocześnie administrował ze swojej lutkowskiej stolicy także parafią w Skułach. Miał więc pod swoją opieką dwie drewniane świątynie, dzięki jego energicznym zabiegom utrzymane w dobrym stanie i dotrzymane przez jego następców do dnia dzisiejszego. Obok Żukowa, Rembertowa i Izdebnia są to prawdziwe perły architektury sakralnej naszego grodziskiego regionu i dzisiaj, kiedy pożary zmniejszają liczbę drewnianych zabytków, musimy te obiekty szczególnie chronić. Wiemy przecież, że spalił się, chwała Bogu tylko częściowo, kościół w Izdebnie. Drewnianego kościółka z Puszczy Mariańskiej, który także znalazł się w kręgu naszych zainteresowań, los nie oszczędził – pożar wypalił go do cna 2 maja 1993 roku.

Księdza Józefa Kajrukszto przywołujemy jako autora *Opisu Kościoła i Probostwa w Skułach*, pow. Błoński, który *in extenso* przytaczamy:

„Pierwszy kościół w Skułach kiedy wybudowany – niewiadomo – jest tylko wzmianka, że istniał pod tytułem Wszystkich Świętych w r. 1598, jak o tem wizyta wspomina, wizyta odbyta przez Wgo Jana Tarnowskiego, Biskupa Poznańskiego. Ufundowany został przez P. Wacława i Jerzego Skulskich, właścicieli tejże miejscowości.



42. Kościół śś. Apostoła Piotra i Pawła w Skułach

Roku 1660 w czasie wojny Szwedzkiej kościół ten został spalony wraz ze wszystkimi zabudowaniami plebańskimi, jak o tym świadczy druga wizyta Biskupia z roku 1673; parafia była wtedy bez plebana dla braku funduszków, a tylko bliżsi duchowni sprawowali Sakramenta Św. Wieś Skuły, w której się kościół parafialny znajduje, należała dawniej do szlachty tegoż nazwiska i oni posiadali jus patronatus. W

r. 1676 Dobra Skuły darowane i zapisane zostały przez rodzinę Skulskich na własność dziedziczną dla XX. Misjonarzy Warszawskich, co przez konstytucję Sejmu Warszawskiego w 1676 r. zatwierdzono.

Okolo r. 1678 zbudowano kościół obecny; stoi więc lat 211; poświęcony w r. 1808 przez JW Biskupa Antonina Malinowskiego pod wezwaniem ŚŚw. Apostołów Piotra i Pawła, a pamiątka tego poświęcenia naznaczona na Niedzielę po oktawie Przemieniania Pańskiego.

Kościół ten drewniany, gontem kryty, jest w stanie miernym, potrzebuje reperacji tak zewnętrznej jako i wewnętrznej – długi stóp 42 – szeroki 38, wysoki 21. Kościoły graniczące z nim są: 1) na północ Żelichowski czyli Ojrzanowski na 3/4 mili odległy 2) na wschód Tarczyński na 1 1/2 mili 3) na południe Lutkowski o 1 milę 4) Mszczowski i Radziejowski o 1 milę.

Prawo collationis należało do ks.ks. Misjonarzy. Wsie należące do parafii Skuły są: Słubica, Grzmiąca, Bukówka, Grzymek, Oddział i same Skuły.

Odpusty nadane in perpetuum przez Piusa VI 28 czerwca 1793 r. 1) Dominica post Festum Transfigurationis Domini N.J. Chr. 2) Dominica post Festum S. Adalberti Epet Mart.

Akta metryczne parafia Skuły posiada od r. 1712. Ma trzy ołtarze w dobrym stanie. W Wielkim obraz Ukrzyżowanego P.J. a w bocznych: obrazy M.B. Niepokalanego Poczęcia 2) Przemienienia Pańskiego. Roku 1773 reperowany kosztem XX. Misjonarzy. Plebania i inne zabudowania gospodarcze są w stanie niezłym. Ogród owocowy znajduje się tuż przy plebanii.

Gruntu należącego do probostwa w Skułach jest sześć mórg: 5 mórg za plebanią razem z łąką a szósta za starym cmentarzem.

Parafia Skuły, jak wyżej była o tem wzmianka, rzadko miewała swego proboszcza stałego, zawiadywali najczęściej najbliżsi duchowni. Jakkolwiek obecnie proboszczem nominalnym Skulskim jest ks. Dębski, lecz dla braku funduszków na utrzymanie księdza nie rezyduje w Skułach, lecz pełni obowiązki Prefekta w szkołach Warszawskich – a zawiaduje obecnie od 20 czerwca 1889 r. parafią Skuły ks. Józef Kajruksztó, proboszcz sąsiedniej parafii Lutkówka – życiorys jego umieszczony w opisie parafii kościoła Lutkowskiego.

Wieś Lutkówka, 5/17 Grudnia 1889”

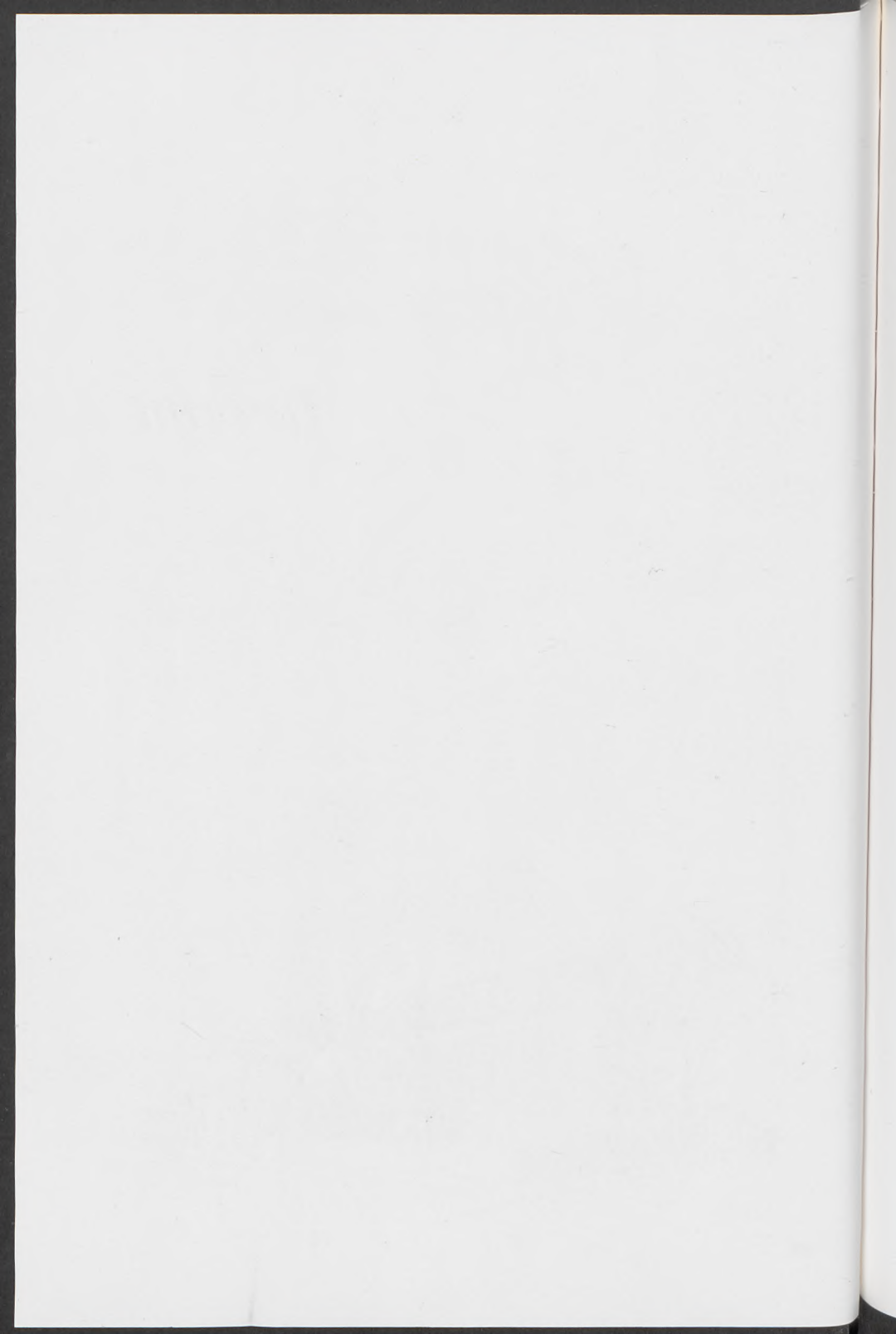
Uzupełniając elaborat ks. Kajrukszto możemy dodać, że administratorem parafii w Skułach był także znany nam z Lutkówki ks. Bronisław Szmidt.

Autor powyższego opisu posługiwał się dokumentami kościelnymi, często niedostępnymi badaczom, ale także przeważnie niepełnymi. Opis różni się w szczegółach z dokumentacją opracowaną przez Izabellę Galicką i Hannę Sygietyńską w *Katalogu zabytków sztuki w Polsce* – datę spalenia przez Szwedów poprzedniej budowli *Katalog* ustala na rok 1656. Książd Kajrukszto zaczyna swoją historię od 1598 roku, podczas gdy o ufundowaniu kościoła mówi się już w XIV wieku! W tymże XIV wieku Skuły stanowiły rezydencję wojewody czerskiego Piotra Pilikowicza i można sobie wyobrazić, że posiadały rezydencjonalną świątynię – mógł to być kościół lub może kaplica. W każdym razie pierwsze informacje o proboszczu tej parafii pochodzą z 1443 r. Z *Katalogu* dowiadujemy się, że kościół remontowano od podstaw w 1774 roku dodając wówczas lisice, dobudowano także zakrystię i obito ściany budowli od wewnątrz płótnem. Na tym płótnie zresztą położono w końcu XVIII w. polichromię poprawianą i uzupełnianą 100 lat później przez malarzy Józefa Rutkowskiego i Jana Spornego. Kościół ma kilka ciekawych obrazów oraz niektóre trwałe elementy, jak ambona i chrzcielnica w barokowym stylu.

Przed kościołem stoi osobna dzwonnica z początku XIX w., a w niej dzwon noszący datę 1796.

Tarczyn





Kościół pod wezwaniem św. Mikołaja Biskupa

Do Tarczyna dotarłem dzięki Jackowi Grabowskiemu, który swoją wspaniałą maszyną sprokurował mi wycieczkę na trasie Nadarzyn – Tarczyn – Rembertów. Z Nadarzynem nie było kłopotu – bądź co bądź, sąsiednia gmina i trudno nie znać jej położenia. Problemy zaczęły się z Tarczynem. Patrol policyjny stojący przy wyjeździe na szosę krakowską w Magdalence zachował się, jak dobrze wyszkolonym drogowcom przystało: zapytani o drogę do Tarczyna trzej policjanci jednocześnie pokazali trzy kierunki – w stronę Warszawy, w stronę Krakowa i w stronę Piaseczna. W końcu Tarczyn znaleźliśmy, ale zaczęły się kłopoty z Rembertowem. Wróćmy jednak do Tarczyna, który był celem naszej podróży.

Ta miła miejscowość ma stary rodowód jak większość mazowieckich miasteczek – pierwsze wzmianki o niej sięgają XIII wieku. Miasteczko było położone na przecięciu szlaków, co jak zwykle w takich przypadkach sprzyjało rozwojowi miasta. Tarczyn leżał przy drodze warszawsko-radomskiej, która krzyżowała się z traktem łączącym Czersk z Łowiczem. Prawa miejskie Tarczyn uzyskał od księcia mazowieckiego Kazimierza I w 1353 roku. Dokładna data budowy tarczyńskiego kościoła trudna jest do ustalenia, ale *Katalog zabytków sztuki w Polsce* ustala ją w przybliżeniu na wiek XII.

Janusz Żmudziński pisze, że kościół w Tarczynie wybudowano mniej więcej w tym samym czasie, kiedy książę Kazimierz nadał przywilej lokacyjny miastu, czyli w 1353 roku. W XV wieku kościół tarczyński pozostawał pod patronatem prepozytury kolegiaty warszawskiej. Obecny murowany kościół powstał w pierwszej połowie XVI w. Przy tym kościele zostały dobudowane kaplice – jedna, św. Anny,



43. Kościół p.w. św. Mikołaja Biskupa w Tarczynie

ufundowana w 1511 przez archidiakona warszawskiego Jana Mrokowskiego oraz Marcina kasztelana warszawskiego i druga z 1526 roku fundacji proboszcza tarczyńskiego Adama Chełchowskiego, który nadał jej imię św. Stanisława biskupa. Ksiądz Adam Chełchowski był sekretarzem książąt mazowieckich Stanisława i Janusza. W tym samym mniej więcej okresie, znaczącym w rozwoju miasta, kasztelan warszawski Wojciech Jeżewski postawił w Tarczynie szpital dla ubo-



44. Kościół p.w. św. Mikołaja Biskupa w Tarczynie

gich, stanowiący – jak pisze cytowany wyżej Janusz Żmudziński – wzór dla innych budowanych później na Mazowszu.

W latach 1623–1630 świątynia została przebudowana. Inicjatorem tej gruntownej rekonstrukcji był Gabriel Prowancjusz Władysławski, sekretarz królewski i preceptor królewskich synów. Wcześniej, od zachodniej strony dostawiono kościołowi wieżę (1606). Jan Szczuka biskup poznański w XVII wieku dobudował świątyni fasadę. W 1704 roku pożar obrócił miasto w kupę popiołu, ale szczęśliwie ominął murowaną świątynię. Dzisiaj, ta ciekawa gotycko-barokowa budowla, z licznymi przybudówkami i przyporami, ogrodzona murem, wtłoczona jest pomiędzy kamieniczki miasteczka. Niektóre stare kamieniczki miasta zakończone są klasycystycznymi trójkątnymi szczytami. Razem z utrzymaną w tym samym stylu fasadą świątyni tworzy to miłą harmonię. Gotyckie ślady widzimy w ścianach bocznych oraz w prezbiterium. W niektórych miejscach, od północy, widać obrysy zamurowanych gotyckich okien. W lewym ołtarzu jednonawowej świątyni zachował się XVII-wieczny obraz Matki Boskiej. Najstarsze epitafia sięgają wieku XVII, np. Gabriela Władysławskiego. Obok

kościół stoi dzwonnica z XVIII wieku. W obrębie cmentarza przykościelnego znajdujemy głaz upamiętniający poległych powstańców, którzy zginęli w walce z wojskiem rosyjskim 30 września 1863 roku pod wsią Przypki.

Dysponujemy *Inwentarzem* z dnia 3 września 1827 roku sporządzonym przez dozór kościelny dla miejscowego proboszcza, księdza Stanisława Sadkowskiego. Dowiadujemy się z niego, że kościół tarczyński jest „Murowany z cegły paloney w kształcie Gockiem tylko wewnątrz szabrowany a po wierzchu nie. Korpus główny Kościoła trzyma długości łokci 40, szerokości łokci 19, wysokości łokci 20”. Ponadto *Inwentarz* podaje osobno rozmiary prezbiterium, kruchty, zakrystii i skarbcia, a prócz tego: „Kościół z wszystkimi dopiero opisanymi częściami pokryty iest dachówką hollenderską, lecz dach potrzebuie jak nayspieszniejszy reperacyi... Pod Kościołem mianowi-



45. Kościół p.w. św. Mikołaja Biskupa w Tarczynie

cie pod Presbyterium znajduje się grób murowany z cegły palonej i sklepieniem trzymiasty długości łokci 6, wysokości 4 1/2, szerokości 8. W korpusie tego kościoła znajduje się Ołtarz 7". Dalej czytamy, że „organy z pedałem i pozytywem na chórze murowanym sklepionym...”. I jeszcze w kościele „Ambona znajduje się staroświecka spruchniała i zdezelowana potrzebna więc w miejscu tym nowa”. Tymczasem o tej samej ambonie pisze współcześnie Janusz Żmudziński datując jej pochodzenie na wiek XVII. Wynikałoby z tego, że nie postawiono nowej, wbrew intencji zapobiegliwego księdza Sadkowskiego. Cytowany *Inwentarz* został spisany przy okazji „introdukcyi odprawionej w dniu 3 Września 1827. W. Jm. X. Stanisława Sadkowskiego Kanonika Honoralnego Łęczyckiego przez X. T. Kocharzewskiego Dziekana Dekanatu Błonskiego Kanonika Honoralnego Metropol. Warszawskiego, Proboszcza Parafii Żukowskiej”.

Odpusty parafia tarczyńska obchodzi w dzień św. Mikołaja i Matki Boskiej Różańcowej.

The first part of the paper is devoted to a general discussion of the
 problem of the stability of the equilibrium of a system of particles
 in a potential field. It is shown that the stability of the equilibrium
 depends on the nature of the potential field and on the initial
 conditions of the motion. In particular, it is shown that the
 equilibrium is stable if the potential field is convex and if the
 initial conditions are such that the system remains in a bounded
 region of phase space. The second part of the paper is devoted to
 a detailed analysis of the stability of the equilibrium of a system
 of particles in a potential field. It is shown that the stability of
 the equilibrium depends on the nature of the potential field and
 on the initial conditions of the motion. In particular, it is shown
 that the equilibrium is stable if the potential field is convex and
 if the initial conditions are such that the system remains in a
 bounded region of phase space.

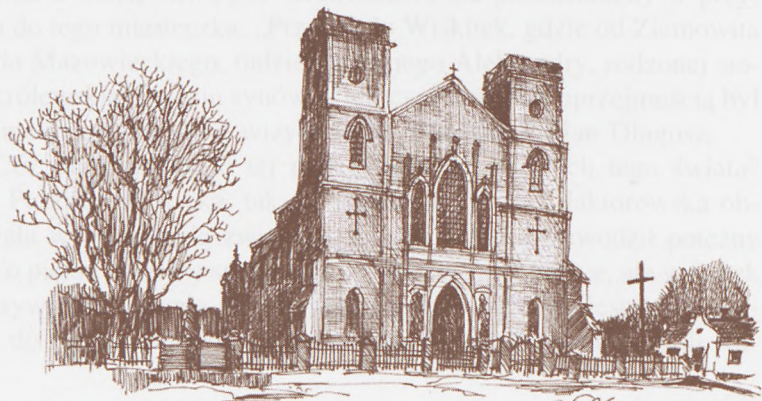


Figure 1. Potential energy curve showing stable and unstable equilibrium points.

*Kościół pod wezwaniem Wszystkich Świętych
i św. Stanisława Biskupa*

Wiskitki

W małej miejscowości położonej pomiędzy Żyrardowem i Miechówem, przy południowo-wschodniej stronie protestanckiego rynku, stoi jeden z nielicznych kościołów dawnego powiatu grodzkiego. Same Wiskitki przedstawiają dość niestronny wygląd, choć ich fundament jest nader długo i szeroko. Wiskitki Młode, czyli Kościół, położone są w odległości 3 kilometrów od Wiskitek Starych, gdzie ongiś mieszkał ser dworów książęcy, stanowiący ważny ośrodek polityczny, a przede wszystkim towarzyski z miejscem tym związanym jest szereg wydarzeń ważnych dla historii Mazowsza, a nawet Polski, skoro przeżywał tu polscy książęta i monarchowie. Władysław Jagiello (1410, 1422, 1433), Kazimierz Jagiellończyk, Jan Olbracht, Zygmunt August i Szymon Baniak. W 1345 roku w Wiskitkach zmarł



296

Wiskitki



Kościół pod wezwaniem Wszystkich Świętych i św. Stanisława Biskupa

W małej mieścinie położonej pomiędzy Żyrardowem i Miedniewiczami, przy południowo-wschodniej ścianie prostokątnego rynku, stoi jeden z ciekawszych kościołów dawnego dekanatu grodziskiego. Same Wiskitki przedstawiają dzisiaj dość mizerny wygląd, choć ich historia jest nader długa i ciekawa. Wiskitki Młode, czyli Kościelne, położone są w odległości 3 kilometrów od Wiskitek Starych, gdzie ongiś mieścił się dwór książęcy, stanowiący ważny ośrodek polityczny, a przede wszystkim towarzyski. Z miejscem tym związanych jest szereg wydarzeń ważnych dla historii Mazowsza, a nawet Polski, skoro przebywali tu polscy książęta i monarchowie: Władysław Jagiełło (1410, 1422, 1433), Kazimierz Jagiellończyk, Jan Olbracht, Zygmunt August i Stefan Batory. W 1345 roku w Wiskitkach zmarł mazowiecki książę Ziemowit II. Warto zwrócić uwagę, że królowi Władysławowi Jagielle nawet międzynarodowy konflikt i zawierucha wojenna z wałną bitwą pod Grunwaldem nie przeszkodziły w przybyciu do tego miasteczka. „Przybył do Wiskitek, gdzie od Ziemowita księcia Mazowieckiego, tudzież żony jego Aleksandry, rodzonej siostry królewskiej i pięciu synów książęcych z wielką uprzejmością był przyjmowany” – pisał o wizycie króla Władysława Jan Długosz.

Cóż przyciągało do tej małej mieściny możnych tego świata? Otóż Puszcza Wiskicka, tak jak sąsiednia Puszcza Jaktorowska obfitowała we wspaniałą zwierzynę łowną, której przewodził potężny tur. To piękne zwierzę spotykano dawniej w całej Polsce, ale wskutek intensywnego tępienia obszar jego występowania zacieśnił się wreszcie do puszczy Ziemi Sochaczewskiej. Monarchowie doceniali wa

sława Radziejowskiego z Radziejowic, starosty sochaczewskiego (1600–1635) należy „zawdzięczać” ostateczne wyginięcie tura. Jemu to bowiem król Zygmunt II powierzył w 1605 roku pieczę nad tym unikalnym okazem przyrody. W 1627 roku padł ostatni tur (ściślej mówiąc turczyca). Tymczasem do tego fatalnego momentu polowania trwały i wiskicki dwór „niemały, dobrze zbudowany, ale w nim nikt nie mieszka, chyba kiedy gość jaki trafi, albo kiedy z zamku w puszczy polują” (1564) stale gościł królów i książąt. W 1472 roku namiętność myśliwska przyciągnęła tu Kazimierza Jagiellończyka. Wówczas to został turzym rogiem ciężko zraniony królewski marszałek nadworny Paweł Jasiński, za co go król sowicie wynagrodził – „Casimirus rex Paulo Jasiensky 100 marc. pro vulneratio centauri in Wiskithki anno praeterio promissos, super oppido Chelm et Hrubieszow inscribit”. Podobno róg ów wymierzony był w majestat królewski, ale bohaterski marszałek osłonił monarchę własną piersią, a właściwie brzuchem...

Pierwsze wzmianki o Wiskitkach spotykamy już w 1221 roku i słusznie miejscowość ta zaliczana jest do najstarszych na Ziemi Sochaczewskiej. W 1349 otrzymała lokację na prawie chełmińskim, ale w 1869 prawa miejskie utraciła. Największym nieszczęściem, jakie wstrząsnęło miejscowością dosłownie i w przenośni, był najazd szwedzki na Polskę, który tak skutecznie spustoszył Wiskitki, że zostało tam zaledwie dziesięć domów.

Inwentarz fundi instructi Kościoła Parafialnego w Wiskitkach w roku 1878 sporządzony opisuje kościół: „Kościół parafialny w osadzie Wiskitki w powiecie Błońskim Guberni Warszawskiej położony dziedzicznie do Wgo Feliksa Sobańskiego należący jest murowany położony ku wschodowi, Ołtarzem Wielkim drzwi wielkie bardzo zniszczone i okna frontowe strukturą gotycką ze szklami kolorowymi. Dwie wieże murowane w kwadrat nieskończone każda z nich zawiera w sobie po trzy okna gotyckie i po cztery otwory okrągłe nieoszlone. W jednej z nich po lewej stronie stojącej obsadzone są trzy dzwony z których największy pęknięty.

Kościół w połowie t.j. główna nawa z pobocznymi świeżo odrestaurowana posadzka którejże części z kawałków marmuru na który ułożona druga zaś połowa zrujnowana i potrzebuje odrestaurowania. Pokryty jest dachem cynkowym nad którym w szczycie kościoła



47. Kościół p.w. Wszystkich Świętych i św. Stanisława Biskupa w Wiskitkach

wznosi się nowo zbudowana w miejsce starej mała wieżyczka cynkiem pokryta mieszcząca w sobie sygnaturkę zakończona wysmukłą strzałą z banią pozłożoną i krzyżem żelaznym.

Na kościele tym dano nowe krokwie z belki i całkowicie przerobiono sufit. Chór nad drzwiami wielkimi obwiedziony jest kratą żelazną i na nim mieści się organ o 9 głosach w stanie używalnym”.

Owe „okna frontowe strukturą gotycką” dowodzą, że pierwotna bryła świątyni, wzniesiona w latach 1572–1585 miała charakter późnogotycki, co jest bez wątpienia ewenementem w naszym dekanacie. I chociaż kościół obecny pochodzi z końca wieku XVI, to parafia w Wiskitkach Starych datuje się z wieku XI, a może z XII, a do Wiskitek Młodych przeniesiona została w 1349. Główną zasługę we wzniesieniu obecnej świątyni – bo jeszcze w XVI wieku istniała tu inna, pod wezwaniem św. Wawrzyńca i św. Krzyża – położył

proboszcz ks. Wawrzyniec Goślicki, podniesiony później do godności biskupiej i osadzony na metropolii poznańskiej. Kościół spalił się w pożarze w roku 1603. Odbudowany pod koniec XVII w., przebudowany został pół wieku później. Wreszcie w 1829 roku ksiądz hr. Tadeusz Łubieński (1825–1861) rozbudował świątynię wiskicką do dzisiejszych rozmiarów, chociaż nawy boczne dostawiono dopiero w latach 1865–1873. Wreszcie, ostateczne zamazanie pierwotnego stylu nastąpiło wskutek generalnej przebudowy w latach 1881–1896 dokonanej wg projektu architekta Konstantego Wojciechowskiego. „Z sześciu ołtarzy malowanych na ścianach kościoła nie pozostał ani jeden, gdyż na ich miejscu wybito sześć otworów do bocznych naw prowadzących – podaje wzmiankowany wyżej *Inwentarz fundi instructi...* Czytamy w nim dalej – „Ławki, konfesyonały odrestaurowane a ambona w najsmutniejszym znajduje się stanie”. I dalej nieznanym zupełnie szczegół – „Z mieszkań po obydwóch stronach kościoła będących, a przerobionych z kaplic niegdyś tamże istniejących utworzono znowu dwie poboczne nawy łączące się z główną nawą kościoła za pomocą sześciu wyżej wzmiankowanych arkad. Nawy te pokryte są także cynkowym dachem i opatrzone są sześcioma żelaznymi oknami”. *Inwentarz* sporządzono z okazji przeniesienia dotychczasowego proboszcza wiskickiej parafii, ks. Franciszka Chmielewskiego do Warszawy i osadzeniu na jego miejscu ks. Jana Bogdana. Asystował inwentaryzacji prezes dozoru kościelnego Feliks Sobański.

Kościół w obecnym swym kształcie przedstawia mieszaninę stylów, a flanki na wieżach i szkarpy podpierające przyziemia wież bocznych nadają mu forteczny wygląd. Wewnątrz kościół jest trzynawowy, bazylikowy. W ołtarzach – kilka obrazów niezbyt starych, z których najciekawszym jest obraz Chrystusa Ukrzyżowanego z XVIII w., podobno kopia obrazu Rubensa. Ponadto, dobroczyńca Jan Swiniarz wzbogacił świątynię w 1670 roku barokowym krucyfiksem, a w XIX w. Józef Buchbinder namalował czternaście stacji Męki Pańskiej. Wśród ornatów przechowywanych w świątyni jest jeden o haftowanych bokach z końca XVII wieku.

Wiskitki leżą w Ziemi Sochaczewskiej, na skrzyżowaniu starożytnych dróg biegnących do Błonia, Mszczonowa i Miedniewic. Choć – jako się rzekło – utraciły ostatecznie prawa miejskie w 1869 roku, były miastem od 1349 do 1506. W 1595 roku starosta socha-

czewski Stanisław Tarło usilnym staraniem odzyskał prawa miejskie dla osady od króla Zygmunta III, a prawa te potwierdził w 1641 roku król Władysław IV.

Władysław Pałucki pisze, że wśród majątności królewskich położonych na południe od Sochaczewa leżał Klucz, w skład którego wchodziło 18 wsi i trzy miasta, tj. Wiskitki, Bolimów i Mszczonów. Później jednak, około 1771 roku Wiskitki stały się własnością rodziny Ogińskich.

Odpusty przy wiskickiej świątyni odbywają się w święto patrona parafii św. Stanisława i Matki Boskiej Różańcowej.

Przy cmentarzu grzebalnym znajduje się zbudowana w 1848 roku neoromańska kaplica grobowa, należąca wprzód do rodziny Łubieńskich, zaś później Sobańskich.

Miasteczko trwa sennie lat bez mała 650, jednak miało swoje dni wielkie. Przeżywało też swoje lokalne dramaty i sensacje. W 1909 roku wybuchł spór pomiędzy cieślą Józefem Barburskim, mieszkańcem Wiskitek i miejscowym proboszczem ks. Antonim Kukalskim. Spór ten wynikał wskutek tego, że cieśla Barburski, po wykonaniu pewnych robót dla kościoła, postawił zbyt wygórowane żądania płatnicze i proboszcz przerzucił zamówienie na innego rzemieślnika. Jak pisze ks. Kukalski do dziekana grodzkiego, Barburski obrażał księdza epitetami „Ten pop, ten złodziej, ten zdierca, ten oszust”, a ponadto, co najgorsze, rzucił na nieposzlakowaną opinię księdza cień, rozsiewając obrzydliwe plotki o tym, jakoby ksiądz posiadał utrzymankę, co, oczywiście, nie było prawdą. Bulwersujący opinię publiczną spór znalazł zakończenie przeniesieniem proboszcza w 1906 roku na inną parafię. Następujący po ks. Kukalskim proboszcz ks. Henryk Stankiewicz doszedł był z Barburskim do porozumienia, spór załagodził i panował w parafii szczęśliwie aż do roku 1926.

Ten drobny incydent ożywił na krótko osadę, nie pozostając na dłużej w pamięci mieszkańców. Wspaniałe tury, na które tak namiętnie tutaj polowano łączą historię miasteczka z podobną atrakcją królewską występującą w niedalekiej Puszczy Mariańskiej. Czy pamięć o lasach pełnych zwierzaja jest dziś przedmiotem opowieści starych wiskitczan, przy fajeczce i kieliszeczku? Wątpię, chociaż o tym przypomina herb miejski z głową tura w tarczy. A herb ten został nadany Wiskitkom przywilejem Zygmunta III Wazy w 1595 roku. Warto



48. Kościół p.w. Wszystkich Świętych i św. Stanisława Biskupa w Wiskitkach

Wiskitki

zauważyć, że w XVI w. przywilejów herbowych dla miast polskich nadano niewiele, bo siedem tylko, co szczególnie wyróżnia Wiskitki.

Księża kościoła parafialnego w Wiskitkach przez kilka lat sprawowali w Żyrardowie funkcje rektorów kościoła filialnego. W 1903 roku ustanowiono w Żyrardowie parafię, czym zakończono tam administrację księży z Wiskitek.

*Kościół pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego
i Matki Bożej Szkaplarniej*

Żuków

Leżantary kościoła żukowskiego z 1833 roku nader słabo opisuje nam miejscowa (świątynia). Zwycię obchodzą i dokładają, tym razem zawieść bardzo mało informacji o samej budowli. Naszym, jakim byśmy się, jest w tej mierze tak samo powściągliwy. Inwentarz kościoła parafialnego i plebanu we wsi parafialny Żuków. Par. 1. Stan Kościoła Żukowskiego i wszelkich zabudowań do niego należących. 1. Kościół. Kościół jest drewniany z drewna sosnowego wybudowany prostą figurą bez podmurówki trzymającego łokci - długości 30 - szerokości 15 - wysokości łokci 10, sty dachu - Dach gontowy pokryty warstwą asfaltu. Znajduje się w wsi Olszany - w Olszany Wsielcu jest obraz Przemienienia Pańskiego - w dwóch pobocznych Olszany Wsielcu Pana JEZUSA krzyżowanego i Olszany Matki Bożej. Olszany parafialny się od siebie. Znajduje się tuż z Olszany bez instrumentów muzycznych, jest także Ambona i Chrzcielnica z Drewna prostą figurą wybudowaną.



Wielki

zawważyć, że w XVI w. przewidywano herbówych dla miast polskich nadano niewiele, bo siedem tylko, co szczególnie wyróżnia Wiskitki.

Kościół parafialny w Wiskitkach przez kilka lat służył w Żyrardowie funkcję rektora kościoła głównego. W 1903 roku ustanowiono w Żyrardowie parafie, czym zakończono tam odniesienie kościoła z Wiskitek.

Żyrardów



Kościół pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego i Matki Bożej Szkaplerznej

Inwentarz kościoła żukowskiego z 1833 roku nader skąpo opisuje nam miejscową świątynię. Zwykle obszerny i dokładny, tym razem zawiera bardzo mało informacji o samej budowli. Następny, jakim dysponujemy, jest w tej mierze tak samo powściągliwy. „Inwentarz kościoła parafialnego i plebanii we wsi parafialnej Żukowie. Par. 1. Stan Kościoła Żukowskiego i wszelkich Zabudowań do niego należących. 1. Kościół. Kościół jest drewniany z drzewa sosnowego wybudowany prostą figurą bez podmurowania trzymający łokci – długości 36. – szerokości 15. – wysokości łokci 10. do dachu – Dach gontami pokryty potrzebuje reperacji. Znajduie się w nim Ołtarzy trzy – w Ołtarzu Wielkim iest obraz Przemienienia Pańskiego – w dwóch pobocznych Ołtarzach Wizerunek Pana JEZUSA krzyżowanego i Obraz Matki Boskiej. Organ znajduie się ieden. Znajduie się chor z Drzewa bez instrumentów muzycznych, iest także Ambona i Chrzcielnica z Drzewa prostą figurą wystawiona.”

Wieś Żuków, jak większość opisywanych tu parafii, jest bardzo stara – założono ją przypuszczalnie w XIII wieku. Należała wówczas do książąt mazowieckich. Równoległe z założeniem osady erygował parafię biskup Albert. Przypuszczalnie zaistniała jednak jakaś przerwa w funkcjonowaniu administracji parafialnej, albowiem istnieją dowody na powtórna erekcję parafii w Żukowie w 1520 roku za wstawiennictwem książąt mazowieckich Janusza III i Stanisława. Opis z cytowanego *Inwentarza* odnosi się do budowli z 1676 roku „wystawionej pod węgiel” przez proboszcza Mateusza Jacka Górzyńskiego, albo jak inni piszą Stanisława Górzyńskiego. Poświęcenie świątyni

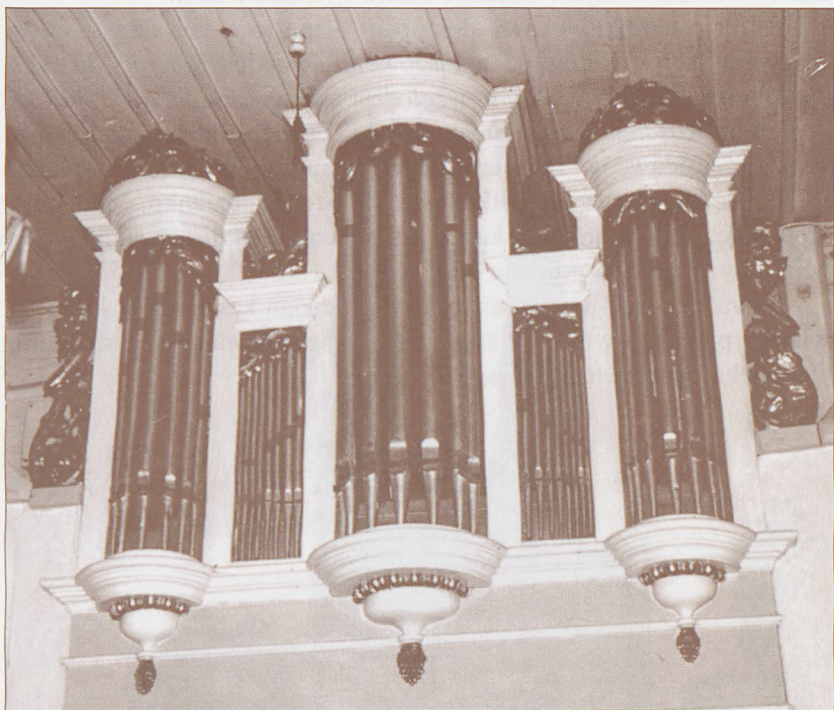
odbyło się w 1682 roku przez biskupa Hieronima Wierzbowskiego. Dziesiąty tom *Katalogu zabytków sztuki w Polsce* obejmujący powiat grodziski opisuje konstrukcję kościoła: „Drewniany, konstrukcji zrębowej wzmocnionej lisicami, oszalowany. Nawa na rzucie prostokąta, prezbiterium węższe, zamknięte trójbocznie, przy nim od pn. murowana zakrystia z przedsionkiem”. Wspomniana tutaj zakrystia jest dosyć nowa i została dobudowana w końcu XIX w. Co do materiału, z którego świątynię wybudowano, to w *Inwentarzu* występuje niedokładność, ponieważ drewniana tablica erekcyjna wisząca nad wejściem do zakrystii głosi, iż kościół budowano „z bali modrzewiowych, łupanych toporem 5 cali grubości”. Może bale były modrzewiowe, a szalunek sosnowy?

Przed ołtarzem podwieszony jest do belki tęczowej krucyfiks drewniany w barokowym stylu, będący ozdobą kościoła. Pochodzi z początku XVII w. W ołtarzu głównym pozostaje ten sam obraz, jaki znajdujemy w opisie *Inwentarza* z 1833 roku. Pochodzi on z końca XVII w. Kościół wyposażony jest w sporo zabytkowych „utensyliów



49. Krzyż na belce tęczowej w Żukowskim kościele

i aparatów”, przy czym do tych ostatnich zalicza się także ornaty. Kościół ma ich sporą kolekcję, w tym wiele starych z XV i XVI w. Obecny proboszcz ks. Tadeusz Jeziorek pieczołowicie przechowuje w plebanii zbiór cennych dokumentów obejmujących lata 1411–1854, w tym najstarsze to „księgi zarządzeń Władzy Duchowej”. Jest też w kościele pełna lista proboszczów parafii żukowskiej liczona od XVI wieku. Wcześniejsi proboszczowie władali parafią z Warszawy, będąc członkami wikariatu kolegiaty św. Jana Chrzciciela. Przybywali oni do Żukowa dla odbycia posługi duchownej i odjeżdżali do swojej macierzystej kolegiaty, co świadczy o niewielkiej roli żukowskiej parafii w tamtych czasach. Istotnie, Żuków był małą wioską, liczącą w 1580 roku ledwie 4 zagrody. Okolice też nie była zbyt ludna, a odległości od większych skupisk ludzkich, jak Błonie, Brwinów czy Grodzisk spore.



50. Organy w kościele w Żukowie

Zabytkowy obraz w ołtarzu głównym przysłonięty jest nowszym obrazem Matki Boskiej, opuszczanym mechanicznie. Dach świątyni pokryty jest obecnie blachą, co niestety odbiera jej sporo urody. Obok świątyni stoi drewniana dzwonnica z XVII wieku.

Parkan był w 1833 roku drewniany. Jeszcze w *Inwentarzu* z roku 1888 kościół „wokoło ogrodzony deskami w słupki wysokości łokci 2 1/4 w tym parkanie jest brama i trzy furtki wszystkie z desek z klamrami i okuciami”. Obecne, murowane ogrodzenie pochodzi z ostatnich lat XIX wieku.

Plebania obok kościoła została zbudowana w 1901 roku. Wcześniej była drewniana.

W 1672 roku parafia przeżyła wizytę generalną biskupa Świącickiego, w 1718 – biskupa Rostkowskiego, w 1777 – biskupa Szembeka. W 1802 roku została zawarta ugoda graniczna między Żukowem Kościelnym, Chrzanówkiem i Milanówkiem.

Istnieje bardzo ciekawy dokument – niestety, bez daty – dotyczący fundacji organów do miejscowego kościoła: *Rapport do Wgo Naczelnika Powiatu w Błoniu względem zebranej składki rs.: 300 na organy w Kościele Parafialnym Żuków*. Zawiera on blisko 160 nazwisk ofiarodawców z następujących wsi: Żuków, Kłudno, Chrzanów, Fałęcin, Borowina, Milanówek, Tłuste, Kłudzienko, Mielęcín i Kotowice, przy czym mieszkańcy Żukowa ofiarowali 1/3 całej kwoty. Miało to miejsce w połowie XIX wieku.

Stara, urocza świątynka stoi dziś otoczona kasztanami, które na wiosnę pięknie kwitną. Wszędzie pachnie konwaliami i miodem, człowieka ogarnia tu błogi spokój.

*Kościół parafialny
pod wezwaniem Matki Boskiej Pocieszenia
oraz kościół filialny
pod wezwaniem św. Karola Boromeusza*

Zyrardów jako ośrodek miejski ma dosyć krótką historię i wobec tego trudno oczekiwać czegoś nadzwyczajnego pod względem architektury miejscowych kościołów. A jednak, kiedy się stanie na ul. 1 Maja – dawniej Wiskickiej – i spojrzy we wspaniałą urbanistyczną perspektywę ku kościołowi Matki Boskiej, to widok ów musi imponować: wśród szpaleru wysmukłych topoli biją w niebo strzeliste gotyckie wieże.

Z tego punktu obserwacyjnego nie widać skrytego za plecami wysmukłego gotyku drugiego, mniejszego kościoła, postawionego bliżej budynków szpitalnych i osiedla fabrycznego. „Kościół w Żyrardowie – podaje *Spis Inwentarza* z roku 1893 o świątyni św. Karola Boromeusza – murowany, wyłącznie funduszami WP Karola Dittricha, właściciela fabryki, podług planu budowniczego Lessnera zbudowany, długości ma 60, a szerokości 30 łokci miary polskiej i może pomieścić 1000 osób. Zewnątrz nietynkowany, 16 wieżyczkami ponad dach wyskakującymi jest przyozdobiony. Trudno dopatrzeć w nim jakiegokolwiek stylu, mówią, że ma być styl nowogotycki. Wnętrze kościoła, do którego prowadzi 4 drzwi (jedne frontowe i troje bocznych) jest oświetlone 14 oknami kolorowymi a przyozdobione jednym tylko ołtarzem wielkim i chórem odrobionymi w stylu gotyckim. Zamiast sklepienia znajduje się odkryte belkowanie oparte na 6 filarach żelaznych, postawionych w dwóch rzędach oszalowa-

nych drzewem. Całość kościoła składa się: z przedsionka, chrzcielnicy przy wielkich drzwiach, nawy kościelnej, prezbteryjum oddzielonego balustradą dębową, zakrystyi z małym przedsionkiem”. Dalej *Inwentarz* podaje, że „dla użytku wiernych kościoł ten został poświęconym i otworzonym przez Wielmożnego JKs. Dziekana Dekanatu Grodzkiego, Antoniego Maciążkiewicza dnia 8 Grudnia n.st. 1891 roku – w uroczystość Niepokalanego Poczęcia N.M. Panny”. Dodajmy, że konsekracja kościoła odbyła się dwa lata po jego wybudowaniu. Budowa kościoła trwała bardzo krótko, bo tylko rok. Na szybkie oddanie świątyni wiernym należał fundator Karol Dittrich, któremu zależało na stworzeniu dobrych stosunków pomiędzy właścicielami fabryki i zatrudnioną tam rzeszą robotników. Początkowo istniał zamiar przekazania kościoła filialnego ewangelikom – po postawieniu parafialnego. Jednak wobec wybudowania kościoła ewangelickiego (1898 rok – wg projektu tego samego architekta Lessnera) z zamiaru tego zrezygnowano. Były też plany przekształcenia świątyni katolickiej w cerkiew.



51. Kościół p.w. św. Karola Boromeusza w Żyrardowie

Kościół św. Karola Boromeusza posiadał trzy ciekawe obrazy: *Jawnogrzezniczcy przed Chrystusem*, pochodzący z XVII w., oraz *Chrystusa Dobrego Pasterza* pędzla Józefa Buchbindera z końca XIX w. i patrona kościoła – św. Karola Boromeusza autorstwa A. Frinda z 1891 roku. Pisać należy „posiadał”, albowiem kilkanaście lat temu świątynia spłonęła i pozostały z niej tylko mury zewnętrzne. Jeszcze dzisiaj widać w środku ślady żywiołu... W maju 1893 roku wizytował kościół arcybiskup metropolita warszawski ks. Wincenty Teofil Chościak Popiel, który był zresztą częstym gościem w rozwijającej się żyrardowskiej osadzie.

Spiritus movens powołania parafii i wybudowania nowego kościoła – przy życzliwym poparciu fabrykanta Dittricha – był rektor kościoła filialnego ks. Antoni Gniazdowski, który jednakowoż nie doczekał końca swojego dzieła będąc odwołany przez władze rządowe. W 1898 roku powstał komitet budowy kościoła parafialnego – fabryczna osada rozbudowywała się tak szybko, że fundator i wierni odczuli taką potrzebę. Istotnie, nowo narodzony Żyrardów pochłonął



52. Kościół p.w. Matki Boskiej Pocieszenia w Żyrardowie

okoliczne miejscowości – Rudę Guzowską, Mariampol, Teklinów i w 1908 roku zajmował już powierzchnię 168 hektarów. Było tam przeszło 2000 budynków, a Zakłady Lniarskie Hielle i Dittricha rozbudowywały się gwałtownie.

W skład komitetu weszli jako prezesi ks. biskup sufragan warszawski Kazimierz Ruszkiewicz, hr. Kazimierz Sobański, który podarował grunt pod kościół i Karol Dittrich, a członkami komitetu zostali ks. Władysław Żaboklicki, późniejszy proboszcz nowo utworzonej parafii, Józef Wątróbski, Józef Krauze, Franciszek Kotliński i Czesław Oppenheim. Zaprojektowanie świątyni powierzył komitet architektowi Józefowi Piusowi Dziekońskiemu, który stworzył dzieło dowodzące jego wyobraźni i zdolności przewidywania i ugruntowało ówczesną sławę i popularność architekta. Kościół wydawał się znacznie przerastać swymi rozmiarami wielkość osady i potrzeby wiernych. Tymczasem dzisiaj stanowi ozdobę miasta i jest na miarę jego wielkości. Ozdobą kościoła są wspaniałe witraże wykonane bądź to w szkole Józefa Mehoffera bądź też przez samego mistrza.

Budowę rozpoczął ks. Władysław Żaboklicki 30 kwietnia 1900 roku kładąc pierwszą cegłę. „Uroczystość odbyła się nader rzewnie – pisze ks. Żaboklicki w *Księdze Kościoła* – Było to w poniedziałek w godzinach popołudniowych. Zebrała się liczna gromada parafian, komitet, zarząd fabryczny oraz obywatele. Po mnie kładli wszyscy kolejno cegły pod wieżę prawą (z frontu lewą) według wskazówek majstra murarskiego. Cegła pierwsza była poświęcona. Robota dalej rażno poszła.”

9 września arcybiskup Wincenty Teofil Chościak Popiel i biskup Kazimierz Ruszkiewicz poświęcili kamień węgielny. 4 maja 1902 roku poświęcono pierwszą wieżę, 17 sierpnia tegoż roku arcybiskup Popiel poświęcił dzwony odlane w ludwisarni Antoniego Włodkowskiego w Węgrowie. 11 października roku następnego biskup Kazimierz Ruszkiewicz konsekrował kościół. Koszt budowy świątyni, której powierzchnia liczy 480 m² wyniósł 134 680 rubli, z czego 90 000 wniósł Karol Dittrich.

Jak już wspomniałem, historia miasta jest bardzo krótka, liczy bowiem niewiele ponad 150 lat. W 1830 roku francuski kapitalista Philippe Girard, na terenie Rudy Guzowskiej, należącej wówczas do rodziny Łubieńskich, założył tkalnię lnu, która dała pierwszą produ-

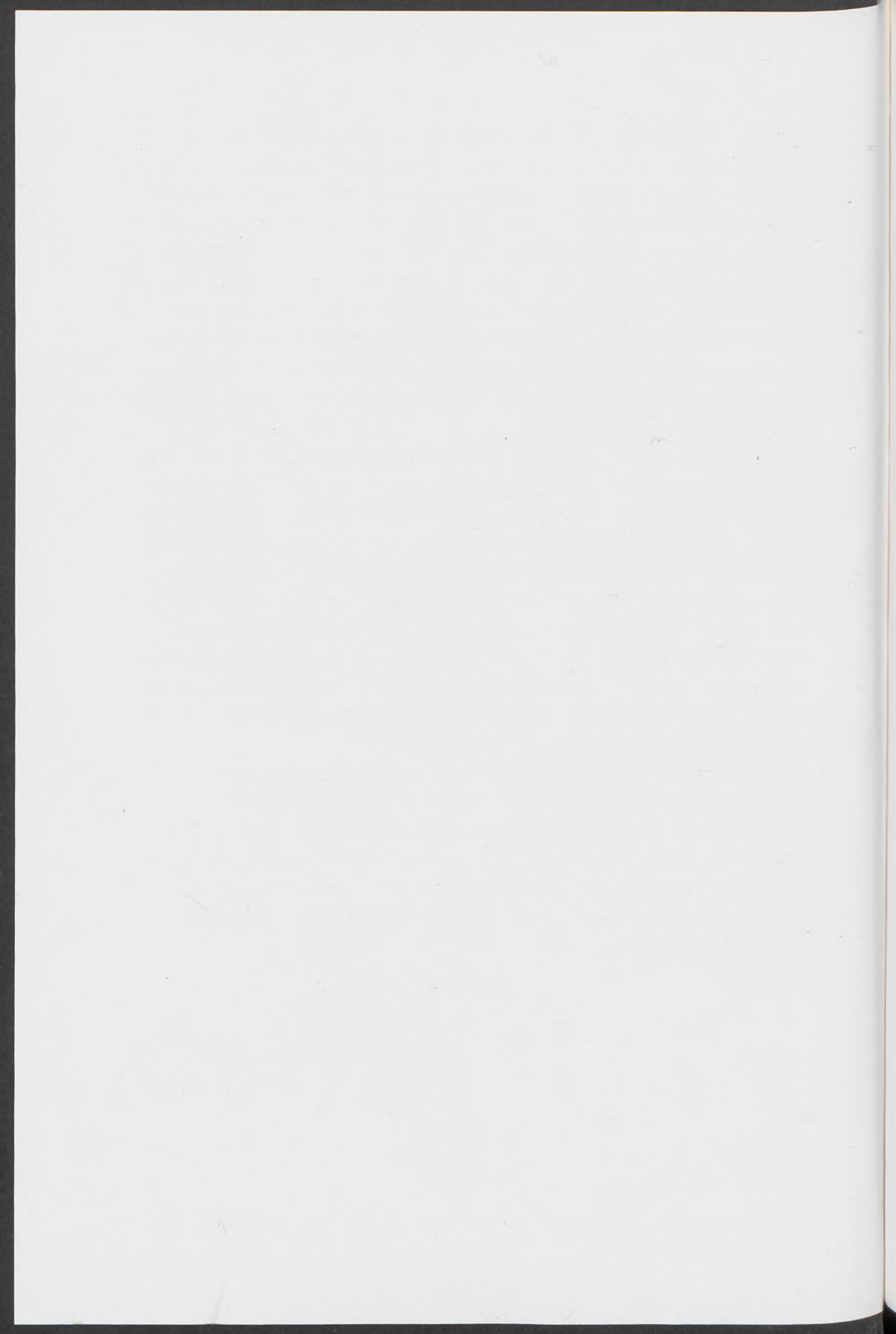
kcję w trzy lata później. Do szybkiego rozwoju miasta przyczyniła się budowa w 1848 roku linii kolejowej łączącej miasteczko z Warszawą, później ze Śląskiem. Miasto zbudowano według rozsądnie zaprojektowanego w 1871 roku planu zagospodarowania przestrzennego, w którym główna arteria – ul. Wiskicka – oddziela kompleks fabryczny od kwartału mieszkalnego. Idąc wzdłuż tej ulicy w kierunku Wiskitek, widzimy po obu stronach gęstą zabudowę miejską gwałtownie przerwana perspektywą pl. Wolności, zamkniętą neogotyckim kościołem Matki Boskiej Pocieszenia. Cały ten kompleks stanowi dzisiaj zabytek klasycznego budownictwa fabrycznego, bodajże największy w Europie.

W kościele ołtarz główny ozdobiony jest rzeźbami Wincentego Bogaczyka. Ponadto znajduje się tam zabytkowy obraz przedstawiający Anioła Stróża, pochodzący z pierwszej połowy XVIII wieku. Parafia – jak znajdujemy zapisane w *Inwentarzu* – obejmowała osady: Żyrardów, Teklinów, Ruda Guzowska, Bieganów, Sade-Budy, Henryszew, Mariampol. W latach siedemdziesiątych tego stulecia parafia obejmowała ponadto Chroboty, Korytów, Międzyborów i Piotrowiznę.

Odpusty wyznaczone są w dzień Św. Rodziny, Matki Boskiej Pocieszenia i w rocznicę konsekracji, czyli 11 października, ale obchodzi się tylko odpust Matki Boskiej Pocieszenia w ostatnią niedzielę sierpnia.

Z początku parafia i oba kościoły należały do dekanatu grodzkiego, później zaś mszczonowskiego. Obecnie Żyrardów jest stolicą dwóch dekanatów i posiada cztery kościoły: dwa tutaj omówione oraz nowy Wniebowstąpienia Pańskiego i właśnie budowany śś. Cyryla i Metodego. Oba dekanaty należą do diecezji łowickiej.

W 1962 roku parafię wizytował prymas 1000-lecia, ks. kardynał Stefan Wyszyński.



I. Archiwa

1. Archiwum Dekanatu Grodzkiego

Inwentarze:

Błonie 1821, 1847

Głoc 1818

Grodzisk Maz. 1734, 1773, 1805

Jeżewo 1812, 1820, 1861, 1882, 1894

Leszno 1877

Lubówka 1820, 1828, 1830, 1840, 1841, 1842, 1843, 1844, 1845

Michalinów 1808

Nadziejewo 1800, 1805, 1840, 1848

Ogrodzieniec 1870, 1878, 1895, 1896, 1918, 1920

Otoczów 1817, 1872, 1912, 1913, 1908

Parafia Księstwa Mazowieckiego 1878, 1889, 1891

Rokietnica 1871, 1880

Sienkocin 1812

Sobótka 1820, 1847

Stary 1881, 1886, 1900, 1907

Tarczyn 1823

Wielka 1805

Zalów 1878, 1880

Zydrów 1824, 1895, 1898

Kucharki parafialne

Konfiguracyjne z Komisarzatem Grodzkim

2. Archiwum Parafii

Grodzisk Maz.

- Książka taryfowa i wotów parafii Grodzisk 1805, 1900

- Akta Rezydenta-Kościołny parafii św. Anny w Grodzisku Maz. od 1823 do 1908

Jeżewo

- Książka parafialna

Michalinów

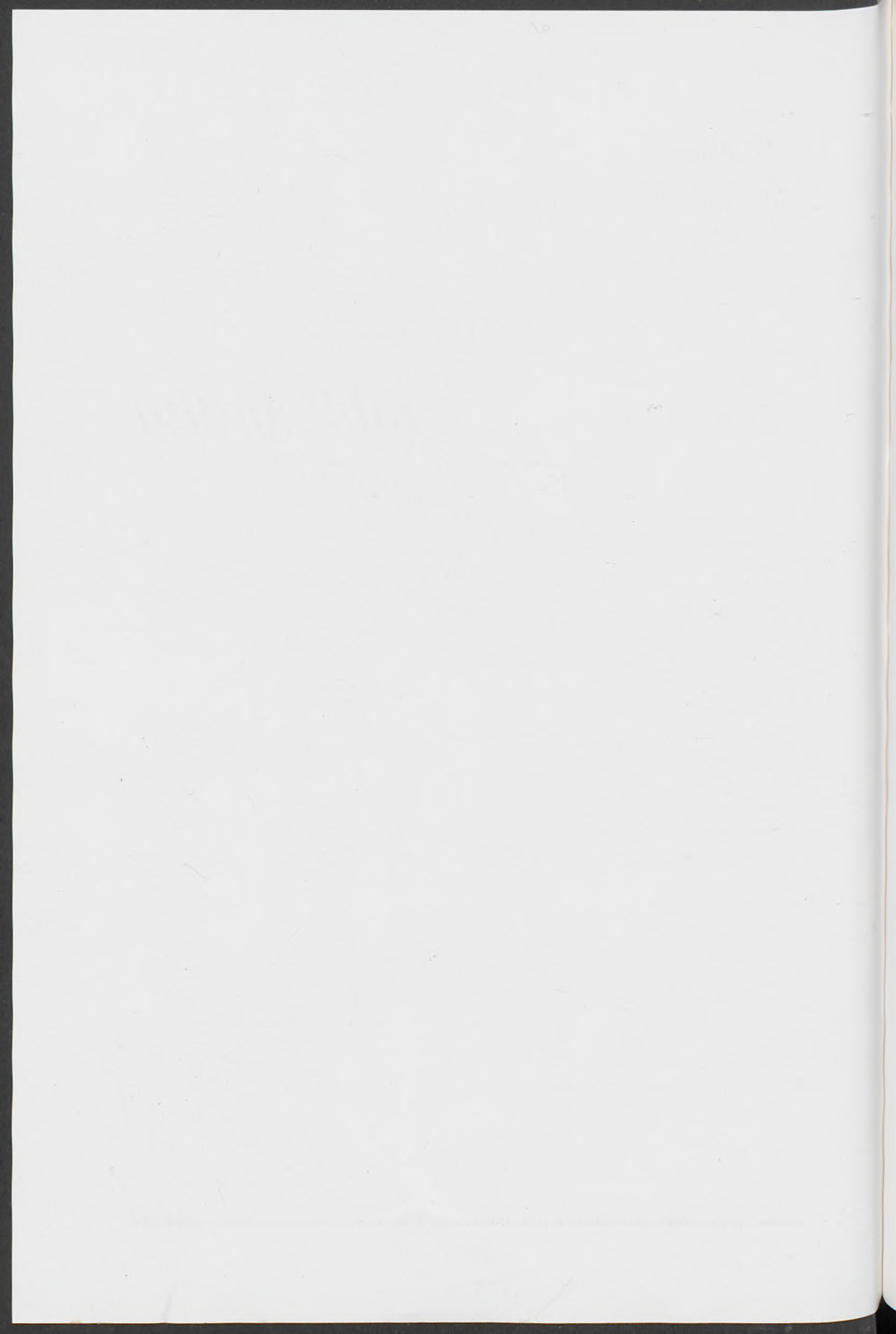
- Książka parafialna

3. Archiwum USC w Grodzisku Maz.

II. Źródła drukowane

1. Biuletyn Międzyokręgowy - Biuletyn Zarządu w Grodzisku Maz. Wydział 1913

2. Encyklopedia historyczna. T. II. Łódź 1976. T. III. Łódź 1981



I. Archiwa

1. Archiwum Dekanatu Grodziskiego

Inwentarze:

Błonie 1821, 1907

Głusk 1818

Grodzisk Maz. 1724, 1875, 1886

Izdebno 1812, 1820, 1881, 1882, 1890

Leszno 1877

Lutkówka 1882, 1888, 1889, 1896, 1904, 1906, 1908, 1909,

Miedniewice 1908

Nadarzyn 1890, 1893, 1903, 1908

Ojrzeńców 1870, 1878, 1909, 1911, 1918, 1920

Osuchów 1817, 1873, 1912, bd, 1908

Puszcza Korabiewska-Mariańska 1878, 1889, 1891

Radziejowice 1873, 1889

Rembertów 1819

Rokitno 1820, 1909

Skuły 1881, 1889, 1901, 1907

Tarczyn 1827

Wiskitki 1896

Żuków 1833, 1888

Żyrardów 1894, 1896, 1898

Rachunki pokładnego

Korespondencja z Konsystorzem Generalnym

2. Archiwum Parafii

Grodzisk Maz.:

– Książka historii kościoła i wizyt parafii Grodzisk 1895–1980

– Akta Rzymsko-Katolickiej parafii św. Anny w Grodzisku Maz. od 1925 do 1948

Izdebno:

– Kronika parafialna

Miedniewice:

– Kronika parafialna

3. Archiwum USC w Grodzisku Maz.

II. Źródła drukowane

1. Bojanek Mikołaj ks.: *Kościół i parafie w Grodzisku*. Warszawa 1917.
2. *Encyklopedia katolicka*. T. II. Lublin 1979. T. III. Lublin 1983;

Bibliografia

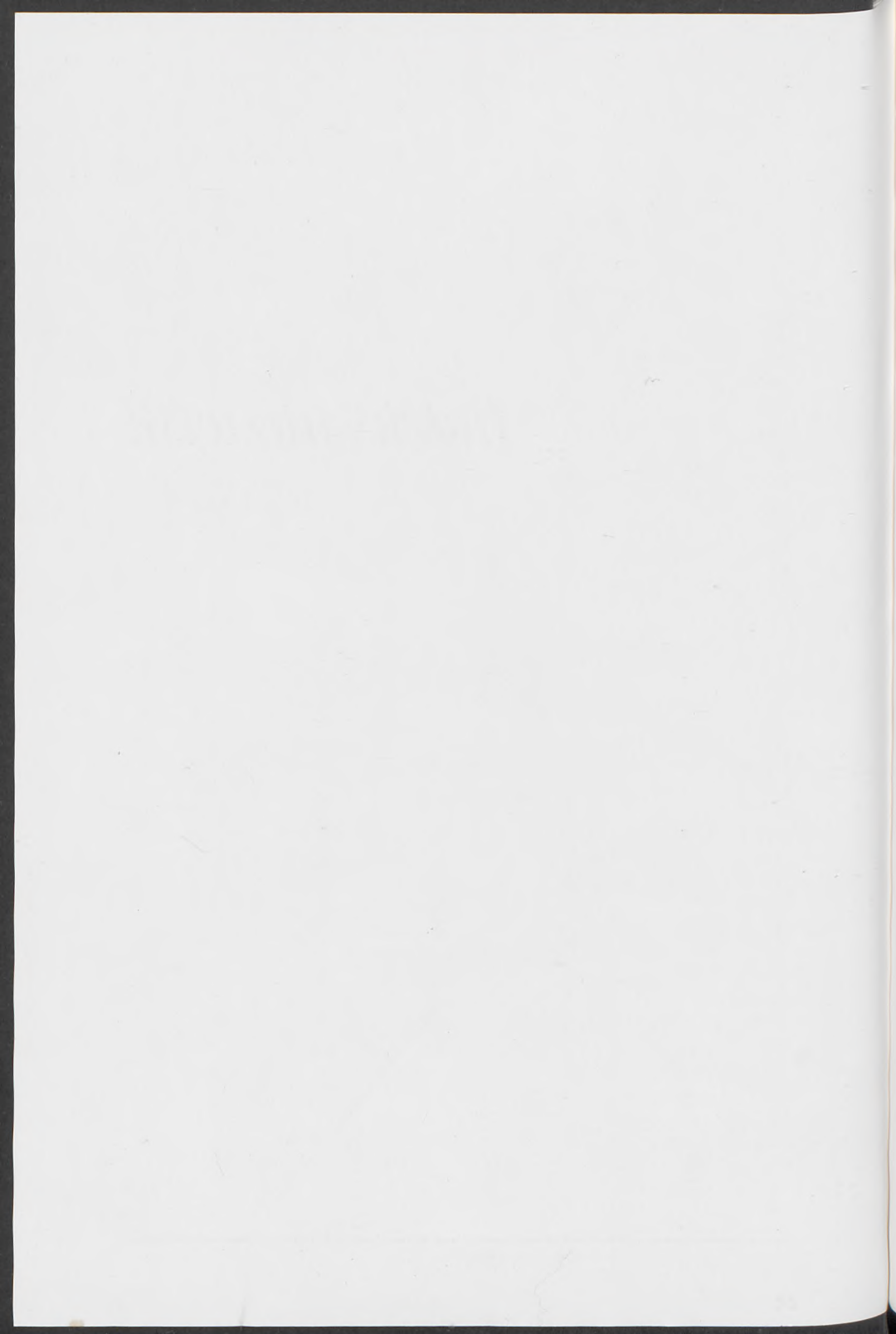
3. *Encyklopedia kościelna* (wydana przez X. Michała Nowodworskiego. T. XXI. Warszawa 1896; t. IV, Warszawa 1874).
4. Galicka Izabella, Sygietyńska Hanna: *Katalog zabytków sztuki w Polsce*. T. X: Województwo Warszawskie, z. 4: Powiat Grodzisko-Mazowiecki. Warszawa 1967.
5. Galicka Izabella, Sygietyńska Hanna: *Katalog zabytków sztuki w Polsce*. T. X: Województwo Warszawskie, z. 5: Powiat Grójecki. Warszawa 1971.
6. Galicka Izabella, Sygietyńska Hanna: *Katalog zabytków sztuki w Polsce*. T. X: Województwo Warszawskie, z. 17: Powiat Pruszkowski. Warszawa 1970.
7. Galicka Izabella, Sygietyńska Hanna: *Katalog zabytków sztuki w Polsce*. T. X: Województwo Warszawskie, z. 24: Powiat Sochaczewski. Warszawa 1973.
8. Góralski Zbigniew: *Urzędy i godności w dawnej Polsce*. Warszawa 1983.
9. Halecki Oskar: *Tysiąclecie Polski katolickiej*. Rzym 1966.
10. Herz Lechosław: *Grodzisk Maz. i okolice*. Warszawa 1976.
11. *Informator Archidiecezji Warszawskiej po zmianach granic 1992* (ks. Grzegorz Kowalczyk). Warszawa 1992.
12. *Informator miasta Grodziska Mazowieckiego i powiatu błońskiego*. Grodzisk 1936.
13. *Informator „Nadarzyn i gmina Nadarzyn”*. 1995.
14. Jaroszewski Tadeusz S., Baraniewski Waldemar: *Po pałacach i dworach Mazowsza*. Warszawa 1995.
15. Jędrzejewski A. J. ks.: *Klasztor i kościół z cudownym obrazem św. Rodziny w Miedniewicach*. Warszawa 1902.
16. *Józef ks. Kamiński. Pamiętniki [Pamiętniki Józefa ks. Kamińskiego] od roku 1790–1831*. Poznań 1877.
17. *Katalog Archidiecezji Warszawskiej 1981*. Warszawa 1981.
18. Kazimierski Józef (red.): *Dzieje Grodziska Mazowieckiego*. Warszawa 1989.
19. Kłoczowski Jerzy: *Kościół Katolicki w świecie i w Polsce, szkice historyczne*. Katowice 1986.
20. Kolak Waclaw, Morecki Józef: *Leksykon godeł zakonnych*. Łódź 1994.
21. Kowalczyk Jerzy: *Z dziejów grodziskiego cmentarza*. Grodzisk 1987.
22. Królik Ludwik ks.: *Pięciu kapłanów męczenników*. Warszawa 1994.
23. *Krótką historią budowania kościoła i życia religijnego w parafii świętej Anny w Grodzisku Maz.* Grodzisk 1988.
24. Kwiatkowski Władysław ks.: *Historia kościoła i cudownego obrazu Matki Bożej w Miedniewicach (w świetle źródeł archiwalnych) – Częstochowa Mazowiecka 1671–1950*. Żdźary 1963, mps.
25. Łubieński Roger ks.: *General Tomasz Pomian hrabia Łubieński*. T. I i II. Warszawa 1899.
26. Łubieński Roger ks. (oprac.): *Ród Pomianów-Łubieńskich (tablice genealogiczne)*. Warszawa 1912.

27. Majdowski Andrzej: *Ze studiów nad architekturą sakralną w Królestwie Polskim*. Warszawa 1994.
28. Nastiuszonek Witold: *Województwo skierniewickie*. Łódź 1986.
29. Nازیębło Jerzy: *Kościół rzymsko-katolickie Żyrardowa (do 1903 r.)*. „Żyrardowski Rocznik Muzealny” Żyrardów 1993.
30. Nowacki Józef: *Dzieje archidiecezji poznańskiej*. Poznań 1964.
31. Pałucki W. (red.): *Wiskitki*. Warszawa 1977.
32. Petsch Monika: *Miedniewice zespół poreformacki woj. skierniewickie, studium historyczne opracowane na zlecenie Konserwatora Wojewódzkiego w Skierniewicach*. Warszawa 1981, mps.
33. Plewczyński Marek, Wagner Marek: *Województwo stołeczne warszawskie*. Warszawa 1980.
34. Popiel Wincenty Chościak ks.: *Pamiętniki ks. Wincentego Chościaka Popiela Arcybiskupa Warszawskiego*, wydane przez ks. J. Urbana. T. I i II. Kraków 1915.
35. Pietrzak Pawłowska J. (red.): *Żyrardów 1829–1945*. Warszawa 1980.
36. *Rocznik Archidiecezji Warszawskiej 1966*.
37. *Rocznik wojskowy Królestwa Polskiego 1820*. Warszawa 1820.
38. Rozwadowski Jerzy: *Ostatnie pokolenie*. Albany 1984.
39. Rożej Marian: *Zabytki architektury województwa skierniewickiego*. Skierniewice
40. Russocki S. (red.): *Dzieje Sochaczewa i Ziemi Sochaczewskiej. Studia i materiały*. Warszawa 1970.
41. Seroka Henryk: *O nadaniach herbów miejskich w Polsce przedrozbiorowej, w: Ludzie i herby w dawnej Polsce*. Lublin 1995.
42. Stawarz Andrzej: *Powiat grodzisko-mazowiecki w rozwoju historycznym (XIX–XX w.)*. Grodzisk Maz. 1995.
43. Sydry Stefan ks.: *Ojciec Stanisław Papczyński i jego dzieło w świetle dokumentów*. Warszawa 1933.
44. Tokarzewski Marian ks.: *Co parafianie grodziscy zrobili dla kościoła swego w 1927 roku*. Grodzisk 1928.
45. Tyszkowska Maria, Gajewska Zofia: *Brwinów*. 1995.
46. Witek Stanisław: *Zarys dziejów starostwa korabiewskiego*. Studzieniec 1891, mps.
47. Żmudziński Janusz: *Grójec, Warka i okolice*. Warszawa 1965.

III. Prasa

1. Bogoria
2. Słowo
3. U nas
4. Z Niepokalanej
5. Mazowsze





Albert, biskup 181
Albrecht, ks. parafii grodziskiej 65
Aleksandra, księżna Mazowiecka 171
Andruszkiewicz Andrzej 172
Arciszewski Adam, ks. 36
August III 85

Badowski, ks. 117
Bajkowski Jan, biskup 40
Bajtel Karol, prefektor Szkół Kali-
skich 87
Bakałowicz Jan, plk 49
Banasiewicz Eugeniusz, ks. 79
Barburski Józef, cieśla 176
Bellotti Tomasz II, arch. 99
Bellotti I Tomasz, arch. 150
Benedykciński Grzegorz, burmistrz 72
Białecki Stanisław, burmistrz 66
Biernacki Wacław, organmistrz 61, 62
Bieńkowski Mateusz, pisarz ziemski
i grodzki 36
Bogaczyk Wincenty, rzeźbiarz 191
Bogdan Jan, ks. 175
Bogoria Jarosław, arcybiskup 98
Bojanek Mikołaj, ks. 18, 20, 23, 26,
29, 58, 64–67, 108
Bolesław II, książę mazow. 36
Bolesław IV, książę mazow. 105
Bolesław Śmiały 28
Bolesta Ignacy, plk 108
Borawski Jakub, stolarz 85
Brandys Marian 131

Braniccy, ród 105
Broel Plater Edward, hr. 119
Brześciański Kazimierz, ks. 145
Brzeźnicki Jakób, biskup 66
Buchbinder Józef, malarz 175, 189
Buchwald Paweł Samuel, malarz 99,
101

Cabanowski Marek 9–13
Castaldi Filip, malarz 59
Castillione Antoni, murator 102
Celner Andrzej, arch. 99
Chęłchowski Adam, ks. 164
Chelmoński Józef, malarz 114
Chmielewski Franciszek 175
Chopin Fryderyk, kompozytor 45, 46
Chościak Popiel Wincenty Teofil,
arcybiskup 19, 23, 24, 67, 135,
189, 190
Chróstowski Franciszek, ks. 79
Czarnecki Marek 30
Czyżewski Ignacy, biskup 67
Dearivet Fryderyk Wilhelm, burmistrz
66
Derśław, ks. 44
Dębski, ks. 159
Dittrich Karol 187–190
Długosz Jan 171
Domański Jan, ks. 73, 79

Indeks nazwisk

Drzewószewski Hieronim, ks. 65
Dufryn, uczeń 87
Dwernicki Józef, gen. 93
Dziekoński Józef Pius, arch. 190
Dzierdziejewski, uczeń 87

Eluszkiewicz Jan, ks. 153

Felczyńscy; Bracia, firma 61
Feliński Zygmunt Szczęsny, biskup
19, 23
Feluch Wojciech 77
Fijałkowski Antoni Melchior, ks. 19,
22
Folkman Konstanty, ks. 79
Fontana Józef II, arch. 99
Fornalski Stefan, burmistrz 66
Frind A., malarz 189
Fryderyk Wilhelm II 28, 86
Fryderyk Wilhelm IV 86

Gajewska Zofia 43
Galicka Izabella 18, 59, 160
Galiński Piotr 72
Gall Stanisław, biskup 153
Gepner A. 61
Girard Philippe 190
Glemp Józef, prymas 72, 154
Głazewski Robert, ks. 79
Głuchowski, uczeń 87
Gniazdowski Antoni, ks. 189
Gniński Stanisław, ks. 65
Gorgoń Jan, ks. 79
Goszczyński, gen. 100
Goślicki Wawrzyniec, biskup 106,
141, 175
Górscy, ród 131, 132
Górska z Krasieńskich Paulina 132,
133

Górska z Łubieńskich Maria 132
Górski Franciszek, ppłk 133
Górski Jan 132
Górski Konstanty 132
Górski Ludwik 132, 133
Górzyński Mateusz Jacek [Stanisław],
ks. 181
Grabowski Aleksander, ks. 61, 62, 66
Grabowski Jacek 30, 163
Grodzisey, ród 56
Grodziski Tomasz 56
Grudzińska z Radziwiłłów Lukrecja,
99
Grudziński Mikołaj Wiktoryn 98, 99,
100
Grzegorz VII, papież 28
Grzegorzewski Władysław, kasztelan
ciechanowski 91
Grzybowski Tadeusz, ks. 145

Hielle 190
Hołowczyc Stefan, arcybiskup 135

Izbiński Adam 5-77
Izdebieńska Izabela, 57
Iżykowski Franciszek, ks. 79

Jabłoński Wojciech, ks. 40
Jackowicz Andrzej, ks. 79
Jakimowicz Konstanty, arch. 136
Jan III Sobieski 126, 127
Jan Olbracht 171
Januchowska Anna 72
Januchowski Marek 72
Janusz III, książę mazow. 181
Jaraczyński Jan, ks. 106
Jarecki Gerard, ks. 136
Jarnuszewski Stanisław, ks. 30
Jarzębski Ludwik, ks. 79

- Jasiński Paweł 173
 Jasinowski, ks. 66
 Jeziorek Tadeusz, ks. 30, 183
 Jeżewski Wojciech, kasztelan warszawski 164
 Jędrzejewski A. J., ks. 100
 Józwiak Stanisław, ks. 66
 Junosza [zob. Radziejowscy]
- Kaczyński Marian, ks. 92
 Kajrukszo Józef, ks. 91, 93, 157, 159, 160
 Kakowski Aleksander, kardynał 67
 Karski Jakub, wojski rawski 125
 Kasterski Franciszek, ks. 36–40
 Kawecki Franciszek, ks. 44
 Kazimierz I, książę mazow. 163
 Kazimierz Jagiellończyk 171, 173
 Kierasziński Bolesław, ps. Łókos 128
 Kinast Wacław, ks. 114
 Klemens XI, papież 150
 Kleczyński Konstanty, ks. 79
 Kocharzewski T., ks. 167
 Kołodziejski Jan, ks. 66
 Komorowski Adam Ignacy, arcybiskup 100
 Komorowski Piotr, ks. 127
 Konrad II Mazowiecki, książę 33, 36
 Koperski Henryk, ks. 136
 Korybut Wiśniowiecki Michał 123, 124
 Kosiński Konstanty, ks. 58, 65
 Kotliński Franciszek 190
 Kozarzewski Aleksander, ks. 136
 Kozłowska Franciszka 92
 Kóbińska z Szrubarskich Teresa 86
 Kóbiński Ignacy, 83–86, 88
 Kóbiński Jan 86
 Krajewski Stanisław 123, 124, 126
 Krasicki Ignacy, biskup 100
 Krasińscy, ród 18, 131, 132
 Krasińska z Ossolińskich Anna 135
 Krasińska z Ossolińskich Emilia 136
 Krasiński Józef Wawrzyniec (zw. Oboźnicą) 131–133, 136
- Krasiński Kazimierz, hr. 134, 135
 Krasiński Wincenty, gen. 131
 Krauze Józef 190
 Krawczak Tadeusz 11
 Krzeczkowski Seweryn, ks. 136
 Krzesimowski, ks. 45
 Kubicki Jakub, arch. 105, 135
 Kukalski Antoni, ks. 176
 Kukawski Antoni, cieśla 102
 Kuzalski Marian, ks. 66
- Lessner, arch. 188
 Lik Karol 135
 Lis, ks. 123
 Litak Stanisław 29
- Łada Lucjan, ks. 127
 Łagodziński Aleksander, ks. 134, 136
 Łubieńscy, ród 18, 131, 132, 176, 190
 Łubieńska z Krasińskich Marianna 132
 Łubieńska z Krasińskich Maria 132
 Łubieńska z Potockich Paulina 132
 Łubieński Feliks 131
 Łubieński Franciszek 132
 Łubieński Kazimierz 132
 Łubieński Roger, hr. 132
 Łubieński Tadeusz, ks. hr. 175
 Łubieński Tadeusz, biskup 83
 Łubieński Tomasz, gen. 131, 133
 Łukasiewicz Ludwik Teofil Hieronim, ks. 73, 75, 77, 79
 Łuszczewski Walenty, podkomorzy 83
- Maciążkiewicz Antoni, ks. 58, 65, 93, 98, 127, 151, 188
 Majdowski Andrzej 131

Indeks nazwisk

- Malinowski Antonin, biskup 159
Maliszewski Czesław, ks. 112–114
Małecki Mateusz, ks. 77, 79
Marcin, kasztelan warszawski 164
Marcinianis Bolesław, ks. 136
Marylski Eustachy 45
Mehoffer Józef, malarz 190
Mierosławski Ludwik, 86
Mieszko I 28
Miklaszewski Aleksander, wojski so-
chaczewski 57
Mikołaj I 87, 131
Mikołaj, ks. z Brwinowa 44
Miler Adam, burmistrz 66
Milewski Franciszek, ks. 36
Mirowiecki Piotr Filon 36
Miziołek Władysław, biskup 67
Mińscy, ród 114
Miński Kacper 112, 114
Modzelewski Jerzy, biskup 67
Mokronoscy, ród 59–61
Mokronoska z Humięckich Anna 60
Mokronoski Aleksander, sekr. króle-
wski 60
Mokronoski Andrzej (Jędrzej), woje-
woda mazow. 57
Mokronoski Jan Klemens, ks. 65
Mokronoski Wojciech, kasztelan ra-
wski 56
Mokronoski Wojciech, ks. 65
Mokronowski 133
Mokrzeanowscy, ród 57
Mościcki Ignacy, prezydent 65
Mrokowski Jan, archidiakon warsza-
wski 164
Muklanowicz Bronisław, arch. 120
- Nadarzyńscy, ród 105
Nadarzyński Walenty 106
Nadarzyński Wiktoryn, kasztelan za-
kroczyński 105
Nowacki Józef, ks. 44
Nowakowski Władysław, ks. 79
- Nowodworski Michał, ks. 27
- Ogińscy, ród 105. 176
Ojrzanowscy Andrzej i Mikołaj 111
Okniński Piotr, ks. 65
Okurowski Waldemar, ks. 30, 136
Okunie, ród 56, 59, 60
Okuń Krzysztof 56
Opaliński Andrzej, biskup 105, 106,
111
Oppenheim Czesław 190
Osiecki Mateusz, zakonnik 99
Ossolińscy, ród 131
Ossolińska Emilia 132
Ossoliński Józef 132
Ostrowski Tomasz Adam, senator-wo-
jewoda 105
Ostrowski Tomasz, hr. 107
Oziębłowski Michał, ks. 77, 79
Ożarek Franciszek, ks. 40
- Pałaszewska Mirosława 30
Pałucki Władysław 176
Papeczyński Stanisław, ks. 125–127
Pazurzyński Józef, ks. 65
Pełka Barnaba, ks. 113
Pilikowicz Piotr, wojewoda czerski
160
Piskorski Zenon, ks. 72, 79
Pius VI, papież 28
Pius VII, papież 29
Plersch Jan Jerzy 141
Popiel Bazyli, ks. 59, 65
Potocki Franciszek 133
Potocki Teodor, arcybiskup 85, 99
Poznański Jan, majster 57
Prażmowscy, ród 131
Prażmowski, ks. 51
Prus-Ojrzanowscy, ród 114
Pruszyński Antoni, ks. 136

- Radecki Stanisław, ks. 112, 114, 136
 Radziejowscy, ród 131
 Radziejowski Stanisław 173
 Radziwiłłowa, księżna 133
 Rakszani 113
 Rapacki Józef, malarz 128
 Reddyg, ks. 49
 Rejtan Tadeusz, poseł 151
 Rogowski Franciszek, ks. 56, 57, 65, 67
 Rossowska Zofia 38, 39
 Rostkowski z Rostkowa Adam, biskup 67, 184
 Roy Adam, ks. 91
 Rozwadowscy, ród 45
 Rozwadowski Jerzy 45, 46
 Rubens Peter Paul, malarz 175
 Ruszkiewicz Kazimierz, biskup 23, 190
 Rutkowski Józef, malarz 160
 Rutkowski Lucjan, ks. 17, 55, 66
 Rybiński Stanisław, ks. 44
- Sadkowski Stanisław, ks. 166, 167
 Sanguszkowa z Duninów Barbara 99
 Sanguszkowie, ród 126
 Sędziakowski Władysław, ks. 151, 153
 Siekierzyńska Antonina 142
 Siekierzyńska Katarzyna 141
 Siennicki Samuel, ks. 65
 Sierzeński Jakób, ks. 65
 Skarbek Henryk, hr. 59
 Skarbek, hr. 18
 Skarszewski W., ks. 136
 Skielczyński Zbigniew, ks. 65
 Skrodzki Bernard, ks. 65
 Skulscy Wacław i Jerzy 157, 159
 Skórewicz, arch. 60
 Smoleń Maryla 43, 44
 Sobańscy, ród 18, 131, 176
 Sobańska z Górskich Maria 132
 Sobańska z Łubieńskich Emilia 132
 Sobański Feliks 132, 173, 175
- Sobański Kazimierz, hr. 132, 190
 Sobolewscy, ród 117
 Sotkiewicz, ks. 37
 Sponek Ignacy, ks. 37, 38, 39
 Sporny Jan, malarz 160
 Stachlewscy 77
 Stachlewski Tadeusz 72
 Stanisław August Poniatowski 28, 59, 127
 Stanisław, książę mazow. 164, 181
 Stankiewicz Henryk, ks. 176
 Stefan Batory 171
 Stelmaski Wincenty, ks. 136.
 Stodulski Stanisław, burmistrz 66
 Strzałkowski Stanisław 106
 Sułkowski Bronisław, ks. 33
 Sułkowski Josephus Franciscus, karcmarz 57
 Sułkowski Józef, metropolita warszawski 65
 Swiniarz Jan, 175
 Sydry Stefan, ks. 126
 Sygietyńska Hanna 18, 59, 160
 Szachowski Franciszek, nauczyciel 34
 Szaniawski Ksawery, metropolita warszawski 65
 Szałygin Jerzy 49
 Szczuka Jan, biskup 165
 Szczygielski Mieczysław 77
 Szembek Onufry, biskup 57, 65, 67, 153, 184
 Szlaskowski Mikołaj, ks. 126
 Szmidt Bronisław, burmistrz 66
 Szmidt Bronisław, ks. 66, 92, 160
 Szymanowska ze Świedzińskich Anieła 76
 Szymanowski Michał 73, 76
 Szymański Antoni, organmistrz 120
 Szymański Józef, organmistrz 77, 84, 111, 142
 Szymański, jubiler 98

Indeks nazwisk

- Świątkowski Mikołaj, ks. 65, 66
Święcicki Mikołaj, biskup 150, 151,
154
Święcicki Stanisław Hiacent, biskup
126
Święcicki Stanisław, biskup 67
Święcicki, biskup 184
Świnka Jakub, biskup 27
- Taczanowski (Taganowski ?) Władysław, ks. 79
Tarkowski Baltazar Antoni, ks. 43
Tarkowski Józef 59
Tarnowski J., ks. 98
Tarnowski Jan, biskupi 157
Tarło Stanisław, starosta sochaczewski
176
Tański Czesław, pilot 128
Tintoretto [właśc. Jacopo Robusti],
malarz 84
Tokarzewski Marian, ks. 60, 62, 63,
66
Tomasz z Ruśca 105, 106
Tomaszewski, ks. 123
Trojańczyk Jakub 98
- Urban VIII, papież 125
- Wachowski Nestor Nepomucen, ks.
75-77, 79
Wątróbski Józef 190
Wierzbowski Hieronim, biskup 182
Winder Józef, ks. 79
Wiśniewski Jacek 49
Wiśniewski Józef, mjr 93
Władysław IV Waza 176
Władysław Jagiełło 171
Władysławski Gabriel Prowancjusz,
sekr. królewski 165
- Włodkowski Antoni, ludwisarz 190
Wojciechowski J., arch. 58
Wojciechowski Konstanty, arch. 85,
175
Wojciechowski Stanisław, prezydent
66
Wolfram Jan, burmistrz 66
Wolkowiński Mieczysław, arch. 43
Wroniecki, mjr 133
Wyczechowski, senator 93
Wysocki Jan, ks. 18
Wysocki Kazimierz, ks. 83, 85, 88
Wyszyński Stefan, kardynał 23, 25,
40, 67, 101, 153, 191
- Zabłocki Józef, ks. 97, 98
Zagańczyk Antoni, ks. kanonik kapituły
łowickiej 67
Zajac Stefan, ks. 79
Zamiara Kazimierz, ks. 113
Zarembowie (Zarębowie), ród 114
Zaręba Stanisław, biskup 112
Załużski Józef, biskup 144
Zieliński Mikołaj, wojewodzie płocki
106
Zieliński Tadeusz, ks. 136
Ziemowit I, książę mazow. 36
Ziemowit II, książę mazow. 171
Ziemowit, książę mazow. 98
Zimek Benon 35
Zygmunt II August 171, 173
Zygmunt III Waza 176
- Żaboklicki Benedykt, ks. 85
Żaboklicki Władysław, ks. 190
Żmudziński Janusz 141, 163, 165,
167
Żochawski Bronisław, arch. 58
Żubr Mikołaj, ks. 75

Spis ilustracji

1. Autograf ks. Mikołaja Bopuła z wawelskiej piwnicy (Zamkowy)
 2. Inwentarz kościoła św. Anny w Grodzisku (1811 r.)
 3. Korespondencja archidiecezjalna Ant. Jankowskiego (1801 r.)
 4. Autograf archidiecezjalny Zygmunta Feliksa Leszczyńskiego, metropolity warszawskiego z 23 czerwca 1862 r.
 5. List archidiecezjalny Władysława Cieszyńskiego Papieżowi, metropolity wrocławskiego do dziekana dekanatu grodzkiego
 6. Autograf kanonika Siofana Wyszczakowskiego
 7. List Józefa dekanatu grodzkiego ks. Mikołaja Bopuła do Karła Archidiecezjalnej w Warszawie
 8. Kościół w Błoniu p.w. Najświętszej Trójcy (dot. Marek Cichonowski)
 9. Kościół w Błoniu p.w. Najświętszej Trójcy (dot. Marek Cichonowski)
 10. Mercedaria kościoła św. Floriana w Brwinowie (191 „J. m.” 1902 nr 4)
 11. „Description” z 1818 r.
 12. Kościół św. Anny w Grodzisku na starym planie (ok. 1910)
 13. Tablica epitafijna Cikonów (dot. Andrzej Kucharski)
 14. Obrzeże Opatowa Wawrzyn (dot. Józef Dępczyński)
 15. Prezbiterium z szkarłatnym georgem w świątyni św. Anny w Grodzisku
 16. Kosciół św. W. Białobłockiego na budowie (1800)
 17. Bractwo ks. Mariusza Tokarczewskiego
 18. Księżka ks. Mikołaja Bopuła
 19. Odbudowany kościół Zwiastowania Marii Panny w Izbiczu (dot. Marek Cichonowski)
 20. Izdebno – 24.06.1993 r. – poświęcenie odbudowanego kościoła. Stoją od lewej: Marek Cichonowski, siostr. Anna Janaszewska, ks. kanonik Józef Cichon, ks. Teofil Prokorski, Grzegorz Beredykowski, Piotr Galiński. W środku: rektor parafii Agnieszka Janaszewska i ks. kanonik Jan Ludwik Suchkowski (dot. Marek Cichonowski)
-

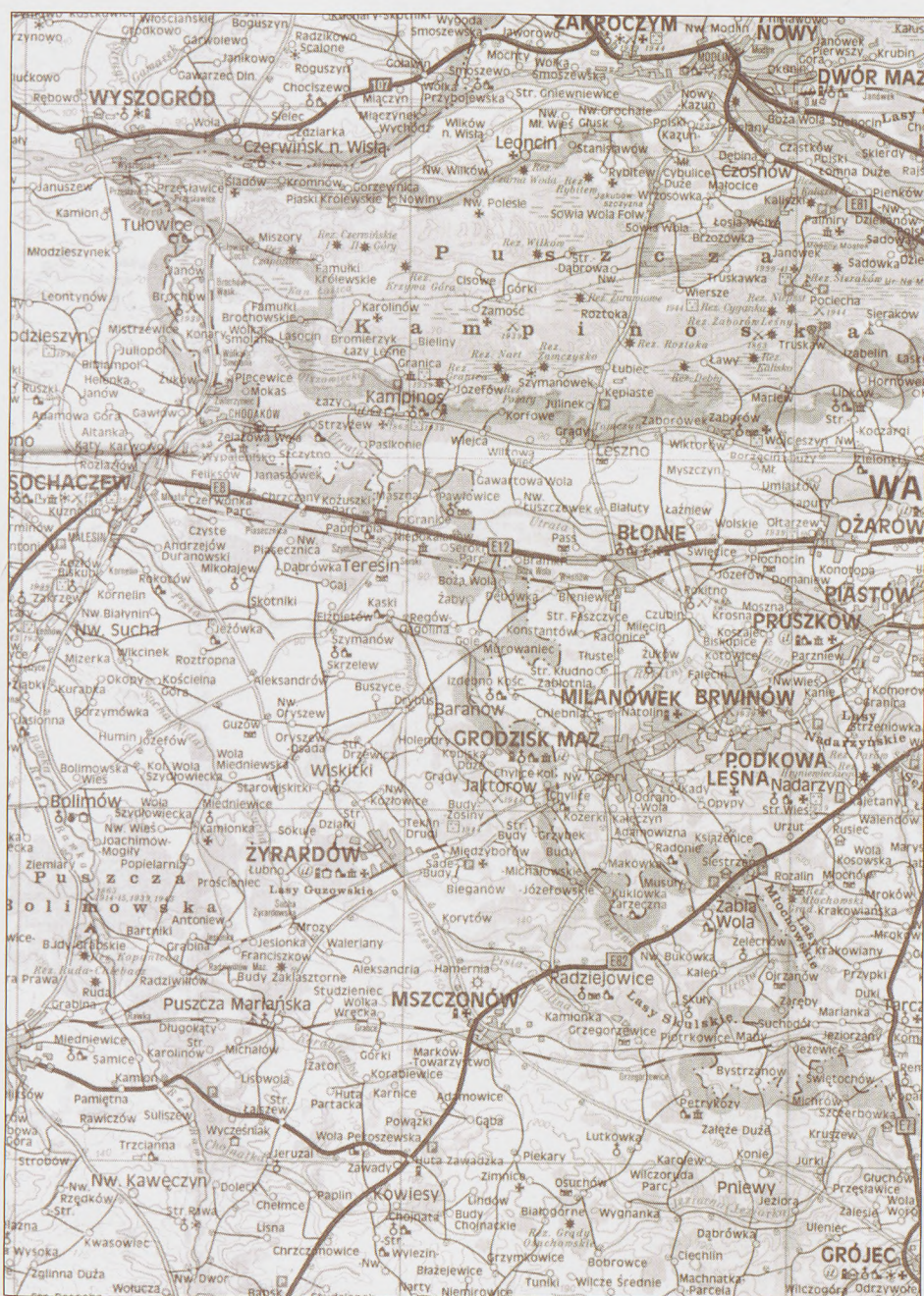


1. Autograf ks. Mikołaja Bojanka z czasów pierwszej wojny światowej.
2. *Inwentarz* kościoła św. Anny w Grodzisku z 1724 r.
3. Korespondencja arcybiskupa Antoniego Melchiora Fijałkowskiego (1881 r.).
4. Autograf arcybiskupa Zygmunta Feliksa Felińskiego, metropolity warszawskiego z 22 czerwca 1862 r.
5. List arcybiskupa Wincentego Chościaka Popiela, metropolity warszawskiego do dziekana dekanatu grodziskiego.
6. Autograf kardynała Stefana Wyszyńskiego.
7. List dziekana dekanatu grodziskiego ks. Mikołaja Bojanka do Kurii Arcybiskupiej w Warszawie.
8. Kościół w Błoniu p.w. Najświętszej Trójcy (fot. Marek Cabanowski).
9. Kościół w Błoniu p.w. Najświętszej Trójcy (fot. Marek Cabanowski).
10. Metamorfoza kościoła św. Floriana w Brwinowie (rys. „U nas” 1995 nr 6).
11. „Descriptio” z 1818 r.
12. Kościół św. Anny w Grodzisku na starej pocztówce (ok. 1910).
13. Tablica epitafijna Okuniów (fot. Andrzej Kucharski).
14. Obraz *Ostatnia Wieczerza* (fot. Stefan Deptuszewski).
15. Prezbiterium z ołtarzem głównym w kościele św. Anny w Grodzisku.
16. Kosztorys firmy W. Biernackiego na budowę organów.
17. Broszurka ks. Mariana Tokarzewskiego.
18. Książka ks. Mikołaja Bojanka.
19. Odbudowany kościół Zwiastowania Marii Panny w Izdebnie (fot. Marek Cabanowski).
20. Izdeбно – 24.06.1995 r. – poświęcenie odbudowanego kościoła. Stoją od lewej: Marek Januchowski, autor, Anna Januchowska, ks. kardynał Józef Glemp, ks. Zenon Piskorski, Grzegorz Benedykciński, Piotr Galiński. W drugim rzędzie pomiędzy Anną Januchowską i ks. kardynałem Tadeusz Stachlewski (fot. Marek Cabanowski).

Spis ilustracji

21. *Inwentarz kościoła w Izdebnie z dn. 20 listopada 1812 r.*
22. *Summaryusz Dokumentów parafii św. Michała w Izdebnie Kościelnym.*
23. Kościół św. Jana Chrzciciela w Lesznie (fot. Andrzej Kucharski).
24. Kościół św. Trójcy w Lutkówce (fot. Marek Cabanowski).
25. Karczma (?) w Lutkówce (fot. Marek Cabanowski).
26. Drzeworyt przedstawiający Św. Rodzinę w kościele w Miedniewicach.
27. Klasztor i kościół w Miedniewicach (fot. Stefan Deptuszewski).
28. Kościół Świętej Rodziny w Miedniewicach (fot. Marek Cabanowski).
29. Plan kościoła i klasztoru w Miedniewicach (*Katalog zabytków sztuki w Polsce*).
30. Kościół p.w. św. Klemensa w Nadarzynie (fot. Marek Cabanowski).
31. Kościół Zwiastowania NM Panny (fot. Stefan Deptuszewski).
32. *Inwentarz kościoła św. Stanisława Biskupa w Osuchowie z 24 lipca 1817 r.*
33. Kościół w Osuchowie (fot. Marek Cabanowski).
34. Obraz Matki Boskiej z Kaplicy Karskich (fot. ks. Czczot).
35. Ojciec Stanisław Papeżyński.
36. Kościół p.w. św. Kazimierza w Radziejowicach (fot. Anrzej Kucharski).
37. Kościół w Rembertowie (fot. Marek Cabanowski).
38. *Inwentarz kościoła św. Jana Chrzciciela w Rembertowie z dn. 7 listopada 1819 r.*
39. Kościół w Rembertowie (fot. Marek Cabanowski).
40. Kościół św. Jakuba w Rokitnie.
41. *Inwentarz kościoła w Rokitnie – 18 lipca 1820 r.*
42. Kościół śś. Apostoła Piotra i Pawła w Skułach (fot. Stefan Deptuszewski).
43. Kościół p.w. św. Mikołaja Biskupa w Tarczynie.
44. Kościół p.w. św. Mikołaja Biskupa w Tarczynie (fot. Marek Cabanowski).
45. Kościół p.w. św. Mikołaja Biskupa w Tarczynie (fot. Marek Cabanowski).
46. Puszcza i lasy w X wieku – stan hipotetyczny. (opracował Andrzej Andruszkiewicz dla publikacji Benona Dymka pt. *Mazowsze do 1247 r.*).

47. Kościół p.w. Wszystkich Świętych i św. Stanisława Biskupa w Wiskitkach (fot. Marek Cabanowski).
48. Kościół p.w. Wszystkich Świętych i św. Stanisława Biskupa w Wiskitkach (fot. Marek Cabanowski).
49. Krzyż na belce tęczowej w Żukowskim kościele (fot. Marek Cabanowski).
50. Organy w kościele w Żukowie (fot. Marek Cabanowski).
51. Kościół p.w. św. Karola Boromeusza w Żyrardowie (fot. Marek Cabanowski).
52. Kościół p.w. Matki Boskiej Pocieszenia w Żyrardowie (fot. Marek Cabanowski).



*Mapa
okolic
dawnego
dekanatu
grodziskiego*



Firma Produkcyjno-Handlowo-Usługowa



**ul. Myśliwska 11
05-825 Grodzisk Mazowiecki
tel./fax (0-22) 755-58-32
tel. kom. 0-90 207 514**

**W reklamie nie ma rzeczy niemożliwych,
są co najwyżej rzeczy trudne.
Rzeczy trudne wykonujemy w ciągu miesiąca
– niemożliwe w ciągu kwartału.**

W obu przypadkach udzielamy trzyletniej gwarancji.

**Nigdy nie wyprodukowałem reklamy,
na której wstydziłbym się umieścić logo mojej firmy.**

Tadeusz Wzorek





Rok zał. 1885

Grodziskie Zakłady Farmaceutyczne

Polfa

05-825 Grodzisk Mazowiecki
ul. Poniatowskiego 5
tel. centrala (0-22) 755-50-81
fax (0-22) 755 23 92
tel./fax (0-22) 755-55-66



Od lat specjalizujemy się w produkcji

leków dla ludzi,

leków weterynaryjnych,

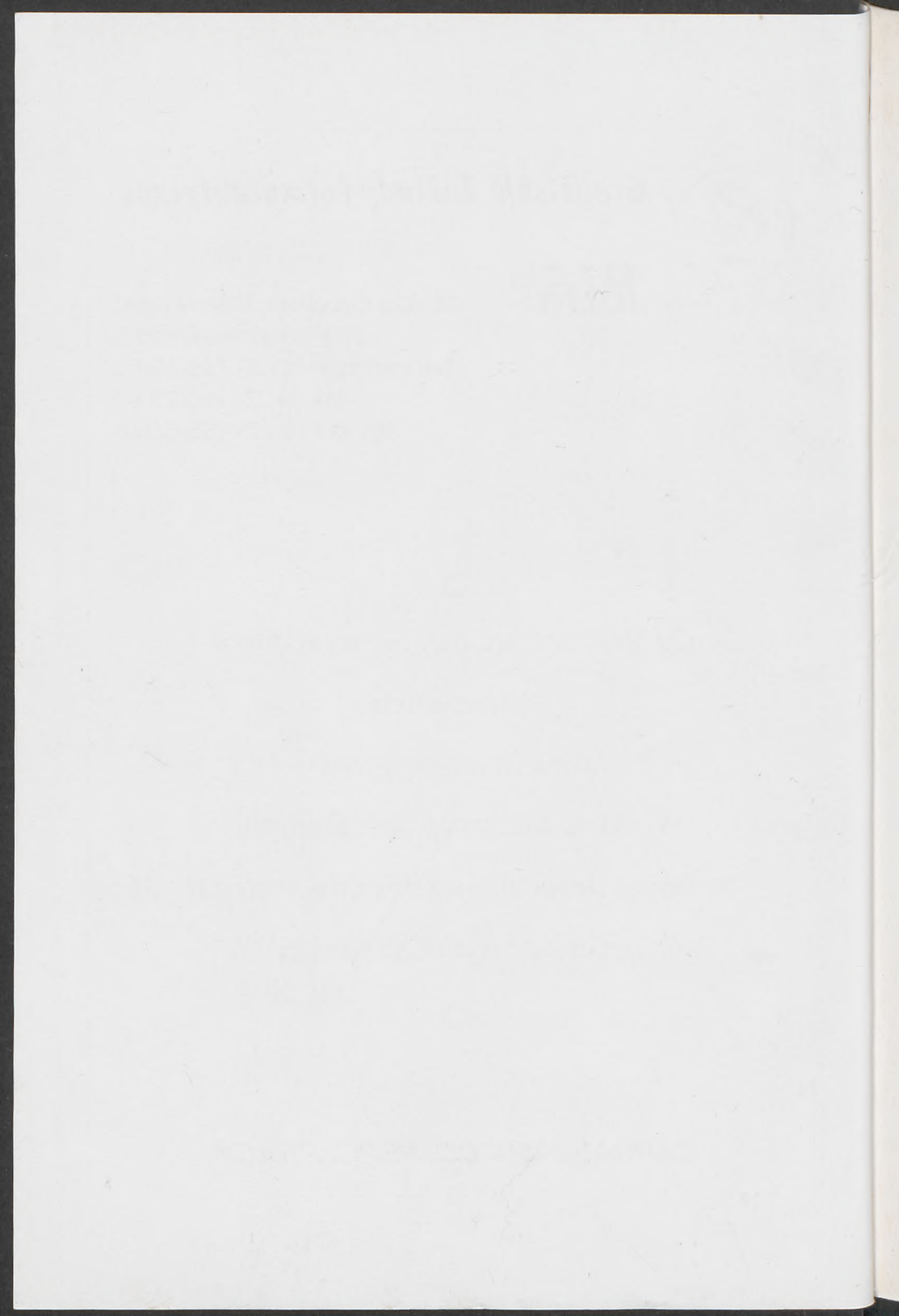
syntezie substancji chemicznych,

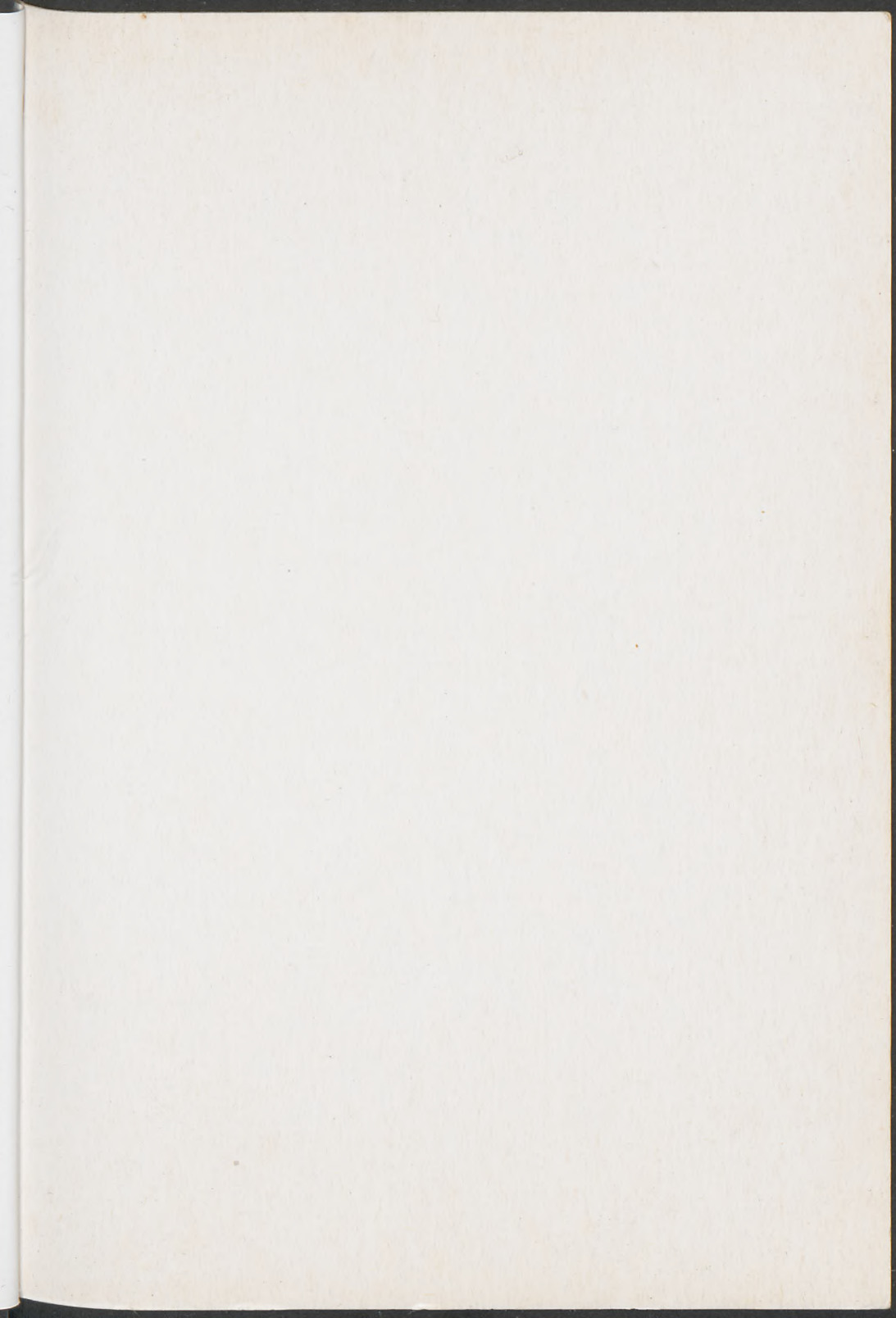
dotyków mineralno-witaminowych do pasz

na rynku krajowym i zagranicznym.



ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY





ISBN 83-904339-1-5